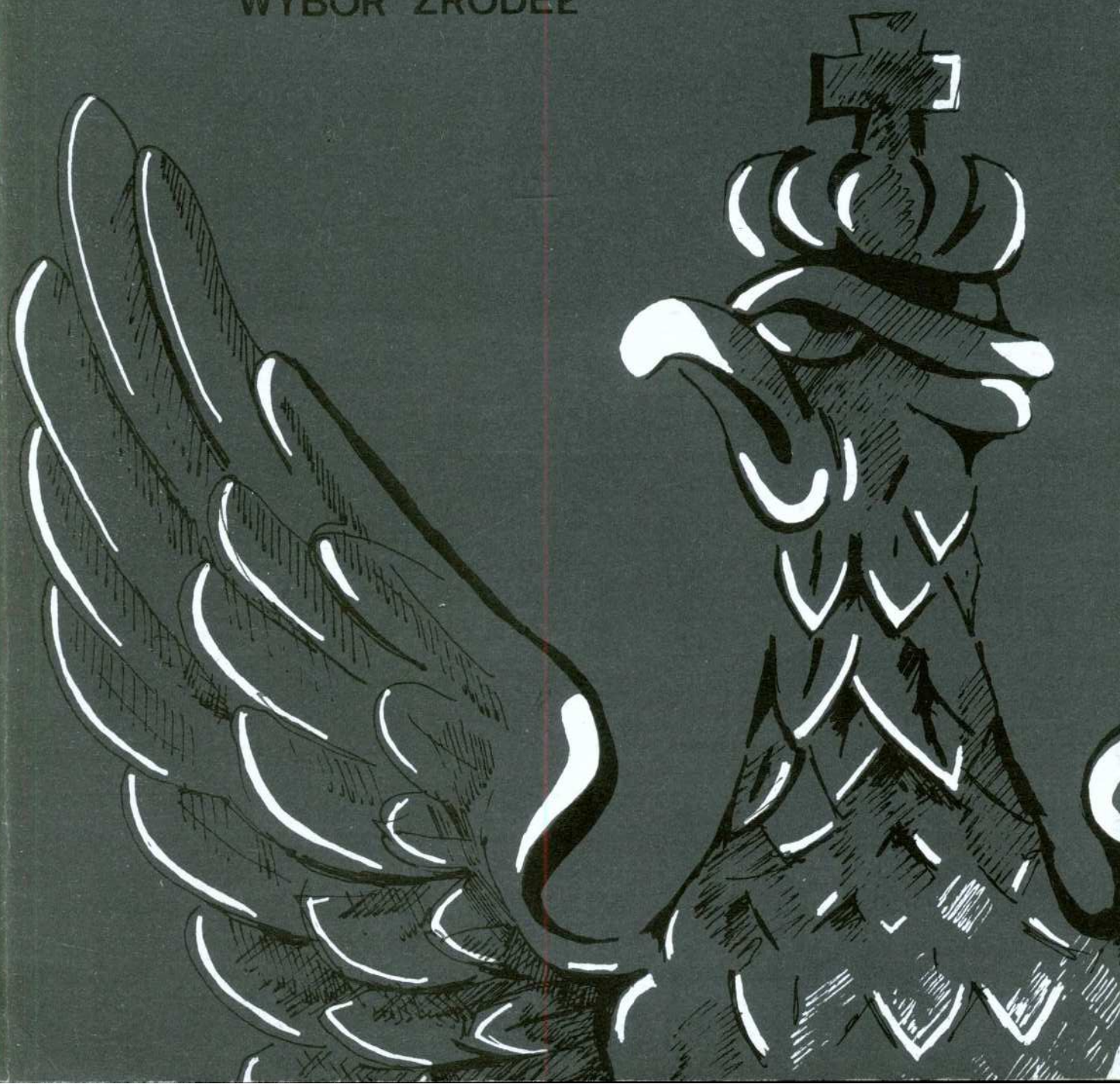


BOGUSŁAW POLAK

WALKA O POLSKĄ GRANICĘ WSCHODNIĄ

1918 – 1921

WYBÓR ŹRÓDEŁ



**WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA
W KOSZALINIE**

**WALKA O POLSKĄ GRANICĘ
WSCHODNIĄ 1918 - 1921**

Wstęp, wybór i opracowanie:

BOGUSŁAW POLAK

Koszalin 1993

PRZEWODNICZĄCY UCZELNIANEJ RADY WYDAWNICZEJ

Szymon Pałkowski

REDAKTOR

Alina Leszczyńska

PROJEKT OKŁADKI I WYKONANIE MAP

Grzegorz Pawlak

OPRACOWANIE INDEKSÓW

Marek Rezler

ISBN 83-900510-7-9

Wydano za zgodą JM Rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie

WYDAWNICTWO UCZELNIANE WYŻSZEJ SZKOŁY INŻYNIERSKIEJ
W KOSZALINIE

75-620 Koszalin, ul. Raławicka 15/17

Koszalin 1993. Wyd. I. Nakład 1000 egz. Ark. wyd. 7,9. Ark. druk 5,75. Papier offset. kl. III 80 g, 70 × 100. Skład i łamanie: Biuro Usługowo-Handlowe „PRINTER” 61-251 Poznań, os. Orła Białego 54/18, tel. 75-55-36. Podpisano do druku i druk ukończono w październiku 1993 roku.

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY „GRAF-COM” Poznań, ul. Ostrzeszowska 10

OD WYDAWCY

Niniejsze wydawnictwo zawiera dokumenty różnej proveniencji, wytworzone przez instytucje cywilne i wojskowe. Podstawę kwerendy stanowiły dokumenty znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym i Archiwum Akt Nowych. Wykorzystano szereg edycji dokumentów, w tym także opublikowanych przez Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie. Przyjęte zasady edytorskie nawiązują właśnie do tych wydawnictw.

Każda pozycja wydawnictwa opatrzona została kolejnym numerem porządkowym. Następnym elementem jest nagłówek – tytuł zawierający: daty (kolejno: rok, miesiąc – słownie, dzień), miejsce wydania przekazu (ewentualnie „miejsce postoju”) i zwięzłą informację o treści. Po tekście zasadniczym – umieszczono – jeśli występowały w przekazie – podpisy. Dalszym elementem każdej pozycji jest informacja o charakterze przekazu: oryginał, kopia, odpis. Dalej to sposób sporządzenia: druk, maszynopis, rękopis. Poniżej podano miejsce przechowywania dokumentu (nazwę archiwum) lub tytuł wydawnictwa, z którego przekaz przedrukowano oraz sygnaturę (tom). Część uzupełniającą stanowią przypisy tekstowe oznaczone małymi literami alfabetu. W razie potrzeby tekst zasadniczy zamykają przypisy rzeczowe. Opuszczone fragmenty dokumentów, które dotyczyły problematyki wydawnictwa, zaznaczone zostały przez dwie pauzy (– –), z równoczesnym wyjaśnieniem w przypisach. Fragmenty tekstu lub pojedyncze wyrazy podkreślone odnotowano literami (a - a).

Publikowane materiały w języku polskim podano w oryginalnym brzmieniu. W koniecznych przypadkach poprawiono pisownię i składnię, dostosowując ją do obowiązujących zasad gramatycznych i ortograficznych.

Uzupełnienia i rozwinięcia skrótów zostały zaznaczone przy pomocy nawiasów klamrowych. Nazwy geograficzne podano w brzmieniu oryginalnym, a pełne rozwinięcie podaje indeks nazw geograficznych. W podobny sposób uzupełniono większość imion osób.

Niektóre dokumenty publikujemy w postaci kopii. Zdecydowały tutaj względy techniczne, jak i możliwość zaprezentowania niektórych form kancelaryjnych oraz afiszy interesującego nas okresu.

Wybór dokumentów nie jest przypadkowy. Zostały szczegółowo skonsultowane ze studentami studiów dziennych Wyższej Szkoły Inżynierskiej i nauczycielami historii, słuchaczami podyplomowego studium w Wyższej Szkole

Pedagogicznej w Słupsku. Im też wyrażam szczególną wdzięczność. Były to, Panie mgr mgr: Ewa Bogacz (Szkoła Podstawowa nr 18 w Słupsku), Elżbieta Janicka (Szkoła Podstawowa w Barkowie k. Człuchowa), Elżbieta Pałasz (Zespół Szkół Ekonomicznych w Bytowie), Małgorzata Podolak (Szkoła Podstawowa nr 18 w Słupsku), Jolanta Walewska (Szkoła Podstawowa nr 18 w Słupsku); Panowie mgr mgr: Artur Grzywnowicz (Bytów), Zbigniew Kamiński (Szkoła Podstawowa w Jezierzycach woj. słupskie), Andrzej Konicz (Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Sławnie), Jerzy Liszewski (Szkoła Podstawowa w Starkowie woj. słupskie), Romuald Rogalski (Zespół Szkół Rolniczych w Sławnie), Ireneusz Rudawski (Szkoła Podstawowa nr 1 w Ostrowie Maz.), Bogusław Szkwarek (Szkoła Podstawowa w Karwicach), Marek Szczepański (Liceum Ogólnokształcące w Sławnie).

Bogusław Polak

Koszalin, maj 1992 r.

Naczelna komenda Wojsk Polskich we Lwowie

Komunikat IV.

Dnia 5 listopada 1918.

Obszar zajętej przez nas części miasta rozszerzyliśmy w dalszym ciągu po linię: Wulka, roгатka Stryjska, cmentarz stryjski, ul. Pełczyńska, ul. Supińskiego, półn. zach. skraj cytadeli, żandarmerja, ogród jezuicki, ul. Zygmuntowska, ul. Bema. Obsadzone przez nas i Góra stracenia, Dom Inwalidów, roгатka janowska i kleparowska, Dworzec kolejowy główny i ciężarowy. Obsadzone i w walce utrzymane: Góra stracenia, Dom Inwalidów, roгатki janowska i kleparowska.

Górze stracenia zdobył samorzutnie oddział por. Świeżawskiego Adama złożony z 20 ludzi w walce z trzykrotnie liczniejszym nieprzyjacielem. Por. Kułakowski Wojciech z trzema ludźmi uderzył na pluton nieprzyjacielski zbrojny karabinem maszynowym. Karabin odebrał, pluton rozbił, 10 Ukr. kładąc trupem.

Tak wzięliśmy wrogowi 13-sty z rzędu karabin maszynowy.

Oddział złożony z blisko 30 kilkunastoletnich chłopców uzbrojonych w rewolwery przebił się ze środka miasta przez linie nieprzyjacielskie do nas. Oddział ten opanował ul. Pełczyńską i Supińskiego, zmusiwszy nieprzyjacielskie oddziały do beładnej ucieczki w głąb ul. Zyblikiewicza.

Pocztę rozpaczliwie przez wroga bronioną przy pomocy trzech karabinów maszynowych i granatów ręcznych zrzucanych z okien, **zdo-byliśmy szturmem**. Część załogi wzięliśmy na piętrze. W walce tej odznaczył się szczególnie por. Tad. Jaryna.

Liczba wziętych jeńców wzrosła do 200 w tem jeden pułkownik.

Nr 1

1918 listopad 18, Wilno. — List dowódcy Samoobrony Litwy i Białorusi gen. Władysława Wejtki do gen. Tadeusza Rozwadowskiego w sprawie organizacji oddziałów wojskowych.

Do Szefa Sztabu Generalnego Wojsk Polskich.

Rozkaz z dnia 28-X-18 otrzymałem 31-X-18 i niezwłocznie zawiadomiłem płk. Kobordę.

Obecnie melduję przez płk. Bielińskiego o czynnościach Kierownictwa i załączam:

- 1) Wykaz kadr wojsk polskich na Litwie i Białorusi,
- 2) Mapkę Litwy i Białorusi,
- 3) Uchwałę T-wa Samopomocy wojskowych b. polskich korpusów w Mińsku,
- 4) Projekt etatów i tabele,
- 5) Schemat podania Naczelnika Powiatu,
- 6) Meldunek polskiej Organizacji Nr. 2,
- 7) Wykaz etatów dotychczasowych.

Charakterystyka sytuacji. Krwawe widmo mordów i rabunków bolszewickich w razie ustąpienia okupantów od dawna przejmuje trwogą polskie społeczeństwo na kresach i hamuje normalny tryb jego bytu politycznego i ekonomicznego, to też organizacja samoobrony stała się sprawą bytu lub niebytu polskość na Litwie i Białorusi.

Dotąd organizacja samoobrony była stale hamowana przez dwuznaczne zachowanie się okupantów, rozbieżność politycznych dążeń różnych partii i narodowości oraz brak pieniędzy, broni i odpowiednich ludzi.

W Inflantach Polskich (powiaty Rzeczycki, Lucyński i Dźwiński) – na czele administracji stoją przeważnie obywatele polacy (p. p. Sołtan, Dowgiałło, Romer, Szachno, Mohl itd.) lud – Łotysze-katolicy sympatyzuje ludności nadbałtyckiej, tem bardziej, że nowo mianowanych ks. biskup O'Rourke wskazane powiaty przyłączył do diecezji ryskiej – zaś Moskale-starowiercy marzą o Rosji monarchistycznej, a skrajne elementy i Żydzi – współdziałają z bolszewikami.

Na ogół Polacy posiadają w Inflantach czwartą część własności ziemskiej i od czasów Murawjewawieszatiela wytrwale bronią swej narodowej placówki.

Na Białorusi (Ziemia Mińska i część Witebskiej) – odbywa się walka o polityczne jutro, w tych warunkach, że Rosjanie, Żydzi i lud tubylczy są wrogo usposobieni do Polaków, chociaż, wobec zapowiadającego się najścia bolszewików, miejscowa inteligencja, szlachta zagrodowa i bogatsi włościanie gotowi podać sobie ręce i bronić się przed bolszewikami, ale o zgodzie politycznej nie może być mowy.

Stąd akcja samoobrony społeczeństwa polskiego może mieć pewne szanse powodzenia jedynie w razie poparcia jej przez polską siłę zbrojną.

Samoobrona – najpoważniej jest traktowaną przez – „Towarzystwo Samopomocy Wojskowych b. polskich korpusów” w Mińsku (T. S. W. P.) – gdzie, po kilku naradach wspólnie z przedstawicielami „Rady Ziemi Mińskiej” i osobami, posiadającymi zaufanie szerszych warstw społeczeństwa polskiego na posiedzeniu w dniu 20 października zapadła uchwała, streszczona w zał. Nr. 3.

Po powrocie z Warszawy delegacji z udziałem p. W. Raczkiewicza na posiedzeniu 31 - X - 18 uchwalono:

1) w myśl rozkazu Szefa Sztabu Generalnego W. P. z d. 28 - X akcję samoobrony podzielić w ten sposób, że kierownictwo polskimi formacjami wojskowymi przekazać mnie i płk. Kobordo, a organizację milicji i pospolitego ruszenia – Komitetowi wykonawczemu R. Z. M. – z tem jednak, ażeby obie formacje zostały zespolone.

2) do łączności wyznaczyć z ramienia komitetu delegata do kierownictwa wojskowego,

3) do informacji z powiatów wezwać przedstawicieli z wyboru, którzy będą mianowani naczelnikami powiatów i muszą złożyć podania, podług wzoru wskazanego w załączniku Nr. 5.

4) Komitet Wykonawczy R. Z. M. ma pośredniczyć pomiędzy Radą Białoruską, a kierownictwem polskimi wojskowymi formacjami i organizować wspólną samoobronę.

5) Komitet Wykonawczy R. Z. M. ma wejść w porozumienie z rządem okupacyjnym i zdobyć środki, niezbędne dla rozwoju akcji samoobrony.

Polskie wojskowe formacje – W przewidywaniu potrzeby oparcia się o polską siłę zbrojną na kresach – T. S. W. P. zorganizowało frakcję samoobrony, w skład której weszli: gen. Bernatowicz, gen. Wejtko, płk Kobordo, płk Bieliński, płk Malinowski, podkpt. Szulakowski, chor. Wiszniewski i urzędnik wojskowy Parafjanowicz i ustalono kontakt z R. Z. M. i z chrześcijańską demokracją przez p. Polikowskiego, ze związkami zawodowców imienia Staszycza przez p. Dobraszczycza i ze związkami młodzieży (sokoli, skauci itd.).

Dla ustalenia rejestracji ochotników w T. S. W. P. – rozpoczęto przyjmowanie wpisów na listę popisowych – jednocześnie rozwinięto:

1) szeroką akcję wywiadów i łączności, zbioru informacji i agitację werbunkową,

2) zorganizowano Sztab Kierownictwa,

- 3) zebrano materiały do organizacji szkoły podoficerów i instruktorów,
- 4) wszczęto pertraktacje z Niemcami w celu otrzymania zezwolenia na organizowanie stowarzyszenia Kurkowego (strzeleckiego),
- 5) wyznaczono Komendanta Mińska (gen. Krejczmana) i komendantów powiatowych,
- 6) wyznaczono termin przyjazdu delegata K. W. R. Z. M. do Wilna w celu zespolenia pracy organizacyjnej na Litwie i Białorusi,
- 7) ustalono kontakt z kolejarzami,
- 8) rozwinięto pracę agitacyjno-literacką.

Meldując o powyższym, upraszam o:

- 1) wyznaczenie oficera sztabu generalnego na odpowiedni urząd w sztabie naszego kierownictwa,
- 2) zatwierdzenie etatów i wysokości uposażenia pracownikom wojskowej samoobrony Litwy i Białorusi,
- 3) wydanie kierownictwu odpowiedniej zaliczki na koszty organizacyjne,
- 4) wskazanie jakie stanowisko należy zająć wobec samoobrony Infant Litewskich.

Podpisano: WŁ. WEJTKO gen.

W. Wejtko: Samoobrona Litwy i Białorusi, Wilno 1930, s. 57-60.

Nr 2

1918 listopad 16, Warszawa. — List Józefa Piłsudskiego do generała Bolesława Roji w sprawie organizacji odsieczy dla Lwowa

Kochany Generale!

Przede wszystkim parę słów osobiście. Serdecznie rad byłem zaraz po przyjeździe usłyszeć nazwiska moich starych legionowych przyjaciół, stających od razu do pracy¹. Pomiedzy innymi było i nazwisko Wasze, z którym łączy się mi takie mnóstwo miłych wspomnień.

¹ Gen. Roja z ramienia „Polskiej Komisji Likwidacyjnej” stanął na czele akcji wojskowej i dnia 31 października 1918 zlikwidował w Krakowie władze austriackie.

Teraz co do rozkazu samego.

Skoncentrowanie większej siły w Przemyśle ma na celu nacisk na stan rzeczy we Lwowie i przygotowania w celu jego obsady. Wiadomości otrzymane są bardzo sprzeczne, stąd wynika obowiązek częstego informowania.

Poglądy polityczne na sprawę są również sprzeczne – stąd wynika nieokreśloność politycznej instrukcji, którą dać mogę. Brzmi ona, że my nie przesądzamy obecnie wcale, jak ostatecznie się ułoży rozgraniczenie pomiędzy Rusią a Polską, nie możemy jednak dopuścić, aby nas wyrzynano i rabowano. Jeśli położenie Wasze będzie dozwalało, to musicie sami zdecydować.

Starajcie się posunąć zabezpieczenie Przemyśla możliwie daleko na wschód, tak, aby łączność ze Lwowem mogła być utrzymana.

Dalej – rozpowszechniać pogłoski, że jesteście tylko awangardą, że za Wami idzie bardzo silny oddział dla zajęcia Lwowa². Nie znając dobrze położenia, nie mogę dać Wam ścisłych rozkazów – zadaniem zaś jest:

a) nacisk na Rusinów i stan ich ducha przez koncentrowanie wojsk w Przemyśle,

b) staranie o zabezpieczenie, a przynajmniej ułatwienie łączności ze Lwowem,

c) w razie, jeżeli to możliwe, posunięcie się na wschód pod Lwów bliżej,

Mówiłem gen. Gologórskiemu³, aby wszelkich starań dołożył, aby zabezpieczyć oddział Wasz pod względem żywnościowym i wojennego materiału.

Rozkaz wydziela Wam wyraźnie jednostki do Waszego oddziału. Oparty on jest na względnie niewyraźnych danych liczbowych, które mam z Krakowa, a które głoszą, że:

a) macie w Krakowie 6.000 ludzi,

b) do pilnowania obiektów wojskowych potrzebujecie 2 tysiące ludzi. Uznałem za możliwe wobec tego liczyć na stały przyływ sił do garnizonu i zdecydować się na wydzielenie jeszcze 2 tysięcy na ekspedycję w stronę Lwowa.

Daję Wam zarazem prawo – o czym gen. Gologórski jest uprzedzony – zmienić, jeśli to będziecie uważali za stosowne, jednostki wchodzące w skład

² Gen. Roja instrukcję tę tak zrozumiał, że po zajęciu Lwowa dnia 22 listopada 1918 wydał komunikat w języku polskim i ukraińskim, przypisujący wycofanie się Ukraińców ze Lwowa fikcyjnym, okrążającym ruchem nieistniejących grup.

³ Gen. dyw. Emil Gologórski rozkazem z dnia 16 listopada 1918 został wyznaczony komendantem Dowództwa Wojskowego w Krakowie. Do tego dnia funkcję tę sprawował gen. Roja.

Waszego oddziału, z tym jednak, by się całość trzymała w granicach zakreślonych – do 2 tysięcy ludzi.

Przyjmijcie, Kochany Generale, wyrazy wysokiego szacunku i serdeczne uściśnienie dłoni starego towarzysza broni.

J. Piłsudski

Warszawa, dn. 16-go listopada 10,25 rano.

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 23-24.

Nr 3

1918 listopad 20, Warszawa. — Wywiad udzielony przez Józefa Piłsudskiego przedstawicielom prasy w sprawie obrony Lwowa

Jak wszyscy wojskowi – nie mam wielkiego zaufania do rozwiązywania spraw wojskowych czy to za pomocą plebiscytu, czy za pomocą takich lub innych określeń opinii publicznej.

Na pytania, związane z przestrzenią i czasem, odpowiadać nie będę; do tych zaliczam pytanie, jak dawno zostały wydane zarządzenia dla obrony Lwowa, a również czy obrona rozciągać się ma na Borysław.

Co się tyczy zarządzeń w zakresie obrony Lwowa, to wydane zostały one dawno¹, wtedy, kiedy jeszcze nie wszczęto wielkiego o Lwów hałasu.

Przy okazji wskażę panom – i to chętnie – na pewne przeszkody techniczne w działaniu obrony. Przede wszystkim przeszkody uzależnione od stanu psychicznego. Dotyczy to części wojsk, na które pod względem cyfrowym można było do pewnego stopnia liczyć. Mówię o jednostkach wojsk polskich, wydzielanych z armii austriackiej, na które pokładano wiele nadziei.

Znajdują się one w takim stanie, że nie są zdolne do walki, przeważnie składają broń i rozchodzą się do domów.

Bazą, z której można by nimi operować jest tylko Galicja Zachodnia. Na uzdrowienie tego materiału wojskowego oddziaływać by mogła tylko opinia publiczna.

¹ Por. dok. nr 2.

Inną przeszkodą, ściśle techniczną, jest cała droga, wiodąca do Lwowa; należy ona do dróg wojskowo niepewnych². Jako dowód – podać mogę, że po wymarszu z twierdzy przemyskiej otrzymałem wiadomość, że Przemysł zagrożony. Muszę zatem pilnować Przemyśla.

Z otwartością stwierdzam, że te rozmiary zarządzeń, które teraz przedsięwzięję, nie dają mi dotąd gwarancji powodzenia. Jestem ostrożny z wypowiedzaniem swoich sądów. W każdym razie pewniejszy jestem co do Lwowa, niż co do możliwości rozmiarów i skutków zarządzeń poza Lwowem³.

Sądząc z ostatnich wiadomości, które otrzymałem, oswobodzenie Lwowa jest kwestią wyścigu. Wojska nasze wymaszerowały, i chodzi tylko o to, czy zdołają do Lwowa, zanim siły mieszkańców wyczerpią się.

Nie chcę uprzedzać wypadków i, jakkolwiek mam dużą ufność, wolę czynić zastrzeżenia.

Co do powołania szerszych mas pod broń, to mam zamiar to uczynić; zaczynam jednak od najgorętszych elementów, najbardziej przyzwyczajonych do idei wojskowości polskiej⁴. Po przeprowadzeniu pierwszej, próbnej mobilizacji⁵, która nastąpi w dniach najbliższych, sięgnę w warstwę ludową głębiej i szerzej⁶. Liczę przy tym w tym wypadku głównie na Królestwo. Wątpię, aby Galicja wiele dać mogła, a to ze względów czysto technicznych i psychicznych, wymienionych powyżej. Zaś co do Poznańskiego, to rodacy nasi z zaboru pruskiego nie zaraz będą mogli wstępować w szeregi armii polskiej⁷.

Co do uspokojenia opinii publicznej, to chciałbym ogólnikowo wypowiedzieć opinię żołnierza, który bywał w walkach i najrozmaitszych przejściach, nieraz bardzo ciężkich, a który nie bardzo rozumie stanu psychicznego, nasuwającego wielkie niepokoje. Chciałbym pod tym względem w narodzie polskim wiedzieć psychologię szeregowca, który nawet przy nieszczęśliwych rezultatach bitwy zachować musi spokój i nie tracić nigdy nadziei. Może dlatego, co mnie napawa optymizmem, ma dla dziennikarza brzmienie pesymistyczne. Z pubudek powyższych nie tylko sprawa lwowska, ale i inne, ją przypominające, nie przedstawiają się dla mnie rozpaczliwie.

^{2, 3} Przewidywania te sprawdziły się w późniejszych operacjach wojennych na terenie Małopolski Wschodniej.

⁴ Zaciąg ochotniczy do połowy stycznia 1919 dał przeszło 100.000 ludzi, co odpowiadało istniejącym wówczas możliwościom technicznemu ich zaopatrzenia.

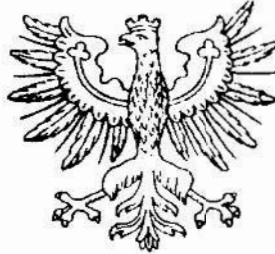
⁵ W „Monitorze Polskim” z dnia 30 grudnia 1918 r. pojawił się dekret Naczelnika Państwa zarządzający pobór czterech roczników na terenie Gen. okręgu krakowskiego na okres czterech miesięcy, po czym te roczniki miały być zastąpione przez rekruta, pobranego na obszarze dawnego Królestwa Polskiego.

⁶ Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 15 stycznia 1919 powołano jeden rocznik rekrutów z całego terenu, objętego władzą polską.

⁷ Dzielnica poznańska znajdowała się jeszcze wtedy pod władzą niemiecką.

Polska Komenda Wojskowa we Lwowie.

Grupa Gen. Rojl. Op. Wschód.



ROZKAZ Nr. 2.

Lwów, dnia 23. listopada 1918.

1.

Żołnierze! jesteście poręczycielami ładu i porządku który przedewszystkiem koniecznym jest po długich latach wojny dla dobra ojczyzny i ludzkości. By jednakowoż obowiązek jak najwydatniej spełniać, należy przedewszystkiem utrzymywać żelazny rygor i karność we własnych oddziałach, a z pominięciem choćby najsluszniejszych osobistych momentów, wspólnej sprawie i kochanej Ojczyźnie z całej duszy i wyłączenie służyć.

2.

W imieniu służby wyrażam za zajęcie Lwowa, za niezamordowaną i chlubną działalność przy przywróceniu ładu i porządku w mieście, oraz za kierownictwo oddziałami w czasie walk ulicznych jakie przy tej sposobności odbywały się podpułk Tokarzewskiemu za taktyczne kierownictwo świeżo przybyłych na odsiecz oddziałów, oraz podpułk Maczyńskiemu za jego trzytygodniowe polne poświęcenia boje i wytrwanie, najgorętsze uznanie.

Wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy przyczynili się do oswożenia Lwowa, jak komendanci grup demonstracyjnych mjr. Lisowski i Wiszorkiewicz, komendanci odcinków we Lwowie i inni oficerowie grupy walczącej we Lwowie jak: kpt. Boruta-Spiechowicz, kpt. Trześniowski, kpt. Pieracki, ftm. Pomian-Cieński por. Jakubski, kpt. Kmita mjr. Śniadowski, kpt. Łodziński, por. Krynicki, por. Nilski, por. Stark, por. Abraham, por. Sikorski, por. Bienkowski Wiktor, por. Mont i inni zasłużyli się dobrej sprawie ponad wszelkie wyrazy uznania i pochwały.

3. Objęcie komendy.

Komendę miasta i powiatu lwowskiego obejmie podpułk Maczyński.

4. Organizacya pułku Strzelców lwowskich

Komenda miasta przystąpi natychmiast do organizacyi „Pułku Strzelców lwowskich” o trzech batalionach i przedstawi mi do nominacyi komendanta tego pułku.

5. Przydział.

Przydzielam ks. superiora (VII. kl. rangi) Józefa Pannasia do komendy wojskowej we Lwowie. (Op. wschód).

6. Organizacya.

Z wyjątkiem pułków 4. pp. 5 pp. dyw. art. Kownackiego i pociągu pancernego Nr. 2. które to oddziały stanowią grupę operacyjną na Galicyę wschodnią i podlegają wprost mi (Komenda wojskowa we Lwowie), wszelkie inne oddziały przebywające w powiecie lwowskim podlegają Komendzie wojskowej w drodze Komendy miasta, która użyje ich do zabezpieczenia miasta i powiatu lwowskiego, a raporty stanu przedkładać mi będzie.

Oficerowie (także b. armii austr.) bez przydziału służbowego zameldują się w ciągu 24 godzin w Komendzie miasta, która spis tych oficerów przedkłada Komendzie wojskowej dla ewidencji.

Dla żołnierzy b. armii austr. zorganizuje Komenda miasta stację zborną, przeznaczając odpowiednie do tego kościoły. Z doprowadzonych do stacji zbornej żołnierzy austriackich, odpowiedni materiał ochotniczy weźmie do nowo tworzących się formacyi we Lwowie, reszta zwolnić, odbierając broń i ekwipunek. Podejrzanych odstawić do aresztu.

7. Oczyszczenie powiatu.

Komenda miasta zarządzi jaknajszysze rozbrojenie ludności cywilnej i oczyszczenie powiatu lwowskiego.

8. Użytek broni palnej.

Podległe mi Komendy i oddziały zarządzają, by patrole i warty w razie rabunku i gwałtu publicznego bezwzględnie używały broni palnej zwłaszcza wobec bandytów uzbrojonych i przebranych w mundury wojskowe.

9. Legitymacye.

Wszystkie Komendy oddziałów i zakładów zaopatrzą o ile to dotychczas się nie stało, żołnierzy i oficerów w odpowiednio legitymacye, a Komenda miasta zarządzi o ile możliwe częste patrole (także w nocy) dla kontroli.

Żołnierzy bez legitymacyi Komend polskich odstawić do stacji zbornej a oficerów do Komendy placu.

10. Publikowanie.

Zarządzenia dotyczące organizacji i porządku ogłaszać plakatami i w komunikatach za wiarę podpisanej Komendy wojskowej.

11. Patrolowanie miasta.

Komenda miasta przeznaczy dwa auta permanentnie także w nocy do patrolowania miasta pod komendą jednego oficera. Załoga auta składać się powinna z jednego oficera i 4 energicznych podoficerów.

12. Pociąg osobowy do Krakowa.

Referent komunikacyjny „Komendy wojskowej we Lwowie” zarządzi, by od jutra o godz. 9-tej rano conajmniej jeden pociąg osobowy kursował do Krakowa.

13. Zwolnienie internowanych.

Referent prawny „Komendy wojskowej we Lwowie” w porozumieniu z dotychczasowym referentem prawnym Komendy miasta przeprowadzi natychmiastowe zwolnienie internowanych osób narodowości ruskiej o ile jasne dowody przestępstwa nie zostaną znalezione.

14. Służba biurowa.

Zarządza się w biurach Komendy wojskowej, Komendy miasta, Komendy placu aż do odwołania permanentne urzędowanie, zwłaszcza referentów wart i asystentów, oraz oficerów prowadzących ewidencję zgłaszającą się do służby członków b. armii austr.

15. Zarządzenia automobilowe.

Oficer przydzielony do referatu automobilowego przedłoży do 24 godzin spis wozów i postara się o dostarczenie do garażu Komendy wojskowej automobilu nazywanego bezprawnie. Automobile wojskowe oznaczać po obu stronach orłem polskim a na skrzydłach ochronnych z tyłu „Swastyka”. Do dyspozycji Komendy miasta i Komendy wojskowej dostarczyć po dwa automobile wraz z konieczną rezerwą, które dzień i noc służbę pełnić będą.

16. Zapotrzebowania.

W sprawie braków zaprowiantowania, amunicji, opalu itd. dla wojsk przebywających w powiecie lwowskim zwracać się będzie Komenda miasta i powiatu lwowskiego na równi z innymi powiatami w Galicji wchodzącej do Komendy wojskowej we Lwowie.

17. Zarządzenia intendantury.

Z dniem jutrzejszym przenosi się intendantura Komendy miasta Lwowa do lokalu Komendy wojskowej na placu Bernardyńskim.

Kierownictwo pierwszej grupy a mianowicie: unundurowanie, kwestye prawne, sprawy kwaterunkowe itd. obejmuje tymczasowo intendant Lang.

Za zgodność:

Krzanowski por. adj.

Kierownictwo drugiej grupy: aprowizacya itd. obejmuje kpt. intendant Litwinowicz.

Kasę operacyjną i kontrolę kasową prowadzi podpor. Budzyński.

Agenty szefa i sprawy finansowe obejmuje intendant Zankl.

Z dniem 24. bm. mają być wszystkie magazyny filialne jakoteż z poszczególnych odcinków, przeniesione do magazynu głównego na dworzec czerniowiecki. Potrzebne środki przewozowe zarządzić w Komendzie miasta. Przeprowadzenie rozkazu zameldować Intendanturze K. W. L. Raporty dzienne naley jak dotychczas przysyłać Komendzie wojskowej.

Referenci b. intendantury pozostają aż do wydania dalszych rozkazów na swoich dotychczasowych stanowiskach.

Pobieranie prowiantów ma się odbywać od dnia 25. bm. począwszy w magazynie głównym na dworcu czerniowieckim za poprzedniemi wydaniami asygnaty przez Intendanturę.

18. Zarządzenia sanitarne.

Komenda miasta poleci swemu referentowi sanitarnemu, by w porozumieniu z szefem sanit. Komendy wojskowej we Lwowie i z władzami miejscowymi, przystąpił natychmiast do oczyszczenia miasta.

Wszystkie oddziały i zakłady wojskowe przebywające we Lwowie przedłożą mi w drodze Komendy miasta do 25. bm. godz. 12-ta w południe wykaz lekarzy sanitaryuszy, zakładów sanitarnych i inwentarza sanitarnego.

19. Spis jeńców.

Komenda miasta i Komendy powiatowe przedłożą mi w najkrótszym czasie spis jeńców ukraińskich, jakoteż osób cywilnych, internowanych, co do których wydać zarządzenia.

20. Lista strat.

Komenda miasta sporządzi dokładny imienny spis poległych żołnierzy i osób cywilnych w czasie walk we Lwowie. Spisy te dołączyć do raportów bojowych.

21. Miejsce nadsyłania meldunków.

Meldunki nadsyłać do miejsca postoju podpisanej Komendy we Lwowie, budynek (K. n. k. Mil. Komando) przy pl. Bernardyńskim.

22.

Otrzymują:

Komenda miasta.

Komenda grupy Op. podpor. Tokarzewski.

Komendant komp. 4 pp. por. Kasza.

Komendant 1/2 baonu 4 pp. por. Krudowski.

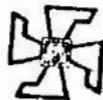
Komenda grupy op. mjr. Lisowski.

Linia Sambor-Rudki.

Generał Rozwadowski, Kraków.

Naczelną Komenda WP. Warszawa, wraz z raportami dotyczących oddziałów, szkicami, listą strat etc.

Roja mp. Gen.



Do ludności żydowskiej miasta Lwowa!

W ciągu trzech tygodni walki o Lwów znaczny odłam ludności żydowskiej nie tylko nie zachowywał neutralności w stosunku do wojska polskiego, ale niejednokrotnie z bronią w ręku stawiał mu opór, a także w zdradziecki sposób starał się zatrzymać zwycięski pochód naszych wojsk. Zostały ustalone wypadki strzelania z zasadki do naszych żołnierzy, zlewanie ich wrzącym ukropem, rzucanie na patrole siekierami i t. p. Komenda wojska polskiego wstrzymuje naturalny odruch ludności polskiej i wojska. Wszyscy obywatele bez różnicy wyznania zostali wzięci pod ochronę prawa. Zostało w tym względzie wydane rozporządzenie o sędach i karach doraźnych.



Niemniej na ogóle ludności żydowskiej ciąży poważny obowiązek powściągnięcia części swoich współwyznawców, która w dalszym ciągu nie przestaje działać tak, jakby chciała ściągnąć nieobliczalną katastrofę na ogół ludności żydowskiej.

Komenda wojsk polskich liczy, że ludność żydowska m. Lwowa przedewszystkiem we własnym interesie wstrzyma swoich współwyznawców od objawów nienawiści do rządów polskich i że poprawnym i lojalnym zachowaniem się umożliwi Władzom i reszcie ludności wprowadzenie i utrzymanie ładu, opartego na prawie.

Lwów, 23 listopada 1918.

Komenda miasta i okręgu.

Jeszcze jedno przeświadczenie pragnąłbym wpoić w społeczeństwo polskie. Wojsko jest to instrument, z którym należy się obchodzić bardzo delikatnie i umiejętnie. Nie przywykliśmy wskutek niektórych anormalnych stosunków politycznych do traktowania wojska, jako maszyny, której nie wolno używać do gry partyjnej. Wtedy bowiem wojsko przestaje być tym, czym być winno – obrońcą całości narodu.

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 27-29.

Nr 4

1918 listopad 23, Lwów, – Komunikat Naczelnej Komendy WP o zakończeniu walk na terenie miasta

Po zawieszeniu broni, które upłynęło 21 bm. o godz. 6 rano, oddziały ukraińskie, nie wszczynając już walki w większym zakresie, a zagrożone od południa okrężnym ruchem grupy majora Lisowskiego, maszerującej wzdłuż linii Sambor – Rudki, oraz świeżych rezerw, przybyłych do Lwowa z kierunku zachodniego, opuściły w nocy z dnia 21 na 22 bm. m. Lwów.

Szkody w materiale, wyrządzone w czasie trzech tygodniowej strzelaniny i utarczek ulicznych, są znaczne. Dotychczas naliczono kilkaset rannych i około dwustu zabitych. W tym znaczna część ludności cywilnej, zwłaszcza kobiet i dzieci.

Pogłoski o wieszaniu i mordach ludności polskiej ze strony oddziałów wojskowych ukraińskich okazały się nieprawdziwymi.

Wobec rabujących w dalszym ciągu band, także w mundury poprzebieranych, występują oddziały wojskowe z całą bezwzględnością, doraźnie na miejscu zbrodni.

Tekst już publikowany (w:) S. Pomarański: Pierwsza wojna polska (1918 - 1920). Zbiór wojennych komunikatów Sztabu Generalnego (za czas od 25 XI 1918 do 20 X 1920 r.) uzupełniony komunikatami Naczelnej Komendy WP we Lwowie (od 2 XI 1918 r. do 14 IX 1919), Warszawa 1920.

Naczelna Komenda Wojsk Polskich we Lwowie.

Komunikat XI.

Dnia 12 listopada 1918.

Na terenie miasta nie było większej akcji bojowej.

Patrole nasze zajęły ulice Jachowicza i Rappaporta. **Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała świadomie i wcale skutecznie główny Szpital Czerwonego Krzyża mieszczący się na Technice.** Leżą w nim w znacznej części ranni jeńcy ukraińscy. **Między godziną 3 a 4 padło na gmach szpitala 6 granatów i znaczna ilość szrapneli.**

Oddziały nasze z grupy kapitana Boruty **oczyściły las w Bilo-horszczy;** zajmował go oddział w sile 300 regularnych żołnierzy i 200 chłopów zbrojnych: rozporządzał on 2 karabinami maszynowymi. Ukraińcy zaatakowani przez patrol podpor. Lubaczewskiego i Hrabka, oskrzydleni, nie wytrzymawszy natarcia cofnęli się bezładnie w kierunku Rudna: ścigani poszli w zupełną rozsypkę i w ucieczce oparli się aż o Mszanę. Oddziały nasze zajęły Rudno i Zimnawodę. W akcji tej odznaczyli się: sierżant Jan Müller, plutonowy Jan Buczek i starszy żołnierz Wiktor Reut.

Lotnicy nasi wykryli i obrzucili bombami kierowaną przez oficerów niemieckich baterię nieprzyjacielską, na Wysokim Zamku. Porucznik Beaurrain z doskonałym wynikiem ostrzeliwał z samolotu karabinem maszynowym oddziały ukraińskie, które płądrowały i pustoszyły Sokolniki.

Nr 5

1918 grudzień 18, Warszawa. — Odpowiedź dana przez Józefa Piłsudskiego delegacji Litwinów zamieszkałych w Polsce

Naczelnik Państwa odpowiedział delegacji serdecznie, iż jest przyjacielem Litwinów, przyjacielem, który chce im dopomóc. Aby to jednak było możliwe, aby Polska pomogła siostrzanej Litwie, trzeba, żeby Litwini ograniczyli swe pretensje do Litwy etnograficznej, gdyż Litwa historyczna posiada obszary bezwzględnie polskie. W stosunku do Litwy etnograficznej Polacy nie żywią żadnych uczuć zaborczych.

Imperializm litewski, popierany przez Niemców, musi ustać, gdyż nie ma on żadnych szans powodzenia, właśnie dlatego, iż był przez Niemców faworyzowany¹. Polska nie ma nic przeciwko temu, aby powstało niezależne państwo litewskie, ale zdaje się, że Litwa będzie państwowo zespolona z Polską. Koalicja musi być uprzedzona do państwa litewskiego, stworzonego przez Niemców², dlatego w interesie Litwinów leży szukać dla siebie rozstrzygnięcia na drodze polubownego porozumienia z Polską. Litwini powinni wysłać do Polski delegację, któraby ułożyła wspólnie z rządem polskim projekt rozstrzygnięcia sprawy litewskiej³.

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 42.

Nr 6

1919 luty 9. Ostrów — Komorowo. Raport gen. Władysława Wejtki do gen. Stanisława Szeptyckiego w sprawie dalszych losów żołnierzy Samoobrony

Do
Szefa Sztabu Generalnego Wojsk Polskich

RAPORT

Od czasu rozwiązania organizacji Samoobrony Litwy i Białorusi przybyło do Litewsko-Białoruskiej Dywizji Strzelców w różnym czasie około 300 oficerów i urzędników, z których zaledwie trzecia część (110) została przydzieloną, reszta zaś tuła się po świecie, szukając zajęcia i środków do życia.

¹ Streszczenie za „Robotnikiem” z 19 XII 1918 r.

² Niemcy wymusiły na Rosji w pokoju brzeskim przyznanie Litwie granic, obejmujących Grodno, Białystok, Wołkowysk, Osowiec, i które na pewnym odcinku docierały nawet do Bugu.

³ Władze okupacyjne niemieckie zwołały w 1917 r. do Wilna „przedstawicieli” narodu litewskiego i na tym zjeździe postanowiono przywrócić samodzielne państwo litewskie.

W razie ustalenia na kresach Rządu Polskiego wszyscy ci pozostawieni poza nawiasem oficerowi i urzędnicy mogą być pożyteczni jako kresowcy, znający język litewski i stosunki miejscowe, którzy marzą o powrocie do pracy na gruncie rodzinnym i są najodpowiedniejszym elementem do objęcia posad administracyjnych na Litwie.

Na zasadzie powyższego nader pożądanem byłoby:

- 1) zorganizować przy Sztapie Generalnym: Litewską Legię oficerską, jako kadrę kandydatów na wojskowe posady w wojsku litewskim,
- 2) rezerwę wojskowych urzędników na posady gospodarsko-administracyjne,
- 3) wszystkich obecnie rozproszonych kresowców skupić w odpowiednim związku lub formacji urzędowej,
- 4) wziąć wszystkich pod odpowiednią opiekę moralną i materialną.

DOWÓDZTWO
Litewsko-Białoruskiej
Dywizji Strzelców
L. 1115/2

WŁADYSŁAW WEJTKO
General-podporucznik

Ostrów-Komorowo 9 - II - 19.

Do

Generała-Podporucznika Wejtki w Ostrowie-Komorowie

Na raport Nr 12 Dowódca Dywizji nie zgadza się z wielu względów.

(-) KESSLER
Podpułkownik i Szef Sztabu.

W. Wejtko, Samoobrona, op. cit., s. 102 - 103

Nr 7

1919 marzec 3, Paryż. — Nota Delegacji Polskiej na Konferencji Pokojowej do J. Cambona w sprawie wschodnich granic Polski.

Granice państwa polskiego w chwili pierwszego rozbioru (1772) na południo-wschodzie szły linią Dniepru, następnie ku północy przekraczały Dniepr i na północo-wschodzie występowały poza Dźwinę.

Terytoria polskie, zagarnięte przez cesarstwo rosyjskie podczas trzech rozbiorów, obejmują gubernię kowieńską, wileńską, grodzieńską, mińską, mohylowską, witebską, wołyńską, podolską i kijowską (z wyjątkiem samego Kijowa z okolicą), nie licząc Kurlandii, która do ostatniego rozbioru została lennem Polski (fief). Północna część tego kraju, która otrzymała pod zarządem rosyjskim nazwę urzędową „Kraju Północno-Zachodniego”, obejmuje 6 guberni litewskich i białoruskich: kowieńską, wileńską, grodzieńską, mińską, mohylowską, witebską. Te ziemie tworzyły dawne Wielkie Księstwo Litewskie, które

w XIV w. swobodnie przyłączyło się do Polski, aby od 1569 r. stać się częścią integralną państwa polskiego, zjednoczoną we wspólnym sejmie. Dzięki temu wcieleniu do państwa polskiego rozległe terytoria Litwy i Rusi, które w średnio-wieczu były podzielone na drobne księstwa ze słabym zaludnieniem pogańskim lub chrześcijańskim wyznania wschodniego, stały się krajem cywilizacji zachodniej, polskiej. Wyższe warstwy ludności kraju, wszystko, co się wznosiło ponad poziom mas włościańskich, przyjęło język, zwyczaje i narodowość polską, a nawet masy włościańskie, które zachowały swe narzecze litewskie, białoruskie i ruskie, przeniknęły się w końcu duchem lojalności względem państwa polskiego.

I tak np. włościanie z guberni kowiańskiej i wileńskiej wzięli w ostatnim powstaniu polskim 1863 r. znacznie czynniejszy udział, niż włościanie w Królestwie Kongresowym.

Wysilek rządu rosyjskiego, który przedsięwziął był względem Polaków politykę ucisku i zniszczenia, ześrodkował się specjalnie na tym kraju. Szczególnie od 1864 r. cały system bardzo surowych praw wyjątkowych wysunięto przeciwko polskości, a równocześnie rząd rosyjski szerzył silną propagandę antypolską pomiędzy włościanstwem języka litewskiego i ruskiego. Propaganda ta wywołała wśród ludności litewskiej (około 1880 r.) separatystyczne tendencje, zatrute nienawiścią do narodu polskiego.

Agitacja demagogiczna agentów rosyjskich na ziemiach białoruskich i ruskich, w celu zaszczepienia narodowego poczucia rosyjskiego, podlegała masy ludowe przeciwko klasom wyższym i zamożniejszym. Nie przyczyniło się to bynajmniej do wzmocnienia patriotyzmu rosyjskiego, ale przygotowało grunt podatny do anarchii i bolszewizmu. Jedynym niezaprzeczonym skutkiem tej antypolskiej polityki było poważne osłabienie wpływów polskich, zwłaszcza we wschodniej połaci kraju, która w chwili rozbiorów miała także zdecydowanie polski charakter. Obszar ten obejmujący gubernie: kijowską, wschodnią część podolskiej i wołyńskiej, wschodnią część guberni mińskiej, gubernię mohylowską i witebską, zamienił się w kraj politycznie zdeorganizowany: wpływ rosyjski nie zastąpił polskiego i lud bez wodzów inteligentnych, bez oświaty i poszanowania prawa łatwo ulega wszelkiej propagandzie anarchistycznej. W kraju tym nie ma pierwiastku dostatecznie silnego i zdolnego do utworzenia stałego rządu. (...)

Roman Dmowski

RD, s. 526-528, również AD I, s. 129-123. Pismo przewodnie do tej noty, podpisane przez R. Dmowskiego stwierdza, podobnie jak w przypadku noty dotyczącej granic zachodnich (z 28 II 1919), że przedstawia ona uzgodnione poglądy KNP i rządu warszawskiego.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965.

1919 kwiecień 22, Wilno. — Odezwa Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego

Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Kraj wasz od stukilkudziesięciu lat nie zna swobody, uciskany przez wroga przemoc rosyjską, niemiecką, bolszewicką – przemoc, która, nie pytając ludności, narzucała jej obce wzory postępowania, krępujące wolę, często łamiące życie.

Ten stan ciągłej niewoli, dobrze mi znany osobiście, jako urodzonemu na tej nieszczęśliwej ziemi, raz nareszcie musi być zniesiony i raz wreszcie na tej ziemi, jakby przez Boga zapomnianej, musi zapanować swoboda i prawo wolnego, niczym nieskrępowanego wypowiedzenia się o dążeniach i potrzebach.

Wojsko polskie, które ze sobą przyprowadziłem dla wyrzucenia panowania gwałtu i przemocy, dla zniesienia rządów krajem wbrew woli ludności – wojsko to niesie wam wszystkim wolność i swobodę.

Chcę dać wam możliwość rozwiązania spraw wewnętrznych, narodowościowych i wyznaniowych tak, jak sami sobie tego życzyć będziecie, bez jakiegokolwiek gwałtu lub nacisku ze strony Polski.

Dlatego to, pomimo, że na waszej ziemi grzmią jeszcze działa i krew się leje, – nie wprowadzam zarządu wojskowego, lecz cywilny, do którego powoływać będę ludzi miejscowych, synów tej ziemi.

Zadaniem tego zarządu cywilnego będzie:

1) Ułatwianie ludności wypowiedzenia się co do losu i potrzeb przez swobodnie wybranych przedstawicieli. Wybory te odbędą się na podstawie tajnego, powszechnego, bezpośredniego, bez różnicy płci głosowania.

2) Danie potrzebującym pomocy w żywności, poparcie pracy wytwórczej, zapewnienie ładu i spokoju.

3) Otoczenie opieką wszystkich, nie czyniąc różnicy z powodu wyznania lub narodowości.

Na czele zarządu postawiłem Jerzego Osmałowskiego¹, do którego bezpośrednio, lub do ludzi, przez niego wyznaczonych, zwracajcie się otwarcie i szczerze we wszelkiej potrzebie i sprawach, które was bolą i obchodzą.

Wilno, 22 kwietnia 1919 r.

Józef Piłsudski.

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 75-76.

¹ Administracja cywilna ziem polskich na Kresach Wschodnich należała wówczas do tzw. „Generalnego Komisarza Cywilnego przy zarządzie wojskowym Kresów Wschodnich”. Był nim najpierw prof. Ludwik Kolankowski, a potem Jerzy Osmałowski.

1919 kwiecień 28, Wilno. — Rozkaz Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego po zdobyciu Wilna

Żołnierze! W niespełna dwa tygodnie męstwem swym i dzielnością zmieniliście stosunki na wschodzie Polski. W niespełna dwa tygodnie przerzuciliśmy zagrażający nam front o dobrych kilkadziesiąt kilometrów, zdobywając przy tym niezwykle ważne punkty wojskowe, jak Lida, Baranowicze i mickiewiczowski Nowogródek, a przede wszystkim oswobadzając stolicę kraju, – Wilno.

Wróg pobity pierzcha zdeorganizowany na wszystkie strony.

W imieniu Ojczyzny, która was na obronę swych kresów wysłała, dziękuję wam za waszą pracę, za wasze żołnierskie trudy. Kampania wileńska, przez was wygrana, pozostanie na zawsze jedną z piękniejszych stron naszej historii wojskowej i każdy z was może być dumny, że w niej brał udział. Szczególnie dziękuję generałowi Szeptyckiemu, który swą energią i uporczywą wolą doprowadził do zajęcia Baranowicz i Nowogródka. Generałowi Rydzowi-Śmigłemu, który pomimo wielkich przeszkód technicznych, doprowadził na czas dywizję do Wilna i ostatecznie wygnał wroga ze stolicy.

Przede wszystkim jednak podnieść muszę działanie oddziału jazdy pod dowództwem podpułkownika Beliny-Prażmowskiego. Świetnie prowadzona jazda, wspaniałym marszem obeszła cały układ sił wroga, by z tyłu wpaść do głównego siedliska wszystkich władz bolszewickich; śmiałym a nagłym napadem zajęła ona miasto z ogromnymi zapasami materiału wojennego i utrzymała je, pomimo ogromnej przewagi wroga, aż do przyścia piechoty.

Jest to najpiękniejszy czyn wojenny, dokonany w tej wojnie przez polską jazdę. Dziękuję za to podpułkownikowi Belinie-Prażmowskiemu i jego szefowi sztabu, majorowi Piskorowi.

Wszystkie nasze prace wojenne zależały jednak od sprawności kolei, bez których utrzymanie wojska było w zniszczonym kraju zupełnie niemożliwe. Jeżeli cała operacja się udała, jeżeli najśmielsza i najdzielniejsza praca żołnierza nie poszła na marne, zawdzięczamy to pracy naszych dzielnych kolejarzy. Budowa zerwanych mostów, szybkie uruchomienie linii kolejowych, ze zdobytym na wrogu materiałem kolejowym, to ich zasługa, a przede wszystkim zasługa ich energicznego naczelnika majora Brzozowskiego¹. Całe wojsko na równi ze mną z wdzięcznością wspomni jego pracę, od której zależało nasze życie.

¹ Jan Haluch-Brzozowski, późniejszy pułkownik W. P., prezydent miasta Lwowa, poseł sejmowy, wreszcie prezes krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Żołnierze! Wojna jeszcze nie skończona. Czekają nas nowe prace, nowe trudy. Lecz po tym świetnym zwycięstwie ze spokojem i pewnością patrzę w przyszłość będąc jej pewnym.

Jeszcze raz dziękuję wam wszystkim za Wilno, Lidę, Nowogródek i Baranowicze.

Rozkazów ten przeczytać przed frontem kompanij, szwadronów i baterij.

Lida, 28 kwietnia 1919 r.

Józef Piłsudski.

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 77-78.

Nr 10

1919 maj 19, Paryż. — Depesza przewodniczącego Konferencji Pokojowej do Naczelnika Państwa Polskiego gen. Piłsudskiego w sprawie wojny polsko-ukraińskiej

Rada Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę rządu polskiego na fakty wywołujące głęboką troskę Rady i mogące spowodować dla Polski godne ubolewanie następstwa. Granica między Polską a Ukrainą jest obecnie przedmiotem rozważań i nie została, jak dotąd, ustalona, a Rada niejednokrotnie informowała rząd polski, że wszelką próbę, czy to Polski, czy też władz ukraińskich, ustalenia tej granicy, albo też przesądzenia o niej przy użyciu siły, uważałaby za pogwałcenie całego ducha obecnej Konferencji Pokojowej oraz za arbitralne mieszanie się do zadań tej Konferencji, której przynajmniej Polska wyraziła zgodę na pozostawienie decyzji w sprawach tego właśnie rodzaju. Dlatego też Rada niejednokrotnie nalegała, aby na ukraińskim froncie zapanowało zawieszenie broni, zawarte w Paryżu na prośbę samej Rady. Polskie władze wojskowe, w zasadzie zgadzając się z tym, w istocie rzeczy nalegały na spełnienie takich warunków, które byłyby równoznaczne z zakończeniem tych właśnie spornych spraw i w dalszym ciągu używają siły dla utrzymania swoich roszczeń. Nieuchronnie musiało to wywołać u członków Rady wrażenie, że władze polskie faktycznie, jeżeli nie rozmyślnie, przeczą władzy Konferencji Pokojowej i odrzucają ją. Dlatego też Rada uważa za swój obowiązek oświadczyć władzom polskim w najbardziej przyjaznym duchu, ale w sposób jak najbardziej uroczysty, że jeżeli nie zgodzą się na przyjęcie kierownictwa i decyzji Konferencji Pokojowej w tych sprawach, rządy reprezentowane w Radzie Głównych Mocarstw Sprzy-

mierzonych i Stowarzyszonych nie będą już miały żadnych podstaw do dalszego udzielania Polsce zaopatrzenia i pomocy jakiegokolwiek rodzaju. Jeżeli Polska świadomie lekceważyć będzie rady dawane przez Konferencję, istnieje obawa, że autorytet jej nie będzie mógł już być stawiany do dyspozycji Polski.

PPC V, s. 782, tłum. z ang.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 177.

Nr 11

1919 maj 22, Warszawa. — Przemówienie premiera I. Paderewskiego w sejmie w sprawie międzynarodowego położenia Polski

Wysoki Sejmie! Naród polski przeżywa dzisiaj ważne, uroczyste chwile. W bogatych dziejach jego chwil ważniejszych, uroczystszych, nizeli obecna, bodaj że nie było.

Rozgrywają się losy Ojczyzny naszej. Ludzie potężni, dzierżący w swych rękach nad światem władzę, budują ramy dla naszego niepodległego bytu, ustanawiają naszego państwa granice. Wkrótce zapadną wyroki, wyroki ostateczne, wyroki bez apelacji, na długie zapewne lata na wiele pokoleń może.

Gwałtowne porywy nadziei, trwóg, radości i niepokoju wstrząsają silnie naszą narodową duszą.

Ze wszystkich stron, ze wszystkich zakątków dawnej Rzeczypospolitej zjeżdżają się ludzie tu do Warszawy i tam do Paryża, zjeżdżają się w surdutach, w siermięgach, w czamarkach staroświeckich, w góralskich strojach i wołają doniośle i proszą z utęsknieniem, ażeby i ich odległe ziemie i siedziby do państwa polskiego włączyć. (Brawa).

Jaką będzie Polska? Jak daleko będą sięgać Jej granice?

Czy też dadzą wszystko, co się nam należy? Czy też ta Konferencja Pokojowa postępuje sprawiedliwie?

Oto pytania na wszystkich polskich ustach.

Polska będzie taką, jaką my ją mieć chcemy, powtarzają niektórzy, dodając buńczucznie: bo na inną my nie pozwolimy.

Przyszedłem tutaj, nie iżbym pragnął lub czuł się na siłach na wszystkie pytania i uwagi dać wyczerpujące odpowiedzi.

W pracach delegacji pokojowej polskiej na Kongresie Paryskim żywy brałem udział, przyszedłem więc, ażeby z przebiegu prac Wysokiemu Sejmowi złożyć sprawozdanie.

Znam położenie nasze zewnętrzne, znam, o ile mi się zdaje, dokładnie warunki, w jakich nadal będą się toczyły pokojowe rokowania, przyszedłem więc, ażeby wyświecić niektóre szczegóły, ażeby ostrzec zarazem, że z pewnych stron grożą nam niebezpieczeństwa.

Świadom ważności chwili i ogromu powierzonego mi zadania, nie uchylając się bynajmniej od spełnienia najcięższych choćby względem Ojczyzny obowiązków, stawam przed najwyższą narodu władzą z prośbą, ażeby mnie łaskawie wysłuchać zechciała i orzec raczyła, azalim i nadal zaufania jej godzien.

Zacznę od czynów spełnionych, od rzeczy dokonanych.

Konferencja Pokojowa, składająca się z przedstawicieli państw zwyciężonych oraz z takich wyłącznie, które z Ententą czasowy sojusz zawarły, załatwiła się dotychczas z jednym tylko wśród pokonanych przeciwników – z Niemcami.

Podyktowane im, aczkolwiek nie podpisane jeszcze warunki pokoju, zapewniły nam znaczne korzyści, zakreśliły naszemu państwu pokaźne na zachodzie granice. Z granic tych nie wszyscy są zadowoleni. Zaznaczę szczerze, że do niezadowolonych ja sam się zaliczam. (Brawo). Ale doprawdy, czy wolno nam żalić się i narzekać, czy mamy do tego powody i prawo.

Przyjąwszy zasady etnograficzne narodowościowych większości, jako rozstrzygające wszystkie terytorialne zagadnienia i wątpliwości. Najwyższa Rada Konferencji Pokojowej starała się najsprawiedliwiej i najsumienniejsze przystosować te zasady i do naszych ziem polskich i z tego wynikły tak znaczne dla nas na zachodzie korzyści. Atoli nie wszystko wypadło ściśle w myśl tej zasady. I tak na przykład: ludności naszej polskiej w powiatach sycowskim i namysłowskim oraz w niektórych gminach w Wielkim Księstwie Poznańskim stała się wyraźnie krzywda. Ale cóż robić? Dzieła ludzkie, nawet najlepsze i najsprawiedliwsze, nie mogą być doskonałe. Zresztą zapewnić Wysoki Sejm mogę, że delegacja polska o Syców i jego okręg, jako też i o okręg namysłowski usilnie dopominać się będzie. (Brawa).

Rozmaite szczegóły, dotyczące Traktatu Pokojowego z Niemcami i naszego do nich stosunku, znane są już ogółowi ze sprawozdań dziennikarskich i mówienie o nich byłoby tu zbyteczne. Niech mi wolno będzie jednak zauważyć pobieżnie, że na mocy owego Traktatu mamy otrzymać z górą 53 tys. km² naszej polskiej ziemi z przeszło 5 mln ludności. (Brawo). Obszar ten może się jeszcze powiększyć o tyle, o ile plebiscyt w innych, niegdyś polskich okręgach, wypadnie na korzyść naszą. Plebiscytowi podlegają: Warmia, pruskie Mazowsze, część powiatu malborskiego oraz powiat sztumski, kwidzyński, suski, przez które przechodzi, niestety, nieprzyznana nam jeszcze linia kolei żelaznej: Gdańsk–Mława–Warszawa.

Konferencja Pokojowa przyznała nam nasz brzeg morski, nasze kaszubskie wybrzeże, przyznała nam stare kopalnie śląskie, przyznała nam nieograniczoną używalność gdańskiego portu, opiekę i władzę zupełną nad Wisłą naszą i protektorat nad miastem Gdańskiem w tychże prawie warunkach, w jakich myśmy go posiadali za najświetniejszych czasów Rzeczypospolitej.

Warunki te o tyle tylko są odmienne, o ile odmienne jest od dawnego – współczesne, dzisiejsze życie.

Okręg Wolnego Miasta powiększył się znacznie. W ciągu 126 lat pruskiego ucisku, systemu germanizacji, wielu Polaków zapomniało macierzystej mowy, a i Niemców prawdziwych osiadła w Gdańsku moc wielka. Niebawem zapewne jedni przypomną sobie język polski, drudzy się rychło go nauczą. (Głosy: „Brawo”).

W każdym razie od nas samych, od naszej lojalności względem Ligi Narodów, dziś najwyższego ziemskiego trybunału dla całej ludzkości, od naszej powagi i rozwagi, od naszej przedsiębiorczości i wytrwałości i, powiedzmy sobie otwarcie, od naszego politycznego rozumu zależeć będzie, ażeby ten stosunek nasz do Gdańska i gdańszczyzn stawał się coraz lepszy i stał się wkrótce i ostatecznie takim, jakim byśmy go wszyscy w głębi duszy widzieć pragnęli. (Głosy: „Słusznie”).

Wszystkie dobra państwowe, koronne, które podczas podziałów Polski zagrabione zostały powrócą we władanie bezwzględne państwa polskiego, bez żadnych ciężarów i kosztów. (Głosy: „Brawo”).

W ogóle uważam, że ten wyrok Konferencji Pokojowej jest już dotychczas wymiarem sprawiedliwości, za który Polska, od stuleci krzywdzona i od sprawiedliwości odwykła, wdzięczna być może.

Jest to bowiem, jeżeli za to jeszcze krwią nie wypadnie nam płacić, jest to, jak dotąd, powiadam, dar wielki, dar piękny, dar od Boga, który do współdziałania w swej wszechmocy powołał dobrych i uczciwych ludzi. (Głosy: „Brawo”).

Od dwóch blisko tygodni toczą się narady nad b. monarchią austro-węgierską. Sprawa polska zajmuje, rzecz prosta, tam pierwszorzędne miejsce.

Jedną z tych spraw naszych, dotyczącą Śląska Cieszyńskiego, zajmowano się już poprzednio, zajmowano nader gorliwie. Była ona i tu w tej Izbie przedmiotem rozpraw namiętnych i gwałtownych interpelacji, była też powodem do pewnych zarzutów bolesnych, naturalnie, bo z serdecznego bólu powstałych.

Na szczęście, w tej sprawie zaszedł teraz zwrot pomyślny. Rozstrzygnięcie naszego sporu z Czechami nie nastąpiło pośpiesznie, od razu, jak tego zachodziła obawa. Czas, ten wielki lekarz, zabliznił pewne rany, złagodził nieco ogólne rozdrażnienie, ukoił podniecone umysły i oto dziś, nie zrzekając się bynajmniej słusznych praw naszych, patrzemy spokojniej na te rzeczy, ale

i Czesi również trzeźwiej na nie patrzą. Zjawiają się coraz częściej głosy sprawiedliwości wśród nich, głosy rozważli.

Konferencja Pokojowa życzy sobie, abyśmy ten nasz spór z Czechami załatwili polubownie i między sobą. W imieniu delegacji amerykańskiej pan Lansing wyraził mi formalnie w tym względzie żądania. Przeprowadziłem cały szereg konferencji z panem Beneszem, czeskim ministrem spraw zagranicznych, naradzałem się tutaj kilkakrotnie z poważnymi, najpoważniejszymi przedstawicielami Śląska i nie bez radości oświadczyć mogę, że, zdaniem moim, sprawa jest na dobrej drodze. (Brawo).

Jeśli mnie Wysoki Sejm zaufaniem swym zaszczycić raczy, to jutro lub pojutrze zobaczą się z prezydentem Masarykiem w Pradze i omówimy z nim wstępne warunki ugody. Nastawać będę na to, aby ta ostateczna konferencja czesko-polska odbyła się na ziemi naszej, na Śląsku, przy współdziałaniu z naszej strony delegatów rządu polskiego, przedstawicieli Generalnego Sztabu, członków Rady Narodowej Cieszyńskiej oraz specjalistów, inżynierów i prawników.

Wczoraj właśnie na zapytanie, wystosowane do pana Masaryka, otrzymałem odpowiedź następującą, którą przeczytam w przekładzie. Oryginał jest angielski:

„Dziękuję Panu za Pański uprzejmy telegram i będę istotnie szczęśliwy z powitania Go w dniu, który Pan sam wyznaczy. Proszę tylko o danie mi natychmiastowej wiadomości o dniu przybycia. Przyjmuję plan konferencji i spodziewam się, że będziemy zdolni do założenia silnych pod nią podstaw. Z najserdeczniejszą sympatią dla Pana i Pańskiego narodu. Masaryk”.

Przechodzę do spraw innych. Wierni duchowi narodu, wierni odwiecznej tradycji przodków, wojny zaborczej, wojny występnej nie prowadzimy nigdzie. (Słusznie: „Brawo”). W obronie życia i mienia rodaków, w imię sprawiedliwości i prawa, w imię wolności dla wszystkich, poświęcamy nasze życie i mienie nasze, przeświadczeni głęboko i szczerze, że poniesione przez nas ciężkie ofiary okupią ład i porządek na starym kontynencie Europy i ochronią od grożącej jej zagłady cywilizacji świata.

Broniąc na kresach dawnej Rzeczypospolitej wszystkich bez różnicy krwi, wiary i mowy mieszkańców, bronimy zarazem całego Zachodu od najazdu Wschodu, czynimy dzisiaj to samo, co od lat 700 czynili nasi przodkowie. (Brawa). Nie szukamy nowej chwały dla polskiego oręża, nie pysznimy się naszymi zwycięstwami, ale także nie możemy zamykać oczu na rycerskie cnoty i obywatelskie zasługi naszych niezrównanych żołnierzy. (Brawa i oklaski).

Za wyzwolenie Lidy, Święcian, Wilna od hord bolszewickich, za oswobodzenie Sambora, Drohobycza, Borysławia, Stryja, Brodów, Żółkwi, Złoczowa od zdemoralizowanego, bezlitośnie okrutnego ukraińskiego wojska, składam Naczelnemu Wodzowi wyrazy czci i wdzięczności. (Brawa i oklaski).

Bohaterskiej, walecznej i ofiarnej armii naszej wyrażam najgorętsze dzięki i najwyższe uznanie. (Długotrwałe oklaski). Posłowie wstają z miejsc. (Okrzyk: „Niech żyje armia”. Na lewicy: „Niech żyje Piłsudski”).

W prasie cudzoziemskiej, w rozmaitych zagranicznych kołach politycznych spotkać się można z zarzutem, że Polska prowadzi politykę zaborczą i że ma imperialistyczne dążenia i plany. Omawiając ten zarzut przed kilkoma dniami, jeden z najwybitniejszych posłów naszych wymownie dowodził, że w ogóle za granicą panuje uprzedzenie względem Polski, panuje przesąd i oświadczył zarazem, że prawdopodobnie odpowiedzialność za to spadnie na niektóre klasy, na niektóre stany w społeczeństwie naszym.

Jak tak daleko nie pójdę. Żadnego stanu, żadnego stronnictwa w tym względzie obwiniać nie mogę.

Zaznaczyć atoli muszę, że to uprzedzenie, że ten przesąd rzeczywiście istnieje, że nawet coraz bardziej się szerzy. Zarzut imperializmu podniesiony został przeciwko nam bardzo już dawno. A podniesiony został przez trzy imperia, które nas ograbiły, złupiły i poćwiartowały. (Głosy: „Słusznie, słusznie”). Dziś ten zarzut podnoszą znów właśnie ci, którzy po polską ziemię, po jej bogactwa najskwapliwiej wyciągają swoje chciwe ręce. (Głosy: „Słusznie, słusznie”).

Przesąd! Aczkolwiek łatwiej jest o wiele sto twierdz zburzyć i tysiąc miast obrócić w perzynę, aniżeli jeden obalić przesąd, to jednak walki z przesądami zaprzestać nie wolno. Uważam, że nadeszła chwila, by oto w tej tu Izbie powstał głos wielki, potężny, doniosły, głos polskiego narodu, zadający kłam stanowczy tym wszystkim bezpodstawnym zarzutom zagranicznym. (Brawa, brawa).

Wojny zaborczej nie prowadziliśmy nigdy i prowadzić nie mamy zamiaru. (Brawa). Cudzego dobra nie pożądamy, niczyjej ziemi podbijać nie chcemy. (Brawa). Żadnemu narodowi naszej wiary, naszej mowy, naszych obyczajów narzucić nie pragniemy. (Brawa). Polska nie zaprzecza Litwie i Ukrainie prawa do niepodległości. (Brawa). Polska nie sprzeciwia się bynajmniej tym szlachetnym dążeniom białoruskiego ludu ku samoistnemu indywidualnemu rozwojowi. Polska gotowa jest do niesienia im serdecznej i skutecznej pomocy. (Brawa). W ślad za polskim żołnierzem, który krwią własną wyzwala te ziemie od okrutnego bolszewickiego ucisku i od niej mniej okrutnej ukraińskiej anarchii, w ślad za wojskiem polskim idą pociągi napelnione żywnością dla zgłodniałego ludu. (Brawa). Dzielimy się po bratersku tym wszystkim, czego nam dostarcza szlachetna Ameryka.

A dla ułatwienia tego zadania, dla wprowadzenia samorządnych instytucji, do których ludność długoletnią wojną znękana od dawna tęskni, nie przesądając bynajmniej o ostatecznych granicach, które Konferencja Pokojowa określi, powinniśmy na tych północno-wschodnich kresach zarządzić bezzwłocznie plebiscyt. Szlachetne zasady prezydenta Wilsona o samookreśleniu się ludów,

o prawie każdego narodu do stanowienia o samym sobie, zasady te jak gdyby były wyjęte z głębi duszy polskiej, trafiły u nas na silniejszy, niż gdziekolwiek indziej, oddźwięk.

Niechże więc przyjdzie plebiscyt. (Brawa). Niech więc w duchu odezwy Naczelnego Wodza (Brawo) i zgodnie z prawomyślnymi intencjami Sejmu jak najrychlej nastąpi ten plebiscyt.

Niechaj wypowie się wolno i śmiało cała ludność miejscowa! Wyniki plebiscytu będą wskaźnikiem woli tego ludu i będą zarazem znacznym ułatwieniem tej olbrzymiej pracy, której się podjęła Konferencja Pokojowa w Paryżu.

Przechodzę do sprawy aktualniejszej jeszcze i najważniejszej może do sprawy istotnie piekącej.

Jako panom wiadomo, uznaliśmy autorytet i powagę Konferencji Pokojowej, jak to uczyniły wszystkie inne cywilizowane narody, z wyjątkiem narodów zwyciężonych, których cywilizacja nie zawsze może odpowiadać pojęciom i pragnieniom naszym – uznaliśmy jednak tę powagę Konferencji Pokojowej i oczekujemy na jej wyroki.

Dotychczas wyroki były dla nas pomyślne.

Uchwaliliśmy tutaj sojusz z Ententą, tj. z Francją, Anglią i Włochami, od których idzie wciąż ku nam niezbędna w obecnych warunkach pomoc.

Ameryce i prezydentowi Stanów Zjednoczonych zawdzięczamy wiele, bardzo wiele. Bez potężnego poparcia prezydenta Wilsona, którego serce dla sprawy polskiej najlepszemu przyjacielowi naszemu pułkownikowi Houseowi udało się pozyskać, Polska niewątpliwie pozostałaby kwestią wewnętrzną Niemiec i Rosji, a w najlepszym razie zostałaby zamknięta w tych okazałych granicach, jakie Akt 5 listopada wspaniałomyślnie jej wyznaczył.

Ameryka dostarcza nam żywność, Ameryka dostarcza nam odzież, obuwie, bieliznę, materiały wojenne i nie wojenne, na warunkach jak najdogodniejszych, na kredyt długoterminowy.

Ilu tam ludzi jest już myślących o pomocy dla Polski, tego bym doprawdy wypowiedzieć nie mógł. Przed samym wyjazdem z Paryża otrzymałem od p. Hoovera list, który tutaj pozwolę sobie odczytać:

„Drogi Panie Prezydencie. Racz Pan przyjąć do wiadomości, że o wyniku obrad finansowych, zapoczątkowanych przez Pana, mogę dać Panu następujące zapewnienie: wyasygnowano już odpowiednie sumy na przewóz i zakupy żywności dla Polski aż do najbliższych zniw. (Brawo). Wyasygnowano sumy dodatkowe, znaczne, dzięki czemu jesteśmy w stanie zabrać się od razu, bezzwłocznie do wysłania z Ameryki bawełny dla Polski, by fabryki polskie zostały natychmiast uruchomione.

Poczyniono operacje finansowe wymienione, dzięki którym ufamy, że w najbliższym czasie będziemy mogli okazać wydatną Polsce pomoc i w innych

dziedzinach. Racz Pan przyjęc me powinszowanie z okazji pomyslnego wyniku tych obrad". (Brawo).

(Głosy: „Niech żyje Wilson! Niech żyje Hoover!”).

Proszę panów, to jest początek rzeczywiście skutecznej i bardzo dla nas doniosłej pomocy. Wczoraj dowiedziałem się, że już za dni parę przybędzie do Gdańska dwa tysiące ton bawełny. Również wczoraj dowiedziałem się, że w obecnej chwili rozpoczęły się już narady w Ministerstwie Finansów w Waszyngtonie z rozmaitymi syndykatami bankierskimi w Ameryce, w celu udzielenia Polsce bardziej znacznej pożyczki. (Brawa).

Otóż proszę Panów, Konferencja Pokojowa, a zwłaszcza Anglia i Ameryka z prezydentem Wilsonem na czele, uznając konieczność naszej przeciwko bolszewickiej obrony, nie życzy sobie dalej wojny na żadnym froncie. Pan Wilson wyraził mi to życzenie kilkakrotnie w sposób bardzo stanowczy. Czy prezydentowi ministrów polskich, czy kierownikowi rządu polskiego, człowiekowi, na którego barki spadła zaiste straszna odpowiedzialność za najbliższe losy narodu, czy wolno mu było nad takimi żądaniem przejść do porządku dziennego? (Głosy: „Nie”). Uczynilem, jak tego żądało moje sumienie. (Brawa). Postąpiłem tak, jak mi nakazywała i miłość Ojczyzny, i cześć Polaka. Oświadczyłem, iż zrobię wszystko, co w mojej mocy, by tym żądaniom zadośćuczynić, i dotrzymałem słowa. Zażądano rozejmu. Zasadniczo zgodziłem się na to. Zażądano, ażeby wojsko Hallera nie walczyło przeciwko Ukraińcom; wycofano je z ukraińskiego frontu. Nalegano wreszcie, ażeby powstrzymano ofensywę. Atoli Ukraińcy, zażądawszy telegramem z 11 maja zaniechania wszelkich kroków nieprzyjacielskich, 12 w południe napadli na nas podstępnie koło Ustrzyk (Głosy: „hańba”) i obrzucili miasto Sanok bombami z aeroplanów. (Głosy: „hańba”).

Wobec tak zbrodniczego napadu, żadna siła już nie mogła powstrzymać żywiołowego rozmachu naszych żołnierzy. (Głosy: „Słusznie, brawo”). Niby huragan rzucili się na wroga (Głosy: „Cześć im”), zdobywając z piorunującą szybkością Samor, Drohobycz, Borysław, Stryj, Żółkiew, Sokal, Brody, Złoczów, witani wszędzie radośnie, witani przez ludność polską i ukraińską, jako zbawcy. (Głosy: „Brawo, cześć polskiej armii”).

Dziś chłopcy zbliżają się prawdopodobnie do Stanisławowa. (Głosy: „Wzięty już”). Tym lepiej, ale oto od Podwołoczysk, od Husiatyna wkroczyła już na tę nieszczęsną galicyjską, a raczej czerwonoruską ziemię, mocna sowiecka armia.

Wojsko Hallera będzie prawdopodobnie musiało walczyć na ukraińskim froncie. (Głosy: „Słusznie, naród tego żąda”). Ale nie przeciw Ukraińcom, tylko przeciw bolszewikom – i może dziś już walczy.

14 maja przerwałem telegraficznie wszystkie rokowania pokojowe (Głosy: „Słusznie, brawo”) – uważałem bowiem, że wobec zachowania się Ukraińców

o rozejmie mowy być już nie może. (Głosy: „Brawo, brawo, słusznie”). Tych nadużyć, gwałtów, okrucieństw i zbrodni popełnionych przez tzw. ukraińską armię, doprawdy że niepodobna zaliczyć.

Kto z nas nie słyszał o tej gromadce biednych żołnierzy polskich rannych, których pogrzebano żywcem w lesie pod Lwowem. Kto z nas nie słyszał o tym młodym oficerze, o tym młodym Łosiu, który, gdy ranny dostał się do niewoli, po strasznych udręczeniach został również żywcem do grobu wrzucony. (Głosy: „Hańba”).

Wczoraj, a raczej przedwczoraj otrzymałem wiadomość o zgonie młodzieńca, który mi był bliski, którego znałem jako dziecko, 24-letni Wolski, syn Wacława i Maryli, wzięty jako zakładnik do niewoli, dręczony, torturowany, otrzymawszy 110 nahajów kozackich, zginął śmiercią męczeńską wraz z 16 towarzyszami z rąk ukraińskiego żołdactwa w Złoczowie.

Wczoraj przyszła wiadomość, która okryła żałobą jednego z kolegów naszych, pana ministra Lindego. Siostra jego żony została zarznięta w Kołomyi.

Panowie, ja daleki jestem od tego, aby obwiniać naród ukraiński o takie zbrodnie; to nie naród ukraiński taką armię stworzył, stworzyli dla niego ją inni. (Głosy: „Czesi i Niemcy”).

Mówiąc o Ukraińcach, muszę zaznaczyć, że ludzie, którzy się tak potwornych dopuszczają czynów, nie mogą być za wojsko uważani i nie mogą być jako wojsko traktowani. (Poseł Dąbski: „Banda zbójów”).

Toteż nasza polska wyprawa w Galicji Wschodniej nie jest żadną wojną, tylko jest akcją przeciw-bandycką. Jest wyprawą na bandytów, od których ludność tak polską, jak i rusińską uwolnić należy, zanim się porządek i ład w tej odwiecznie polskiej ziemi zaprowadzi. A zaprowadzi się ten ład i porządek prędko. Jesteśmy tam chwilowo przynajmniej silni, ale tej siły nie nadużyjemy. (Brawa).

O odwecie i zemście nikt z nas nie myśli. Takiej myśli ani rozum polski, ani polskie serce nigdy nie dopuści. Wojny z narodem ukraińskim prowadzić nie chcemy i nie mamy zamiaru. Pragniemy, ażeby na tej ziemi historycznie, kulturalnie i gospodarczo polskiej nastąpiła wolność, równość i sprawiedliwość dla wszystkich. (Brawo).

Oto w tej myśli i z tym pragnieniem upraszam Wysoki Sejm o uchwalenie autonomii dla Galicji Wschodniej (Brawa, oklaski) i jednocześnie upraszam o upoważnienie dla polskiego rządu do rozpoczęcia układów pokojowych z tym rządem ukraińskim, który istotnie wykaże moralną siłę i wzbudzi nasze zaufanie. (Głosy: „Słusznie”). Skończyłem. (Długotrwałe oklaski na wszystkich ławach).

SS XXX/19 - 28; również Mo, nr 14

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 178 - 185.

Nr 12

1919 lipiec 26, Rozkaz Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego po zakończeniu walk w Małopolsce Wschodniej

Żołnierze! W zwycięskich walkach dotarliście do Zbrucza. Od listopada ubiegłego roku znaczyliście krwią swą ofiarną każdy krok naprzód. Walka nie była łatwa i w czasie nieraz zmiennych jej kolei trzeba było okazać wiele zaparcia się siebie, cierpliwości, wiele poświęcenia, aby wytrwać. Staliście w szeregu, jak przystało wiernym synom Ojczyzny, jak przystało żołnierzowi polskiemu, dla którego nie masz prób dość ciężkich walk, gdy chodzi o całość granic Ojczyzny i o spokój Jej obywateli.

Szliście często w najgorszych warunkach, by własną piersią osłaniać zagrożone nasze kresy wschodnie. Dziękuję Wam za Wasz trud, za wszystkie Wasze walki, dumny z tego, że w pierwszych czasach istnienia naszej odrodzonej Ojczyzny dane mi jest przewodzić wojskom, które przez długie lata świecić będą przykładem swym następcom.

J. Piłsudski

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 96.

Nr 13

1919 grudzień 8, Paryż. — Deklaracja Rady Najwyższej w sprawie wschodnich granic Polski

Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, uznawszy, iż jest ważne, aby ustał możliwie jak najprędzej obecny stan niepewności politycznej, w jakim się znajduje naród polski – i nie przesądzając późniejszych stypulacji, mających ustalić ostateczne granice wschodnie Polski, oświadczają, że uznają odtąd prawa rządu polskiego do przystąpienia w terminie wprzód przewidzianym przez Traktat z 28 czerwca 1919 r., zawarty z Polską, do urządzenia regularnej administracji terytoriów dawnego cesarstwa rosyjskiego, położonych na zachód od linii – poniżej określonej:

od punktu, gdzie dawna granica między Rosją a Austro-Węgrami spotyka się z rzeką Bug i aż do punktu, gdzie jest przecięta granicą administracyjną między powiatami (cercles) Bielsk i Brześć Litewski:

biegiem Bugu w dół;

stąd ku północy – ta granica administracyjna, aż do punktu, gdzie tworzą kąt ostry, ok. 9 km na północny wschód od Mielnika;

stąd ku północnemu wschodowi, aż do punktu biegu Leśnej Prawej, gdzie bieg wody jest przecięty drogą leśną w kierunku z południa na północ, przechodząc ok 2 km na zachód od Skupowa

linia, która ma być ustalona w terenie, pozostawiająca w Polsce wsie: Wierpole, Stołbce, Pieszczałkę i Wólkę i przecinającą drogę żelazną z Bielska do Brześcia Litewskiego, gdzie ona przecina drogę z Wysokiego Litewskiego do Kleszczeli;

stąd ku północy, aż do punktu, gdzie droga Narew – Narewka przecina drogę żelazną Hajnówka – Swisłocz:

linię do ustalenia na terenie i wzdłuż drogi leśnej, oznaczonej powyżej;

stąd ku północnemu wschodowi aż do punktu, położonego o 4 km na północ od Jałówki, gdzie rzeka Swisłocz łączy się z tą rzeką, która przepływa przez to miasto:

linia do ustalenia w terenie;

stąd w dół biegiem Swisłoczy, potem w górę Laszanki; potem w górę Likówki aż do ok. 1¹/₂ km na zachód od Baranowa;

stąd ku północy, północnemu zachodowi, aż do punktu drogi żelaznej Grodno – Kuźnica, położonego ok. 500 m na północny wschód od wideł Kielbasiny:

linia do ustalenia w terenie;

stąd ku północnemu zachodowi aż do punktu, położonego na biegu rzeki Łosośny, ok. 2¹/₂ km na południowy zachód od jej ujścia do Niemna:

linia do ustalenia w terenie;

stąd bieg Łosośny ku dołowi, potem bieg Niemna ku dołowi, następnie pod górę, aż do źródła – bieg rzeki Igorki, która przepływa Warwiszki;

stąd ku zachodowi, południowemu zachodowi, aż do punktu biegu Czarna Hańcza („Chernohanja”) (Marycha)¹, koło Studzianki:

linia do ustalenia w terenie: według dopływu lewego brzegu;

stąd w górę biegu Czarnej Hańczy aż do punktu ok. 2 km 500 m na wschód od Zelwy;

stąd ku północy aż do punktu drogi Berzniki – Kopciowo, położonego ok. 2 km na południowy wschód od Berznik:

linia do ustalenia w terenie;

¹ W tekście francuskim i angielskim Marycha jest obok w nawiasie; według map zaś Czarna Hańcza i Marycha są to dwie odrębne rzeki.

stąd ku północnemu zachodowi aż do punktu najbardziej na południe wglębienia granicy administracyjnej północnej dystryktu Suwałki (ok. 7 km na północny zachód od Puńska):

linia do ustalenia w terenie, w ogólnym kierunku, równoległym do linii małych jezior, położonych między Berznikami a Zegarami i ok. 2 km na wschód od tych jezior, kierując się ku zachodowi aż do punktu położonego na jeziorze Goładusza („Galadusya”), ok. 2 km na północ od Zegar, przecinając jezioro aż do jego kończyn północno-zachodnich i pozostawiając Puńsk przy Polsce;

stąd ku północy, granica administracyjna Suwałk aż do punktu, gdzie się ona spotyka z dawną granicą między Rosją a Prusami Wschodnimi.

Prawa, z jakimi Polska mogłaby wystąpić do terytoriów, położonych na wschód od wymienionej linii, są wyraźnie zastrzeżone.

Przewodniczący Rady Najwyższej Mocarstw
Sprzymierzonych i Stowarzyszonych

G. Clemenceau

DM II. s. 481 - 483.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965.

Nr 14

1920 styczeń 28, Moskwa. — Odezwa Rady Komisarzy Ludowych RSFRR do rządu polskiego

Polska stoi obecnie przed decyzją, która mieć może olbrzymie znaczenie na szereg lat dla życia obu narodów. Wszystkie dane świadczą o tym, że skrajni imperialiści Ententy, zwolennicy i agenci Churchilla¹ i Clemenceau, skierowali wszystkie swe wysiłki ku temu, żeby wciągnąć Polskę w pozbawioną wszelkich przyczyn bezmyślną i zbrodniczą wojnę przeciw Rosji Radzieckiej.

Świadomi odpowiedzialności za los pracujących mas Rosji, w dążeniu do odwrócenia nowych niezliczonych okropności ofiar i zniszczeń wojennych, zagrażających obu narodom:

¹ Winston Leonard Spencer Churchill (1874-1965), brytyjski mąż stanu, działacz Partii Konserwatywnej, wielokrotny minister, długoletni członek Izby Gmin. W l. 1911-1915 pierwszy lord Administracji; w l. 1918-1921 minister wojny i lotnictwa.

1. Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka RSFRR w stosunku do Polski, opierając się nie na chwilowych militarnych lub dyplomatycznych kombinacjach, lecz na niewzruszonej zasadzie narodowego samookreślenia, uznawała i uznaje całkowicie i bezwarunkowo niezawisłość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznanie od pierwszej chwili powstania niezależnego państwa polskiego było podwaliną wszystkich naszych stosunków względem Polski.

2. Zachowując w mocy ostatnią propozycję pokojową Komisariatu Ludowego dla Spraw Zagranicznych z 22 grudnia, Rada Komisarzy Ludowych, której obce są jakiegokolwiek zamiary agresywne oświadcza, że wojska czerwone nie przekroczą obecnej linii frontu białoruskiego w pobliżu punktów następujących miast: Drissa, Dżisna, Połock, Borysów i Parycze, stacje Płycz i Białokorowicze. Co się tyczy frontu ukraińskiego Rada Komisarzy Ludowych oświadcza w swoim imieniu, jak i również w imieniu Tymczasowego Rządu Ukrainy, że wojska radzieckie Republiki Federacyjnej nie będą prowadzić operacji militarnych na zachód od zajmowanej przez nie obecnie linii, przechodzącej w pobliżu m. Czudowa, m. Pilawy, m. Derażni i m. Baru.

3. Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że rząd radziecki nie zawierał ani z Niemcami, ani z jakimikolwiek innymi krajami porozumienia lub umów, ostrze których wprost lub pośrednio wymierzone byłoby przeciw Polsce, i że charakter i sens polityki międzynarodowej władzy radzieckiej wyklucza samą możliwość podobnych porozumień, jak również prób wykorzystania ewentualnego starcia Polski z Niemcami lub z innymi państwami w celu dokonania zamachu na niezawisłość Polski i nietykalność jej terytorium.

4. Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że nie ma, o ile chodzi o rzeczywiste interesy Polski i Rosji, ani jednej kwestii terytorialnej, ekonomicznej lub innej, która nie mogłaby być rozwiązana pokojowo, w drodze rokowań, ustępstw wzajemnych i porozumień, tak jak to się odbywa obecnie w rokowaniach z Estonią.

Polecając Komisariatowi Ludowemu do Spraw Zagranicznych uzyskanie zgody od Centralnego Wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego podczas najbliższej jego sesji lutowej, na uroczyste potwierdzenie ze strony tego najwyższego organu republiki wyłuszczonego w niniejszym oświadczeniu zasad polityki radzieckiej w stosunku do Polski. Rada Komisarzy Ludowych uważa, że przez to kategoryczne oświadczenie wypełnia ona swój obowiązek w stosunku do interesów pokojowych rosyjskiego i polskiego narodu i zachowuje nadzieję, że wszystkie kwestie sporne będą pomyślnie rozwiązane w drodze przyjaznych porozumień między Rosją a Polską.^a

^aOdezwę podpisali: Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych – W. Uljanow (Lenin), Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych – G. Cziczeryn, Komisarz Ludowy Wojny i Marynarki – L. Trocki.

Tekst już publikowany – L. Gelberg: *Prawo międzynarodowe...*, t. 2, s. 74-75; W. A. Serczyk: *Dzieje Polski...*, s. 80-81.

Nr 15

1920 luty 27, Moskwa. — Telegram przewodniczącego Rady Obrony RSFRR Włodzimierza Lenina do Lwa Trockiego, przewodniczącego Rady Wojennej republiki (fragmenty)

„(...) Wszelkie oznaki świadczą, że Polska postawi nam warunki absolutnie niewykonalne, nawet bezczelne. Trzeba skierować całą uwagę na przygotowanie, wzmocnienie Frontu Zachodniego. Uważałbym, że niezbędne są środki nadzwyczajne w celu szybkiego dowozu wszystkiego, co możliwe z Syberii i z Uralu na Front Zachodni. Obawiam się, iż pośpieszyliśmy się nieco z armiami pracy, chyba że wykorzystamy je całkowicie w celu przyspieszenia dowozu na Front Zachodni. Należy rzucić hasło: przygotować się do wojny z Polską”.

W. Lenin: Połnoje sobranije soczinienii, t. 51, Moskwa.

Tekst już publikowany – J. Halbersztadt: Wojna polsko-radziecka w świetle dokumentów i relacji, część II, „Mówią Wieki”, 1985 r., nr 2, s. 28.

Nr 16

1920 kwiecień 26, miejsce postoju. — Odezwa Józefa Piłsudskiego do mieszkańców Ukrainy

Do Wszystkich Mieszkańców Ukrainy.

Wojska Rzeczypospolitej Polskiej na rozkaz mój ruszyły naprzód, wstępując głęboko na ziemię Ukrainy. Ludności ziem tych czynię wiadomym, że wojska polskie usunę z terenów, przez naród ukraiński zamieszkałych – obcych najeźdźców, przeciwko którym lud ukraiński powstawał z orężem w ręku, broniąc swych sadyb przed gwałtem, rozbojem i grabieżą.

Wojska polskie pozostaną na Ukrainie przez czas potrzebny po to, aby władzę na ziemiach tych mógł objąć prawy rząd ukraiński. Z chwilą, gdy rząd narodowy Rzeczypospolitej Ukraińskiej powoła do życia władze państwowe, gdy na rubieży staną zastępy zbrojne ludu ukraińskiego, zdolne uchronić kraj

ten przed nowym najazdem, a wolny naród sam o losach swoich stanowić będzie mocen, – żołnierz polski powróci w granice Rzeczypospolitej Polskiej, spełniwszy szczytne zadanie walki o wolność ludów.

Razem z wojskami polskimi wracają na Ukrainę szeregi walecznych jej synów pod wodzą Atamana Głównego Semena Petlury, które w Rzeczypospolitej Polskiej znalazły schronienie i pomoc w najcięższych dniach próby dla ludu ukraińskiego¹.

Wierzę, że naród ukraiński wyteży wszystkie siły, aby z pomocą Rzeczypospolitej wywalczyć wolność własną i zapewnić żyznym ziemiom swej ojczyzny szczęście i dobrobyt, którymi cieszyć się będzie po powrocie do pracy i pokoju.

Wszystkim mieszkańcom Ukrainy bez różnicy stanu, pochodzenia i wyznania wojska Rzeczypospolitej Polskiej zapewniają obronę i opiekę.

Wzywam naród ukraiński i wszystkich mieszkańców tych ziem aby niosąc cierpliwie ciężary, jakie trudny czas wojny nakłada, dopomogli w miarę sił swoich wojsku Rzeczypospolitej Polskiej w jego krwawej walce o ich własne życie i wolność.

26 kwietnia 1920 r., Kwatera Główna.

Józef Piłsudski
Wódz Naczelny Wojsk Polskich.

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 15 - 156.

Nr 17

1920 marzec 1, Moskwa. — Referat wygłoszony przez Włodzimierza Lenina na I ogólnorosyjskim zjeździe pracujących Kozaków

„(...) Polscy obszarnicy i kapitaliści miotają się i odgrażają, żądają terytorium z 1772 r., chcą podporządkować sobie Ukrainę. Wiemy, że Francja podburza Polskę, rzuca tam miliony, gdyż sama i tak zbankrutowała i stawia obecnie ostatnią stawkę na Polską. My zaś mówimy mówimy towarzyszom w Polsce, że wolność Polski szanujemy tak samo jak wolność każdego innego narodu, że rosyjski robotnik i chłop, który doświadczył ucisku caratu dobrze

¹ W końcu roku 1919 wojska ukraińskie zmuszone walczyć z bolszewikami i Denikinem, uległy rozsypaniu. Petlura schronił się na terytorium Polski, która pomagała mu organizować nową armię.

wie, czym był ten ucisk. Wiemy, że rozbiór Polski dokonany przez kapitał niemiecki, austriacki, i rosyjski był największą zbrodnią, że rozbiór ten skazał naród polski na długie lata ucisku. Dlatego też zrozumiała jest dla nas ta nienawiść, jaką na siąkla dusza Polaka, i mówimy im, że granicy, na której stoją obecnie nasze wojska – a stoją one w znacznym oddaleniu od terenów zamieszkałych przez ludność polską nigdy nie przekroczymy. I proponujemy na tej zasadzie pokój, gdyż wiemy, że będzie to olbrzymia zdobycz dla Polski. Nie chcemy wojny z powodu granic terytorialnych, gdyż pragniemy wyrwać z korzeniami tę przeklętą przeszłość, kiedy to każdego Wielkorusa uważano za ciemieźcę.

Skoro jednak Polska na nasze pokojowe propozycje odpowiada milczeniem, skoro nadal powolna jest imperializmowi francuskiemu, który podjudza ją do wojny przeciwko Rosji, skoro do Polski przybywają codziennie nowe pociągi ze sprzętem wojennym, skoro polscy imperialiści grożą nam, że rozpoczną wojnę przeciwko Rosji – powiadamy: „Spróbujcie! Damy wam taką nauczkę, że nigdy jej nie zapomnicie”. (...)

W. Lenin: Dzieła, t. 20, Warszawa 1957.

Tekst już publikowany – J. Halbersztadt: Wojna polsko-radziecka w świetle dokumentów i relacji, część II, „Mówią Wieki”, 1985 r., nr 2, s. 28 - 29.

Nr 18

1920 maj 6, miejsce postoju. — Telegram Marszałka Józefa Piłsudskiego do Atamana Semena Petlury

W chwili, gdy wojska polskie ramię w ramię z chobrymi oddziałami ukraińskimi, w imię starego hasła polskiego: „za naszą i waszą wolność”, wojują ze wspólnym wrogiem, miło mi, dziękując Panu za szczere słowa, z jakimi Pan zwróciłeś się do mnie, z okazji zwycięstwa, powitać Pana w granicach Pańskiej ojczyzny, której w imieniu moim i narodu polskiego życzę jak największego powodzenia, w przekonaniu, że porozumienie pomiędzy Republikami Ukraińską i Polską, wzmocnione wspólnymi pomyślnymi walkami, przyniesie sławę i trwałą dobrobyt obu narodom.

J. Piłsudski

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 157.

1920 lipiec 10, Spa. — Układ Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszeń z Polską w sprawie rozejmu z FSFRR

Rząd polski zgadza się na to by:

a) zainicjować i podpisać niezwłocznie rozejm na tej podstawie, że wojsko polskie cofnie się i stanie na linii ustalonej przez konferencję pokojową dnia 8 grudnia 1919 roku, jako tymczasowej granicy polskiego zarządu i że wojsko sowieckie stanie o 50 km na wschód od linii. Jednakże Wilno ma być niezwłocznie oddane Litwinom i wyłączone ze sfery zajmowanej przez bolszewików podczas rozejmu. Co się tyczy wschodniej Galicji, to armie staną na lini, którą osiągną w dniu rozejmu, po czym każda armia cofnie się o 10 km, celem utworzenia strefy neutralnej;

b) wysłać pełnomocników na konferencję, która ma się odbyć następnie możliwie najrychlej w Londynie. Na konferencji tej mają być obecni delegaci Polski, sowieckiej Rosji, Finlandii, Litwy, Łotwy i ma ona się odbywać pod auspicjami konferencji pokojowej, która dążyć będzie do zaprowadzenia trwałego pokoju między Rosją a jej europejskimi sąsiadami. Przedstawiciele wschodniej Galicji będą również zaproszeni do Londynu dla przedłożenia na konferencji swojej sprawy;

c) przyjąć decyzję Rady Najwyższej w sprawie granic litewskich, przyszłości Galicji Wschodniej, sprawy Cieszyńskiej i przyszłego traktatu gdańsko-polskiego.

W razie przyjęcia przez Polskę powyższego, Rząd Angielski uczyni niezwłocznie podobną propozycję Rosji sowieckiej, a w razie, jeżeli wojska rosyjskie odmówią rozejmu, to Sprzymierzeni dadzą Polsce wszelką pomoc, specjalnie w materiale wojenym – ile tylko to będzie możliwe, z uwzględnieniem swego własnego wyczerpania i ciężkich zobowiązań, gdzie indziej powziętych – a to celem umożliwienia narodowi polskiemu obrony jego niepodległości.

Vile Fraineuse, 10 lipca 1920 r.

K. Kumaniecki: Odbudowa państwowości..., s. 291 - 292.

Tekst już publikowany: Powstanie II Rzeczypospolitej..., s. 561 - 562.

Nr 20

1920 lipiec 30, Białystok. — Komunikat o powstaniu tzw. Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski i o objęciu władzy na obszarach Polski opanowanych przez Armię Czerwoną

Na terenach Polski, wyzwolonych spod jarzma kapitału powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, w skład którego wchodzi Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński, Feliks Kon, Edward Próchniak i Józef Unszlicht.

Komitet Tymczasowy, ujmując rządy w swe ręce stawia sobie za zadanie:

Aż do chwili utworzenia stałego rządu robotniczo-włościańskiego w Polsce kłaść podwaliny pod przyszły ustrój sowiecki Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad. W tym celu Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski:

- a) pozbawia władzy dotychczasowy rząd szlachecko-burżuazyjny,
- b) odbudowuje i na nowo organizuje komitety fabryczne w miastach i folwarczne na wsi,
- c) powołuje do życia miejscowe komitety rewolucyjne,
- d) ogłasza za własność narodu fabryki, majątki ziemskie oraz lasy i oddaje je pod zarząd komitetów robotniczych, miejskich i wiejskich,
- e) gwarantuje nietykalność ziemi włościan,
- f) powołuje do życia organy bezpieczeństwa, gospodarcze i aprowizacyjne,
- g) gwarantuje obywatelom lojalnie wykonującym rozkazy i polecenia władz rewolucyjnych zupełne bezpieczeństwo.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski

Tekst już publikowany: Dokumenty i materiały..., t. 3, s. 242; W. A. Serczyk: Dzieje Polski..., s. 115 - 116.

Nr 21

1920 lipiec 30, Białystok. — Manifest tzw. Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski do ludności

MANIFEST

do polskiego ludu robotniczego miast i wsi

Towarzysze! Robotnicy! Włościanie!

Nastała godzina wyzwolenia. Lud roboczy w Polsce wyzwolony spod jarzma kapitalistów, obszarników, zdzierców i wyzyskiwaczy we własne dłonie bierze swój los.

Towarzysze robotnicy i chłopci! Przez wieki długie ssała krew ludu robotniczego szlachta w Polsce. Przez swe nieczne panowanie i przez swój nierząd panowie polscy ojczyznę wyniszczyli, a potem haniebnie ją sprzedali carcy rosyjskiej, królowi pruskiemu i cesarzowi austriackiemu.

Pod jarzmem obcym tuczyci się potem dziedzice dóbr i fabrykanci, wysługując się rządóm zaborczym, a lud polski jęczał w niewoli podwójnej.

Gdy przed sześciu laty świat cały stanął w płomieniach pożogi wojennej, kapitaliści i obszarnicy polscy stali się poplecznikami trzech rządów zaborczych, upodlali się przed carem Mikołajem Krwawym, cesarzem Franciszkiem Józefem i przed Wilhelmem, by potem zależnie od wypadków zdradzać jednego na rzecz drugiego.

Najhaniebniejszą zaś rolę odegrali wówczas zdrajcy socjalizmu, zdrajcy sprawy robotniczej z tak zwanej Polskiej Partii Socjalistycznej z Piłsudskim i Daszyńskim na czele, którzy wzywali robotników i chłopów polskich by wstępowali do legionów, by na ochotnika szli mordować braci swych polskich, wciągniętych przemocą do armii carskiej. W zbrodniczej głupocie swojej ludzili ludzi, że pójdą bić się za wolność ludu polskiego, gdy jasnym było, że legiony będą krew swą przelewać za zwycięstwo Niemiec kapitalistycznych, za triumf Wilhelma, kata Polski.

Gdy lud roboczy Rosji zwałił krwawe rządy cara, a robotnicy Niemiec podnieśli bunt przeciwko rządóm prusactwa, zatriumfowały i objęły władztwo nad światem rządy kapitalistyczne Anglii i Francji. Dla utrwalenia ich panowania trzeba było we krwi zatopić rewolucję rosyjską, trzeba było zdusić państwo robotnicze, to państwo socjalistyczne, w którym nie ma już panowania kapitalistów, obszarników, popów i czynowników. Że robotnicy i chłopci Rosji ujęli w swe ręce rządy, wypędzili wyzyskiwaczy, gnębicieli i darmozjadów, dlatego ci, co dotąd tuczają się krzywdą robotniczą, postanowili zdławić tę Rosję.

W tym celu pozwoliły rządy państw kapitalistycznych na utworzenie państwa polskiego pod warunkiem, że ta „wyzwolona” Polska stanie się żandarmem Europy, zamieni się w jedne wielkie koszary, skąd będą wysyłać żołnierzy polskich, synów robotniczych i chłopskich dla mordowania robotników i chłopów Rosji, którzy się zbuntowali przeciw kapitałowi władającemu światem.

Poszedł na tę służbę podłą Piłsudski ze swoją zgrają. Pohańbili imię polskie, stając do walki z ludem roboczym wspólnie z byłymi kontrewolucyjnymi generałami carskimi.

Polska pod rządami Piłsudskiego została rzucona ponownie na pastwę obszarnikom, kapitalistom, paskarzom i stała się piekłem dla robotników, piekłem gorszym niż za czasów carskich. O pomstę woła krew pomordowanych przez siepaczków Piłsudskiego – towarzyszków Wesółowskiego, Fabierkiewicza, Kuleszyńskiego i tylu innych bezimiennych bohaterów sprawy robotniczej, o pomstę wołają zbrodnie krwawe dokonywane na strajkujących robotnikach

i parobkach, o pomstę woła krew ofiar pogromów żydowskich, o pomstę wołają zbrodnie dokonane nad żołnierzami w koszarach i więzieniach.

Nie mogło być inaczej, gdyż klasa panująca polska, biorąc na siebie rolę kata Rosji rewolucyjnej musiała stać się również katem rewolucyjnego ludu robotniczego polskiego.

Lecz lud robotniczy Rosji wysiłkiem nadludzkim stworzył Armię Czerwoną, która broniąc praw i wolności ludu w dwuletnich walkach rozgromiła wrogów i przetwarzała już się stopniowo w armię pracy i budownictwa pokojowego, lecz znów sprowokowana do walki obecnie zadała cios śmiertelny również temu rządowi haniebnemu Polski, który gnębiąc i wyniszczając robotników i chłopów polskich, targnął się na Rosję Socjalistyczną.

Wyzwalając zaś siebie bohaterski robotnik Rosji dał również możliwość wyzwolenia spod jarzma ucisku i wyzysku robotnikom i chłopom Polski. Urzeczywistniły się dane dziwnie słowa bohaterów powstania polskiego, którzy szli w bój rozpaczy przeciw caratowi i marzyli o tym, że wyzwolą spod jarzma carów również lud Rosji. Bo oto idzie ku nam Armia Czerwona z hasłem:

Za naszą wolność i waszą!

Nie po to idą, wkraczają do Polski nasi bracia rosyjscy, by ją zawojować, wojnę obecną narzucił im rząd Polski, walczą oni przede wszystkim o pokój dla siebie, gdyż tylko pokój da im możliwość powrotu do domów, możliwość podjęcia dzieła tworzenia nowego ładu.

Pokój trwały, gwarantujący ich od nowych zamachów na ich wolność, może być zawarty tylko pomiędzy Rosją socjalistyczną a Socjalistyczną Polską Rad Robotniczych. Toteż walcząc o swoją wolność, walczą i o naszą. My również walcząc o prawa nasze, walczymy o prawa i wolność ludu robotniczego Rosji.

Towarzysze! Dziś wzmoczyć tę walkę należy, prowadząc ją organizacyjnie i planowo. Wytworzony na terenie wyzwolonym spod jarzma kapitału Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski do czynu was wzywa!

Oto zaś, co czynić należy:

Fabryki i kopalnie wydrzeć z rąk kapitalistów i spekulantów – paskarzy. Przechodzą one na własność narodu i zarząd ich obejmują komitety robotnicze.

Folwarki i lasy również przechodzą na własność i pod zarząd narodu. Obszarników trzeba powypędzać, a zarządzać folwarkami będą komitety parobczańskie.

Ziemia włościan pracowników pozostaje nietykalna.

W miastach zarząd obejmują delegaci robotników, po wsiach tworzą się rady gromadzkie.

Gdy w całej Polsce zostanie zwołany rząd krwawy, który wtrącił kraj w wojnę zbrodniczą, zjazd delegatów ludu robotniczego miast i wsi utworzy Polską Socjalistyczną Republikę Rad.

Robotnicy! Przyszłość wasza w waszych jest rękach. Wszystko składa się pomyślnie dla zwycięstwa, lecz nie wolno zwlekać ani chwili.

Armia Czerwona ożywiona uczuciem braterstwa robotniczego pomoże wam. Współdziałajmy więc jej wszystkimi siłami. Państwa kapitalistyczne nie targną się na Polskę robotniczą, gdyż na to nie pozwolą robotnicy Anglii, Francji, Niemiec. Wielkie hasło staje się ciałem: Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Czyńcie nowy ład u nas w Polsce!

Uwalniajcie z więzień więźniów politycznych, waszych braci i wodzów w walce rewolucyjnej.

Wypędzajcie obszarników i fabrykantów, bierzcie w wasz zarząd i ochraniajcie pilnie dobra narodowe – fabryki, folwarki i lasy.

Uzbrajajcie się śpiesznie dla obrony zdobytej wolności!

Twórzcie wszędzie miejscowe komitety rewolucyjne!

Niech żyje wyzwolona Polska robotnicza. Polska socjalistyczna!

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski
Przewodniczący Julian Marchlewski
Członkowie: Feliks Dzierżyński, Feliks
Kon, Edward Próchniak, Józef Unszlicht

Tekst już publikowany: Dokumenty i materiały, t. 3, s. 244 - 247; W. A. Serczyk: Dzieje Polski, s. 116 - 118.

Nr 22

1920 sierpień 23, Mińsk. — Oświadczenie delegacji polskiej złożone na plenarnym posiedzeniu Konferencji w Mińsku

Dnia 28 stycznia br. Rada Komisarzy Ludowych RSFRR w nocy swej do rządu polskiego wskazała jako podstawę pokojowego porozumienia obu narodów: 1) „że polityka RSFRR, wypływając nie z przypadkowych przejściowych kombinacji wojennych lub dyplomatycznych, ale z niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swym losie, uznawała i w dalszym ciągu uznaje niezmiennie bezwarunkowo i bez zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej, 2) że wojska czerwone nie przekroczą linii przechodzącej w pobliżu Dryssy, Dżisny, Połocka, Borysowa, Porzecza, Pryczy, Białorowicz, Cudnowa, Pilawy, Derażni i Baru, 3) że nie ma ani jednej sprawy terytorialnej, ekonomicznej lub innej, która by

nie mogła być rozstrzygnięta drogą rokowań, ustępstw i porozumień wzajemnych”.

W przeciwieństwie jednak do tego oświadczenia z dn. 29 stycznia, gdy wojska czerwone osiągnęły chwilowo powodzenie, rząd RSFRR zmienił zasadniczo swoje stanowisko. Próbuje on narzucić Polsce pokój, który by ograniczał jej niepodległość i suwerenność, pokój, który by oddał Polskę pod taki sam protektorat Rosji, pod jakim znajdowała się od czasów Piotra Wielkiego do Katarzyny II i który skończył się zupełnym rozbiorem Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd RSFRR próbuje narzucić Polsce zmniejszenie jej siły zbrojnej tak, by nie mogła ona przed żadną napaścią się obronić, usiłuje uzyskać prawo mieszania się do wewnętrznego prawodawstwa Rzeczypospolitej Polskiej i wystąpić w roli niepowołanego opiekuna poszczególnych warstw ludności polskiej wobec ich własnego państwa, pragnie wreszcie uzyskać prawo wyłącznego rozporządzania kolejną Wołkowysk – Białystok – Grajewo. Że żądania te nie są podyktowane zamiarami pokojowymi, ale płyną z ducha imperializmu, świadczy to, że żądając ograniczenia siły zbrojnej polskiej do 50 000 ludzi, rząd RSFRR nie zamierza sam zgoła ograniczyć swojej armii.

Żaden naród nie może się zgodzić na takie ograniczenie swej niepodległości i suwerenności, jakie rząd RSFRR chciałby narzucić Polsce. Jakąż wartość może jego zapewnienie, że uznaje on bez zastrzeżeń niezależność i samodzielność Rzeczypospolitej Polskiej, gdy wszystkie praktyczne postulaty rządu RSFRR w sprawie preliminarów pokojowych są jaskrawym zaprzeczeniem tej zasady. Taki pokój może podyktować tylko zwycięzca narodowi powalonemu i zmuszonemu do bezwarunkowej kapitulacji.

Zasadniczy błąd takiego postawienia sprawy występuje szczególnie jaskrawo w chwili obecnej, gdy wojska polskie zwycięsko odparły najazd na Polskę. Obstawanie przy takich zasadach prowadziłoby oczywiście do przeciągania wojny aż do zupełnego wyczerpania jednej ze stron wojujących.

Ale gdyby nawet jeden z narodów uznał się wreszcie za zwyciężonego i dał sobie narzucić haniebny pokój, pokój taki byłby tylko zarodkiem nowej wojny w przyszłości.

Delegacja polska oświadcza, iż zasady pokoju przedłożone jej przez delegację rosyjską są nie do przyjęcia. Podtrzymywanie ich przez delegację rosyjską musiałoby uczynić dalszą dyskusję zupełnie bezcelową.

Naród polski pragnie takiego pokoju z Rosją, który by trwale i raz na zawsze położył kres tym walkom, które od stuleci przeszkadzały dobremu sąsiedzkiemu współżyciu Polski i Rosji.

Delegacja polska spodziewa się, że argumenty przytoczone przekonują drugą stronę i że przyjmie ona zasadę, iż pokój oprzeć się winien na podstawie sprawiedliwego porozumienia, w którym interesy obu narodów znalazłyby równomierne uwzględnienie.

Na poszczególne tezy zasadnicze delegacja polska oświadcza:

Do punktu 1.

W punkcie tym strona przeciwna uznaje niezależność i samodzielność Rzeczypospolitej Polskiej. Niezawisłość i suwerenność zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej istnieje de facto i de jure. Polska, jako samoistny i pełnoprawny podmiot prawa międzynarodowego, występuje i działa od czasu jej wskrzeszenia bez żadnych czyjejkolwiek strony zastrzeżeń. Możemy zatem oświadczenie strony przeciwnej pojąć jedynie jako samo przez się zrozumiałe przyłączenie Rosji do stwierdzenia tego faktu, a jako takie nie wymaga ono włączenia do tekstu preliminarium pokojowych.

Delegacja polska uważa również jako samo przez się rozumiejącą się tezę strony przeciwnej, iż narodowi polskiemu służy bezwzględne prawo do swobodnego urzędowania formy i istoty swego życia publicznego i władzy państwowej.

Do punktu 2.

Delegacja proponuje następujący tekst tego punktu: „Strony oświadczają, iż nie będą się wzajemnie domagały w żadnej formie zwrotu kosztów wojny polsko-rosyjskiej”.

Do punktu 3.

Tak zwana linia Curzona proponowana przez rząd sowiecki jest niemal identyczną z linią 3-go rozbioru Polski. W ten sposób rząd sowiecki chce utrzymać przy Rosji wszystko, co zaborczość carska zabrała Polsce, wykreślając dowolną i na żadnych podstawach nie opartą linię. Delegacja polska podkreśla, że żywioł polski sięga daleko poza linię proponowaną przez delegację strony przeciwnej przy ustaleniu granic wschodnich Polski, siła tego żywiołu powinna być w pełni uwzględniona. Równocześnie uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że Rzeczpospolita Polska przyznaje ludom zamieszkującym terytoria między nią a Rosją prawo demokratycznego stanowienia o swym losie.

Do punktu 4.

Zamiar nałożenia na Polskę jednostronnego zobowiązania redukcji sił zbrojnych odrzucamy kategorycznie jako uwłaczający godności narodu polskiego. Z prawdziwym zdumieniem widzimy, iż rząd RSFRR świadomie lub nieświadomie idzie w ślady polityki Piotra Wielkiego i Katarzyny II, polityki, która stawiając podobne żądania i tak samo je uzasadniając doprowadziła do zbrodni rozbioru. Jest to tym bardziej zdumiewające, że strona przeciwna, która, jak całemu światu wiadomo i jak się tym chlubi prasa sowiecka, doprowadziła militarystkę do najwyższego stopnia rozwoju, nie okazuje żadnej chęci ograniczenia swoich zbrojeń, a w punkcie 10-tym zastrzega sobie prawo utrzymywania tylko na granicy polskiej armii 200 000 ludzi. Budzi to poważne wątpliwości o szczerości intencji pokojowych RSFRR.

Dla Polski możliwym by było mówić o rozbrojeniu dopiero wtedy, gdy zasada ta zacznie być realizowana w całej Europie, co jest najgorętszym pragnieniem Polski, jako państwa prawdziwie demokratycznego.

Propozycja częściowego zastąpienia sił zbrojnych przez milicję robotniczą dąży do oczywistego pogwałcenia zasady suwerenności i z niej płynącej nieingerencji w sprawy wewnętrzne i jako taka nie może być w ogóle dyskutowana.

Do punktu 5.

Zgodnie z wywodami poprzednimi rząd polski nie może w żadnym razie traktować o jednostronne zobowiązanie do demobilizacji. Uważamy za jedynie wskazane, aby demobilizacja obustronna, likwidująca obecną wojnę, nastąpiła po zawarciu pokoju.

Do punktu 6 i 7.

Propozycje zawarte w tym punkcie są bezprzedmiotowe wobec stanowiska naszego w sprawie rozbrojenia i demobilizacji. Nie możemy jednak nie stwierdzić, że zrealizowanie tezy rosyjskiej, to jest wydanie broni w ręce strony przeciwnej, byłoby spotęgowaniem militarystycznej organizacji Rosji, a tym samym nową groźbą dla pokoju.

Do punktu 8.

Propozycja zrzeczenia się pomocy państw obcych dla organizowania siły zbrojnej jest niedopuszczalne ze względu na stanowisko zasadnicze, zajęte odnośnie do punktu 4.

Co się tyczy niewpuszczania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organizacji wrogich w stosunku do FSFR, uważamy, że zasada ta może być sformułowana w traktacie pokojowym, oczywiście w formie obustronnej i wzajemnej, co znaczy, że i Rosja nie będzie tolerowała u siebie organizacji wrogich Rzeczypospolitej Polskiej w rodzaju Tymczasowego Rew. Kom. Pol. itp. działających jako ekspozytury władz sowieckich. W preliminarjach pokojowych może być ustalone tylko i wyłącznie zobowiązanie, co do wprowadzenia podobnej obustronnej klauzuli do ostatecznego traktatu pokojowego.

Do punktu 9.

Linia rozejmowa, która stwarza stan faktyczny przejściowy i krótkotrwały, nie może być z natury rzeczy określona bez stosownego uwzględnienia faktycznego położenia wojskowego i strategicznego obu stron w chwili bezpośrednio poprzedzającej zawarcie rozejmu. Również w tym dopiero okresie ustalić będzie można szczegóły odnoszące się do administracji ewentualnego pasa neutralnego. Rząd polski gotów jest mieszkańcom pasa neutralnego zapewnić zaopatrywanie w artykuły pierwszej potrzeby oraz zaspokojenie miejscowego ruchu kolejowego w pasie neutralnym własnym taborem i obsługą.

Do punktu 10.

Punkt jest całkowicie bezprzedmiotowy wobec odrzucenia punktu 4.

Do punktu 11.

Teza art. 11, jako pomijająca równorzędne tytuły polskie jest jednostronna, a przeto zawiera w sobie cechy ukrytej kontrybucji. Sprawy wzajemnego zwrotu majątku państwowego i odszkodowania, jak również nie poruszone przez propozycję rosyjską kwestie rozrachunku i likwidacji, winny być rozpatrzone i zdecydowane osobno.

Do punktu 12.

W punkcie tym usiłuje rząd sowiecki roztoczyć opiekę nad rodzinami obywateli polskich, którzy w tej wojnie walczyli przeciwko wojskom sowieckim w obronie swej ojczyzny. Sądzymy, że najprostsze wskazania lojalnego współżycia narodów winny były powstrzymać rząd sowiecki od tego kroku, którego ocena będzie w społeczeństwie polskim tym ostrzejsza, że Sejm polski dawno już uchwalił odnośne postanowienie w ustawie o reformie rolnej.

Do punktu 13.

Podniesiona przez propozycję rosyjską sprawa tranzytu jest drobnym fragmentem w kompleksie norm regulujących współżycie gospodarcze obu stron. Zgadzać się w zasadzie na tranzyt handlowy, definitywnie rozstrzygnięcie w tej sprawie łącznie z całym kompleksem spraw gospodarczych delegacja polska proponuje odłożyć do definitywnego traktatu pokojowego, albo do osobnej konwencji handlowej.

Żądania oddania odcinka kolei żelaznej Wołkowysk – Białystok – Grajewo w zupełne władanie i rozporządzanie Rosji jest sprzeczne z zasadą suwerenności, a przeto całkowicie nie do przyjęcia.

Do punktu 14.

Delegacja polska uważa za możliwe sformułowanie zasady amnestii na podstawie wzajemności dla obywateli polskich w Rosji i rosyjskich w Polsce. Po zawarciu pokoju Polska rozważy w duchu życzliwym sprawę udzielenia amnestii własnym obywatelom i żąda przyjęcia tej samej zasady przez stronę przeciwną.

Do punktu 15.

Chęć zobowiązania rządu polskiego do ogłoszenia preliminarów pokojowych jest dla delegacji polskiej niezrozumiała, gdyż trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób nieopublikowana umowa mogłaby wejść w życie. Żądanie zobowiązania się do ogłoszenia materiałów i dokumentów odnoszących się do wojny, narusza zasadę suwerenności państwowej. Sprawa ta z natury rzeczy musi być pozostawiona rządowi obu stron pod ich własną odpowiedzialność.

Tekst już publikowany: Dokumenty i materiały..., t. 3, s. 345 - 349; W. A. Serczyk: Dzieje Polski, s. 124 - 128.

1921 marzec 18, Ryga. — Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą

Polska z jednej a Rosja i Ukraina z drugiej strony powodowane pragnieniem położenia kresu wynikłej między nimi wojnie i dążąc do zawarcia, na podstawie podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 roku umowy o przedwstępnych warunkach pokoju, ostatecznego, trwałego, honorowego i na wzajemnym porozumieniu opartego pokoju, postanowiły wszcząć rokowania pokojowe i w tym celu wyznaczyły w charakterze swoich pełnomocników:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej:

Jana Dąbskiego oraz

Stanisława Kauzika,

Edwarda Lechowicza,

Henryka Strasburgera i

Leona Wasilewskiego

Rząd Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad

w swoim własnym imieniu i z upoważnienia

Rząd Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad

oraz

Rząd Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad

Adolfa Jofego oraz

Jakuba Haneckiego,

Emanuela Kwiringa,

Jura Kociubińskiego i

Leonida Oboleńskiego.

Wymienieni pełnomocnicy zjechali się w Rydze i po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na postanowienia następujące:

Artykuł I

Obie układające się strony oświadczają, że stan wojenny pomiędzy nimi ustaje.

Artykuł II

Obie układające się strony, zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie, uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi oraz zgadzają się i postanawiają, że wschodnią granicę między Polską z jednej a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony, stanowi linia:

wzdłuż rzeki Dźwiny (Zap. Dwina) od granicy Rosji z Łotwą aż do punktu w którym granica byłej guberni wileńskiej styka się z granicą byłej guberni witebskiej;

dalej granicą byłych guberni wileńskiej i witebskiej do drogi łączącej w. Drozdy z m. Orzechowo (Oriechnowo), pozostawiając drogę i m. Orzechowo po stronie Polski;

dalej przecinając kolej żelazną koło m. Orzechowa i skracającej na południowy zachód, biegnie wzdłuż drogi żelaznej, pozostawiając stację Zahacie (Zagatje) po stronie Polski, w. Zahacie po stronie Rosji, a w. Stelmachowo (Stolmachowo) po stronie Polski (na mapie wieś nie oznaczona);

dalej wzdłuż wschodniej granicy byłej guberni wileńskiej do punktu, w którym schodzą się powiaty: dziśnieński, lepelski i borysowski;

dalej wzdłuż granicy byłej guberni wileńskiej na przestrzeni około jednej wiorsty do skrętu jej na zachód koło z. Sosnowiec.

(na mapie nie oznaczono);

dalej linią prostą do źródeł rzeczki Czernicy (Czernica) na wschód od Hornowa (Gronowa), potem wzdłuż rzeki Czernicy do w. Wielkiej Czernicy (B. Czernica), pozostawiając ją po stronie Białorusi;

dalej na południowy zachód w poprzek jeziora Miadziół (Miadziół), stamtąd do w. Zarzeczyck (Zarieczick), pozostawiając tę ostatnią oraz w. Chmielewsczyznę (Chmielewsczizna) po stronie Białorusi, a w. Starosiele (Starosielje) i w. Turowszczyznę (Turowszczizna) po stronie Polski;

dalej na południowy zachód do rzeki Wili (Wilja) aż do ujścia do niej ze wschodu bezimiennej rzeczki na zachód od Drohomicz (Drogomiczi), pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Uhły (Ugły), Wolbarowicze (Wolbarowiczi), Borowe (Borowyje), Szumówkę (Szunowka), Beztrock (Biestroczek), Daleką (Dalekaja), Klaczkówek (Klaczkowski), Zazantów (Zjazantow) i Maciejowice (Matwiejewscy), a po stronie Polski wsie: Komajsk, Raszkówkę (Raszkowa), Osowę (Osowa), Kusk, Wardomicze (Wardomiczi), Sołone (Sołonoje) i Milcz (Milcza);

dalej rzeką Wilią aż do traktatu idącego na południe do m. Dołhinowa (Dołginow);

dalej na południe do w. Baturyna (Boturino), pozostawiając po stronie Białorusi cały trakt i wsie: Rahożin (Ragożin), Tokary (Tokari), Połosy i Hluboczany (Głuboczany), a po stronie Polski wsie: Owsianiki, Czarnorucze (Czarnoruczje), Żurawę (Żurawa), Ruszczyce (Ruszycy), Zaciemień (Zatjemje), Borki, Czerwiaki i Baturyn (Boturino);

dalej na m. Radoszkowicze (Radoszkowiczi), pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Papysze (Papyszi), Sieliszcze, Podworany (Podworani), Trusowicze (Trusowiczi) północne, Doszki, Cyganowo, Dworzyszcz (Dworiszczje) i Czyrewicze (Czyrewiczi) a po stronie Polski wsie: Łukawiec (Łąkowiec), Mordasy Rubce (Rubcy), Ławcowicze (Ławcowiczi) północne i południowe,

Budźki (Bucki), Klimonty, Wielkie Bakszty (B. Bakszaty) i m. Radoszkowicze (Radoszkowiczi);

dalej po rzece Wiązówce (Wiazowka) do w. Lipienie (Lipieni) pozostawiając ostatnią po stronie Polski, stąd na południowy-zachód przecinając kolej i pozostawiając st. Radoszkowicze (Radoszkowiczi) po stronie Białorusi;

dalej na wschód od m. Rakowa (Rakow), pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Wiekszyce (Wieksziczi), Dołżenie (Dołżeni), Mietkowę (Mietkowa), W. Borozdynkę (B. Borozdyńska) i Kozielszczyznę (Kozielszczizna), a po stronie Polski wsie: Szypowały (Szypowały), Macewicze (Macewiczi), Stary Raków (S. Rakow), Kuczuny i m. Raków (Rakow);

dalej do m. Wołmy (Wołma) pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Wielkie Sioło (Wielikoje Sioło), Malawkę (Malawka), Łukasze (Łukaszi) i Szczepki, a po stronie Polski wsie: Duszkowo (Duszkowa), Chimorydy (Chimaridy), Jankowce (Jankowcy) i m. Wołnę (Wołma);

dalej wzdłuż traktu od m. Wołmy do m. Rubieżewicz (Rubieżewiczi), pozostawiając ten traktat i miasteczko po stronie Polski;

dalej na południe od karczmy bezimiennej w punkcie przecięcia kolei żelaznej Baranowicze – Mińsk i traktu N. Zwierzeń – Mińsk (według mapy 10-wiorstwowej nad literą „M” w wyrazie Miezinowska zaś według mapy 25-wiorstwowej przy Kołosowie), pozostawiając karczmę po stronie Polski, przy czym po stronie Białorusi pozostają wsie: Papki, Żywica (Żiwica), Połoniewicze (Połoniewiczi), i Osinówka (Osinowka), zaś po stronie Polski wsie: Michacze (Michaczi) i Różanka;

dalej do środka drogi między Nieświeżem (Nieswiż) a Cinkowiczami (Timkowiczi) na zachód od Kukowicz (Kukowiczi) pozostawiając wsie: Swieronowo (Swieronowo), Kutjec, Łuninę (Łunina) Jażwinę (Jazwina) północną, Bieliki, Jażwin (Jazwin), Rymasze (Rymaszi) i Kukowicze (wszystkie trzy) po stronie Białorusi, a po stronie Polski wsie: Kul, Buczne (Bucznoje), Dwinanopol, Żurawy, Posieki, Juszewicze (Juszewiczi), Lisuny północne i południowe, Sułtanowszczyznę (Sułtanowszczizna) i Pleszewicze (Pleszewiczi);

dalej w połowie drogi między Kleckiem (Kleck) a Czimkowiczami (między wsiami Puzowo i Prochody) pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Rajówkę (Rajówka), Sawicze (Sawiczi), Zarakowce (Zarakowcy) i Puzowo, zaś po stronie Polski wsie: Marusin, Smolnice (Smolniczi) wschodnie, Leciszyn (Leciszin) i Prochody;

dalej od szosy warszawsko-moskiewskiej przecinając ją na zachód od w. Filipowicz (Filipowiczi) zachodnich pozostawiając w. Ciechowę (Ciechowa) po stronie Białorusi a w. Jodczyce (Jodzcicy) po stronie Polski;

dalej na południu od rzeki Moroczy (Morocz) przy w. Choropolu (Choropol), pozostawiając wsie: Stare Mokrany (St. Mokrany), Zadworze (Zadworje), Mokrany i Choropol po stronie Białorusi, a wsie Ciechanowice, Ostaszki i Łozowicze (Łozowiczi) i Nowe Mokrany (N. Mokrany) po stronie Polski;

Dalej wzdłuż rzeki Moroczy aż do ujścia jej do rzeki Słuczy (Słucz) Mińskiej;
dalej wzdłuż rzeki Słuczy aż do ujścia jej do rzeki Prypeć (Prypiat);

dalej w ogólnym kierunku na w. Bereźce (Bierezcy), pozostawiając wsie Lubowicze (Lubowiczi), Chilczyce (Chilczycy) i Bereźce po stronie Białorusi, a wsie Łutki północne i południowe po stronie Polski;

dalej wzdłuż drogi na w. Bukczę (Buczka) pozostawiając drogę i w. Bukczę po stronie Białorusi a w. Kormę (Korma) po stronie Polski;

dalej w ogólnym kierunku do kolei Sarny – Olewsk, przecinając ją między st. Ostki i st. Snowidowicze (Snowidowiczi), pozostawiając po stronie Ukrainy wsie: Wojtkowicze (Wojtkowiczi), Sobiczin, Michałówkę (Michajłowska) i Budki Snowidowicze (Budki Snow.) a po stronie Polski wsie: Radziwiłowicze (Radziłowiczi), Raczków (Raczkow), Białowiskę (Białowiszskaja), Białowisz (Białowiza) i Snowidowicze (Snowidowiczi);

dalej w ogólnym kierunku do w. Myszkówki (Myszakowska), pozostawiając po stronie Ukrainy wsie: Majdan Hołyszewski, (Majdan Gołyszewski), Zaderewje (Zadierewje) a po stronie Polski wsie: Derć (Djert), Okopy, Netrebę (Nietrewa), Woniacze, Perełysiankę (Pierelysianka), Nową Hutę (Nową Gutę) i Myszkówkę (Myszakowka);

dalej do ujścia rzeki Korczyka (Korczyk) pozostawiając w. Młynek (Młynow) po stronie Ukrainy;

dalej w górę rzeki Korczyka pozostawiając m. Korzec (Korjec – N. Miasto) po stronie Polski;

dalej w kierunku ogólnym do w. Milatyna (Miliatin) pozostawiając po stronie Ukrainy wsie: Poddupce (Podupcy), Kilikijów (Kilikijew), Dołżki, Narajówkę (Narajewka), Ułaszanówkę (Ułapianowka) i Marianówkę (Marianowka) a wsie Bohdanówka (Bogdanowska), Czernicę (Czernica), Kryłów (Kryłow), Majków (Majkowo), Dolhe (Dołga), Friederland (Friederland), Porębę Kurawską (Kuraszki Porób) i Milatyn po stronie Polski;

dalej wzdłuż drogi z w. Milatyna do m. Ostroga (Ostróg), pozostawiając wsie: Moszczanówkę (Moszczanowska), Krzywini (Kriwin) i Sołowie po stronie Ukrainy, a wsie Moszczanicę (Moszanica), Bodówkę (Bodowka), Wielbowno, miasto Ostróg i drogę po stronie Polski;

dalej w górę rzeki Wilii (Wilja) do w. Chodaki, która zostaje po stronie Polski;

dalej w kierunku ogólnym do m. Białozórki (Białozorka) pozostawiając po stronie północnej Ukrainy wsie Wielką Borowicę Stepanówkę (Stiepanowka), Bajmaki północne i południowe, Liski Sziwki, Wołoski, m. Jampol, wsie: Didkowce (Djetkowcy), Wiązowie (Wiązowiec) i Krzywczyki (Kriwcziki) a po stronie Polski wsie: Bołozewka, Sadki, Obory, Szkrrobotówkę (Szkrrobotowka), Pańkowce (Pańkowcy), Grzybowę (Gribowa), Łysohorokę (Łysogorka), Mołodźków (Mołod'kow) i m. Białozórkę (Białozorka) dalej do rzeki Zbrucza (Zbrucz) pozostawiając drogę i w. Szczęsnówkę (Szczasnówka) po stronie Polski;

dalej wzdłuż rzeki Zbrucza do ujścia jej do rzeki Dniestru (Dniestr).

Granica powyższa jest opisana podług mapy wydania rosyjskiego w skali 10 wiorst, calu angielskim dołączony do traktatu niniejszego i wyznaczona na niej czerwoną barwą. W razie różnicy między tekstem a mapą będzie rozstrzygał tekst.

Sztuczna zmiana poziomu wody na granicznych rzekach i jeziorach, powodująca zmianę obiegu na odcinkach stanowiących linię graniczną albo też zmianę średniego poziomu wody na terytorium strony drugiej, nie jest dopuszczalna.

Na granicznych odcinkach rzek obu układającym się stronom służy prawo wolnej żeglugi i spławu.

Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu powyższej granicy państwowej oraz ustawienie znaków granicznych należy do mieszanki komisji granicznej, powołanej na podstawie artykułu I umowy o przedwstępnych warunkach pokoju z dnia 12 października 1920 roku i zgodnie z protokołem dodatkowym przedmiocie wykonania artykułu powyższego, podpisanego w Rydze dnia 24 lutego 1921 roku.

Przy ustaleniu granicy Mieszana Komisja Graniczna kieruje się następującymi zasadami:

a) przy określaniu granicy przebiegającej wzdłuż rzeki rozumie się przy rzekach żeglownych i spławnych nurt głównego koryta, a przy rzekach nieżeglownych i niespławnych – środkową linię największego ramienia;

b) w wypadku, gdy granica oznaczona została liniami bliżej nieokreślonymi i brak jest dokładnych wskazówek, należy przy wyznaczaniu jej w terenie brać pod uwagę lokalne potrzeby gospodarcze oraz przynależność etnograficzną. W wypadku, gdy przynależność etnograficzna jest sporna, ustala się ją na wniosek podkomisji granicznych przez zbadanie opinii ludności. Grunta indywidualnych posiadaczy należy włączyć do całości gospodarczych najbliższych wsi;

c) w wypadkach, gdy granica jest określona przy pomocy wyrażenia „pozostawiając daną wieś po czyjejs stronie”, należy wieś tę pozostawiając po danej stronie granicy wraz ze wszystkimi gruntami, jakie do niej należały do czasu objęcia danego terenu przez Polskę, unikając pozostawienia szachownic;

d) w wypadkach, gdy granica oznaczona jest drogą, sama droga przyłączona zostaje do tej strony, po której znajdują się obie wsie bezpośrednio przez nią łączone;

e) w wypadkach, gdy granica określona jest przy pomocy wyrażenia „pozostawiając stację kolejową”, granica na miejscu przeprowadzona zostaje zależnie od warunków topograficznych od półtora do trzech kilometrów od wyjściowego semaforu (lub o ile go nie ma – od wyjściowej zwrotnicy), uwzględniając zachowanie całości jednostek gospodarczych przylegających do linii kolejowej.

Każda z układających się stron zobowiązuje się wycofać, nie później niż w ciągu 14 dni po podpisaniu traktatu niniejszego, wojska i administrację z tych miejscowości, które przy obecnym opisie granicy uznane zostały za przynależne stronie drugiej. W miejscowościach leżących na samej linii granicznej, o ile w traktacie niniejszym nie zaznaczono ich przynależności do tej lub innej strony, istniejące obecnie władze administracyjne i graniczne pozostają nadal aż do przeprowadzenia granicy na miejscu i określenia przynależności tych miejscowości przez Mieszana Komisję Graniczną; po czym władze te winny być wycofane na swe terytorium z zachowaniem zasad podanych w par. 9 umowy o rozejmie z dnia 12 października 1920 roku.

Sprawę archiwów związanych z terytorium Polski rozstrzyga artykuł XI traktatu niniejszego.

Artykuł III

Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na zachód od granicy oznaczonej w artykule II traktatu niniejszego. Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na wschód od tej granicy.

Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem położonych na zachód od oznaczonej w artykule II traktatu niniejszego granicy wchodzi terytoria sporne między Polską a Litwą – sprawa przynależności tych terytoriów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy.

Artykuł IV

Z poprzedniej przynależności części ziem Rzeczypospolitej Polskiej do byłego imperium rosyjskiego nie wynikają dla Polski w stosunku do Rosji żadne zobowiązania i obciążenia, z wyjątkiem przewidzianych w traktacie niniejszym.

Zarówno z poprzedniej łącznej przynależności do byłego imperium rosyjskiego nie wynikają żadne wzajemne zobowiązania i obciążenia z wyjątkiem przewidzianych w traktacie niniejszym między Polską a Białorusią i Ukrainą.

Artykuł V

Obie układające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw strony, drugiej, w szczególności od agitacji, propagandy i wszelkiego rodzaju interwencji lub od ich popierania.

Obie układające się strony zobowiązują się nie tworzyć i nie popierać organizacji mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną bądź czyniących zamach na jej całość terytorialną, bądź przygotowujących obalenie jej ustroju państwowego lub społecznego drogą gwałtu, jak również organizacji przypisujących sobie rolę rządu strony drugiej lub części jej terytorium. Wobec tego strony zobowiązują się nie zezwalać na przebywanie na swym terytorium takich organizacji, ich urzędowych przedstawicielstw i innych organów, wzbronić werbowania wojskowego oraz wwozu na swe terytorium i przewozu przez swe terytorium sił zbrojnych, broni, amunicji i wszelkiego rodzaju materiałów wojennych, przeznaczonych dla tych organizacji.

Artykuł VI

(dotyczy spraw obywatelswa)

Artykuł VII

1. Rosja i Ukraina zapewniają osobom narodowości polskiej, znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, na zasadzie równouprawnienia narodowości, wszystkie prawa zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywanie obrzędów religijnych. Wzajemnie Polska zapewnia osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, znajdującym się w Polsce, wszystkie te prawa.

Osoby narodowości polskiej, znajdujące się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo w ramach ustawodawstwa wewnętrznego pielęgnować swój język ojczysty, organizować i popierać własne szkolnictwo, rozwijać swoją kulturę i tworzyć w tym celu stowarzyszenia i związki. Z tych samych praw w ramach ustawodawstwa wewnętrznego korzystać będą osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej znajdujące się w Polsce.

2. Obie układające się strony zobowiązują się nawzajem nie mieszać się ani bezpośrednio ani pośrednio do spraw ustroju i życia, Kościoła oraz związków wyznaniowych znajdujących się na terytorium strony drugiej.

3. Kościoły i stowarzyszenia religijne, do których należą osoby narodowości polskiej w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo w granicach prawodawstwa wewnętrznego samodzielnie urządzać swoje wewnętrzne życie kościelne.

Wyżej wzmiankowane kościoły i stowarzyszenia religijne mają prawo w granicach prawodawstwa użytkowania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego, koniecznego do wykonywania obrządków religijnych oraz utrzymywania duchowieństwa i instytucji kościelnych.

Na tych samych zasadach mają one prawo korzystania z kościołów i instytucji koniecznych dla wykonywania obrządków religijnych.

Z tych samych praw korzystają osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej w Polsce.

Artykuł VIII

Obie układające się strony zrzekają się wzajemnie zwrotu swych kosztów wojennych, tj. wydatków państwowych na prowadzenie wojny między nimi, jak również odszkodowania za straty wojenne, tj. za straty, które były wyrządzone im lub ich obywatelom na terenie operacji wojennych przez działania i zarządzenia wojenne w czasie wojny polsko-rosyjsko-ukraińskiej.

Artykuł IX

(dotyczy repatriacji i jeńców wojennych)

Artykuł X

(dotyczy amnestii za zbrodnie i przestępstwa polityczne)

Artykuł XI

1. Rosja i Ukraina zwracają Polsce następujące przedmioty wywiezione do Rosji lub Ukrainy od 1 stycznia 1772 roku z terytorium Rzeczypospolitej:

a) wszelkie trofea wojenne (na przykład: chorągwie, sztandary, wszelkie znaki wojskowe, działa, broń, regalia pułkowe itp.), jak również trofea zabrane od roku 1792 narodowi polskiemu w jego walce o niepodległość przeciw carskiej Rosji. Nie podlegają zwrotowi trofea polsko-rosyjsko-ukraińskiej wojny 1918 - 1921 roku;

b) biblioteki, księgozbiory, archeologiczne i archiwalne zbiory, dzieła sztuki, zabytki oraz wszelkiego rodzaju zbiory i przedmioty o wartości historycznej, narodowej, artystycznej, archeologicznej, naukowej lub w ogóle kulturalnej.

Zbiory i przedmioty omówione pod literami a i b punktu niniejszego podlegają zwrotowi bez względu na to, wśród jakich okoliczności lub z jakich rozporządzeń ówczesnych władz były wywiezione i bez względu na to, do jakiej osoby prawnej lub fizycznej należały pierwotnie lub po wywozie.

2. Obowiązek zwrotu nie rozciąga się:

a) na przedmioty, które wywiezione zostały z terytorium położonego na wschód od granic Polski, ustalonych przez traktat niniejszy, o ile zostanie dowiedzione, że przedmioty te stanowią produkt kultury białoruskiej lub ukraińskiej i że dostały się w swoim czasie do Polski nie w drodze dobrowolnej transakcji lub spadkobrania;

b) na przedmioty, które dostały się na terytorium Rosji lub Ukrainy od prawowitego właściciela drogą dobrowolnej transakcji bądź spadkobrania albo też zostały wywiezione na terytorium Rosji lub Ukrainy przez ich prawowitego właściciela.

3. Gdyby w Polsce znalazły się zbiory i przedmioty kategorii omówionej pod literami a i b punktu 1 artykułu niniejszego, wywiezione z Rosji lub Ukrainy w tym samym okresie, ulegają one zwrotowi Rosji i Ukrainie na zasadach wymienionych w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego.

4. Rosja i Ukraina zwracają Polsce wywiezione z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, począwszy od 1 stycznia 1772 roku i odnoszące się do terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, archiwa, registratury, archiwalia, akta, dokumenty, rejestry, mapy, plany i rysunki, jak również płyty i klisze, tłoki pieczętno, pieczęcie itp. wszelkich urzędów, instytucji państwowych, samorządowych, społecznych i duchownych.

Te jednak z wyżej wymienionych przedmiotów, które aczkolwiek nie odnoszą się w całości do terytorium obecnej Rzeczypospolitej Polskiej, lecz nie mogą być podzielone, będą zwrócone Polsce.

5. Rosja i Ukraina przekazują Polsce powstałe w okresie od 1 stycznia 1772 roku do 9 listopada 1918 roku podczas zarządu rosyjskiego ziemiami, które wchodziły w skład Rzeczypospolitej Polskiej, archiwa, registratury, archiwalia, akta, dokumenty, rejestry, mapy, plany i rysunki instytucji ustawodawczych, centralnych, prowincjonalnych i lokalnych organów wszystkich ministrów, urzędów oraz zarządów, jak również ciał samorządowych, instytucji społecznych i publicznych, o ile przedmioty powyższe odnoszą się do terytorium obecnej Rzeczypospolitej Polskiej i znajdują się faktycznie na terytorium Rosji lub Ukrainy.

Gdyby w Polsce znalazły się przedmioty wymienione w tym punkcie, a odnoszące się do terytoriów pozostających przy Rosji lub Ukrainie, Polska zobowiązuje się przekazać je Rosji lub Ukrainie na tych samych zasadach.

6. Postanowienia punktu 5 artykułu niniejszego nie rozciągają się:

a) na archiwa, registratury itd. dotyczące walki po roku 1876 byłych władz carskich z ruchami rewolucyjnymi w Polsce, a to do czasu zawarcia osobnej umowy pomiędzy obiema stronami o zwrocie ich Polsce;

b) na przedmioty stanowiące tajemnicę wojskową, a odnoszące się do okresu po roku 1870.

7. Obie układające się strony, zgadzając się, że usystematyzowane, naukowo opracowane i zamknięte kolekcje, stanowiące podstawę zbioru o wszechświatowym znaczeniu kulturalnym, nie powinny podlegać zburzeniu, stanowią, co następuje: jeżeli usunięcie jakiegokolwiek przedmiotu, podlegającego na zasadzie punktu 1b artykułu niniejszego zwrotowi do Polski, mogłoby zburzyć całość takiej kolekcji – to przedmiot ten, wyjąwszy wypadek ścisłego jego związku z historią lub kulturą Polski, powinien pozostać na miejscu za zgodą

obu stron komisji mieszanej, przewidzianej w punkcie 15 artykułu niniejszego, za ekwiwalent w przedmiocie równej wartości naukowej lub artystycznej.

8. Obie układające się strony oświadczają gotowość zawarcia umów specjalnych, dotyczących zwrotu, wykupu lub wymiany przedmiotów kategorii wymienionych w punkcie 1b artykułu niniejszego, w wypadkach, gdy przedmioty przeszły na terytorium strony drugiej w drodze obrowolnej transakcji lub spadkobrania, o ile przedmioty te stanowią dorobek kulturalny strony zainteresowanej.

9. Rosja i Ukraina zobowiązują się reewakuować do Polski następujące przedmioty, ewakuowane do Rosji lub Ukrainy przymusowo lub dobrowolnie z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od 1 sierpnia n. st. 1914 r., tj., od początku wojny światowej do 1 października n. st. 1915 r., a należące do państwa lub jego instytucji, ciał samorządowych, do instytucji społecznych i w ogóle wszelkich osób prawnych lub fizycznych:

a) wszelkiego rodzaju archiwa, registratury, akta, dokumenty, rejestry, księgi rachunkowe i handlowe, pisma i korespondencje, instrumenty miernicze i pomiarowe, płyty i klisze, tłoki pieczętne, mapy, plany i rysunki z ich szkicami i pomiarami, z wyjątkiem przedmiotów mających obecnie cechę tajemnicy wojskowej i należących do instytucji wojskowych;

b) biblioteki, księgozbiory, archiwalne i artystyczne zbiory, ich inwentarze, katalogi i materiał bibliograficzny, dzieła sztuki, zabytki oraz wszelkie zbiory i przedmioty o charakterze historycznym, narodowym, naukowym, artystycznym lub w ogóle kulturalnym, dzwony i wszelkie przedmioty kultu religijnego wszystkich wyznań;

c) naukowe i szkolne laboratoria, gabinety i zbiory, naukowe i szkolne pomoce, instrumenty i przyrządy, a także wszelki takiż materiał pomocniczy i doświadczalny.

Podlegające reewakuacji wymienione w punkcie niniejszym pod literą c) przedmioty mogą być zwrócone i nie w naturze, lecz w odpowiednim ekwiwalencie, ustalonym za zgodą obu stron komisji mieszanej przewidzianej w punkcie 15 artykułu niniejszego. Wszakże przedmioty powstałe przed rokiem 1870 lub też ofiarowane przez Polaków mogą być zwrócone nie w naturze, lecz w odpowiednim ekwiwalencie jedynie za zgodą obu stron wyżej wymienionej komisji mieszanej.

10. Obie układające się strony zobowiązują się wzajemnie reewakuować na tych samych zasadach zbiory i przedmioty wymienione w punkcie 9 artykułu niniejszego, ewakuowane dobrowolnie lub przymusowo na terytorium drugiej strony po dniu 1 października n. st. 1915 roku.

11. Przedmioty wymienione w punktach 9 i 10 artykułu niniejszego, nie będące własnością państwa lub instytucji państwowych, winny być reewakuowane na żądanie rządów, oparte na deklaracjach właścicieli, w celu oddania właścicielom.

12. Przedmioty wymienione w punktach 9 i 10 artykułu niniejszego podlegają zwrotowi, o ile rzeczywiście znajdują się lub okażą się w zawiadywaniu rządowych lub społecznych instytucji państwa zwracającego.

Obowiązek udowodnienia, że przedmiot uległ zniszczeniu lub zaginął, ciąży na państwie zwracającym.

Jeżeli przedmioty wymienione w punktach 9 i 10 artykułu niniejszego znajdują się w posiadaniu osób trzecich, fizycznych lub prawnych, winny im być odebrane w celu reewakuacji.

Również winny być reewakuowane na żądanie właściciela przedmioty, wymienione w punktach 9 i 10 artykułu niniejszego, znajdujące się w jego posiadaniu.

13. Koszty związane ze zwrotem i reewakuacją w obrębie własnego terytorium do granicy państwowej ponosi państwo zwracające. Zwrot i reewakuacja winny być dokonane bez względu na zakazy lub ograniczenia wywozu i nie będą obciążone żadnymi poborami i opłatami.

Każda z układających się stron zobowiązuje się wydać stronie drugiej mienie kulturalne lub artystyczne, ofiarowane lub zapisane do 7 listopada n. st. 1917 roku przez obywateli lub instytucje strony drugiej swemu państwu lub jego instytucjom społecznym, naukowym i artystycznym, o ile te darowizny lub zapisy były dokonane z zachowaniem ustaw obowiązujących w danym państwie.

Obie układające się strony zastrzegają sobie prawo zawierania w przyszłości umów specjalnych w sprawie wydania wyżej wymienionych darowizn i zapisów zdziałanych po 7 listopada 1917 roku.

15. Dla wprowadzenia w życie postanowień artykułu niniejszego utworzona zostanie, nie później jak w ciągu 6 tygodni od chwili ratyfikacji traktatu niniejszego, specjalna komisja mieszana na zasadach równości z siedzibą w Moskwie, składająca się z 3 przedstawicieli z każdej strony i niezbędnych ekspertów.

Komisja ta w działalności swojej kierować się powinna instrukcją, stanowiącą załącznik nr 3 do traktatu niniejszego.

Artykuł XII

(dotyczy własności mienia państwowego)

Artykuł XIII

Z tytułu uznanego przez umowę o przedwstępnych warunkach pokoju z 12 października 1920 roku aktywnego udziału ziem Rzeczypospolitej Polskiej w życiu gospodarczym byłego imperium rosyjskiego – Rosja i Ukraina zobowią-

zują się wypłacić Polsce trzydzieści milionów rubli złotych w złotych monetach albo w sztabach nie później niż w ciągu jednego roku od chwili ratyfikacji traktatu niniejszego.

Artykuł XIV

(dotyczy mienia kolejowego i innego komunikacyjnego)

Artykuł XV

(dotyczy mienia ciał samorządowych, zarządów miejskich, instytucji, osób fizycznych i prawnych)

Artykuł XVI - XVIII

(dotyczy i kapitałów znajdujących się w depozycie lub na rachunkach)

Artykuł XIX

Rosja i Ukraina zwalniają Polskę od odpowiedzialności za długi i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania byłego imperium rosyjskiego, w tej liczbie za zobowiązania powstałe z emisji pieniędzy papierowych, znaków kasowych, z obligacji, serii i świadectw skarbu rosyjskiego, z długów zewnętrznych i wewnętrznych byłego imperium rosyjskiego, z gwarancji udzielonych wszelkim instytucjom i przedsiębiorstwom oraz z długów gwarancyjnych tychże itp., z wyjątkiem gwarancji udzielonych instytucjom i przedsiębiorstwom na terytorium Polski.

Artykuł XX

Rosja i Ukraina zobowiązują się przyznać, zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania, automatycznie, bez umowy specjalnej Polsce, jej obywatelom i osobom prawnym wszystkie te prawa, przywileje i ulgi, które bezpośrednio lub pośrednio były lub będą udzielone przez nie jakimkolwiek trzeciemu państwu, jego obywatelom i osobom prawnym w dziedzinie restytucji mienia i odszkodowania za straty okresu rewolucji i wojny domowej w Rosji i Ukrainie.

W wypadkach przewidzianych w ustępie pierwszym artykułu niniejszego, Rosja i Ukraina uznawać będą moc obowiązującą nie tylko dokumentów oryginalnych, stwierdzających prawa majątkowe polskich osób fizycznych i prawnych, ale i tych dokumentów, które wydawane będą przez komisje mieszane, przewidziane w artykułach XV i XVIII traktatu niniejszego.

Artykuł XXI

Obie układające się strony zobowiązują się, nie później niż w 6 tygodni od dnia ratyfikacji traktatu niniejszego, przystąpić do rokowań w sprawie umowy handlowej i umowy o kompensacyjnej wymianie towarów; również przystąpić możliwie najprędzej do rokowań o zawarcie konwencji konsularnej, pocztowo-telegraficznej, kolejowej, sanitarnej i weterynaryjnej, a także konwencji co do poprawy warunków żeglugi na drogach wodnych Dniepr – Wisła i Dniepr – Dźwina.

Artykuł XXII

(dotyczy tranzytu towarów)

Artykuł XXIII

Rosja i Ukraina oświadczają, że wszelkie zobowiązania przyjęte przez nie wobec Polski, jak również prawa przez nie nabywane traktatem niniejszym, stosują się do wszystkich terytoriów położonych na wschód od granicy państwowej, określonej w artykule II traktatu niniejszego, które to terytoria wchodziły w skład byłego imperium rosyjskiego i przy zawieraniu traktatu niniejszego są reprezentowane przez Rosję i Ukrainę.

W szczególności wszystkie wyżej wymienione prawa i zobowiązania rozciągają się na Białoruś, względnie jej obywateli.

Artykuł XXIV

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy układającymi się stronami zostaną nawiązane natychmiast po ratyfikacji traktatu niniejszego.

Artykuł XXV

Traktat niniejszy sporządzony zostaje w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim, w trzech oryginałach. Przy interpretacji traktatu wszystkie trzy teksty będą uważane za autentyczne.

Artykuł XXVI

Traktat niniejszy podlega ratyfikacji i staje się prawomocnym z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, o ile on lub jego załączniki nie zawierają postanowień odmiennych.

Ratyfikacja traktatu niniejszego nastąpi w terminie trzydziestu dni od dnia jego podpisania.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Mińsku w terminie czterdziestu pięciu dni od dnia podpisania traktatu niniejszego.

Wszędzie, gdzie w traktacie niniejszym lub w jego załącznikach wymienia się terminb chwilę ratyfikacji traktatu pokojowego, rozumie się przez to chwilę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Na dowód czego pełnomocnicy obu układających się stron własnoręcznie podpisali traktat niniejszy i opatrzyli go swymi pieczęciami.

Sporządzono i podpisano w Rydze dnia osiemnastego marca tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego roku.

L. S. Jan Dąbski
L. S. Stanisław Kauzik
L. S. Edward Lechowicz
L. S. Henryk Strasburger
L. S. Leon Wasilewski

L. S. A. Joffe
L. S. Haneckij
L. S. E. Kwiring
L. S. Ju. Kcjubinskij
L. S. Obolenskij

(oprócz tego dołączono dziesięć załączników, w tym mapę, obrazującą przebieg w terenie granicy wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej).

Org. W. A. Serczyk, Dzieje Polski, s. 150 - 161.

Nr 24

1922 marzec 24, Warszawa. — Uchwała Sejmu Ustawodawczego o objęciu władzy nad Wileńszczyzną wraz z aktem złączenia tej ziemi z Rzeczypospolitą Polską

Sejm Ustawodawczy przyjmuje do wiadomości uchwałę Sejmu w Wilnie, jako zgromadzenia przedstawicieli ludności Ziemi Wileńskiej dla dania wyrazu woli ludności, zapadłą w dniu 20 lutego 1922 r., w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską z dnia 2 marca 1922 r., oraz wzywa Rząd, aby niezwłocznie objął sprawowanie władzy państwowej w Ziemi Wileńskiej.

Uchwała ta ma być ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek (Sejmu):

Prezydent Ministrów:

(W.) Trąmpczyński

Antoni Ponikowski

Akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą

Działo się w Warszawie w Pałacu Rady Ministrów dnia 3 marca 1922 r. wobec Rządu Polskiego w osobach: (następują nazwiska członków rządu oraz delegatów Sejmu w Wilnie), którzy oświadczyli, że Sejm w Wilnie, pełnię prawa stanowienia o losach kraju posiadający, na uroczystym posiedzeniu odbytym w Wilnie w dniu 20 lutego 1922 r. uchwalił co następuje:

Uchwała w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej

W imię Boga Wszechmogącego, My Sejm w Wilnie, wolną i powszechną wolą ludności Ziemi Wileńskiej powołany, pełnię prawa do stanowienia o losach tej Ziemi posiadający, pomni na wielowiekowe węzły, co aktami w Horodle i Lublinie w uchwałach Konstytucji Majowej z roku 1791 ukoronowanymi, ziemię naszą z Polską na mocy dobrowolnych umów w jedno połączyły, oraz na krew ojców naszych, ofiarnie przelaną w walkach narodu o Wolność po nieszczęsnych Ojczyzny rozbiorach, składając hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, synowi tej Ziemi Józefowi Piłsudskiemu, bohaterskiemu czynowi gen. Żeligowskiego zgodnie z prawem narodów do stanowienia o sobie, w imieniu ludności tej Ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie ich wolności i wszechstronnego duchowego i materialnego rozwoju, na posiedzeniu dnia 20 lutego 1922 r. uchwalamy i stanowimy:

1) wszelkie węzły prawno-państwowe, narzucone nam przemocą przez Państwo Rosyjskie uważamy za bezpowrotnie zerwane i nie istniejące, jak również odmawiamy Rosji prawa do ingerowania w sprawę Ziemi Wileńskiej;

2) roszczenia prawno-państwowe dla Ziemi Wileńskiej, zgłaszane przez Republikę Litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-sowieckim z dnia 12 lipca 1920 r., jako też i wszystkie inne odrzucamy i na zawsze uchylamy;

3) stwierdzamy uroczyście, że nie uznamy żadnej decyzji zarówno o losach naszej Ziemi, jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, powziętych przez czynniki obce wbrew naszej woli;

4) Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzieloną część Rzeczypospolitej Polskiej;

5) Rzeczypospolita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską;

6) właściwe władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r.;

7) wzywamy Sejm Ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonania praw i obowiązków, wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej;

Rząd Polski przyjął oświadczenie Delegatów Sejmu w Wilnie do wiadomości, po czym wspólnym aktem stwierdzono:

Artykuł Pierwszy: Ziemia Wileńska, z woli swej ludności od wszelkich innych związków państwowych wolna, zostaje złączona z Rzeczpospolitą Polską.

Artykuł drugi: Zwierzchnictwo państwowe nad Ziemią Wileńską odtąd przysługuje Rzeczypospolitej Polskiej.

Artykuł trzeci: Rząd Polski oświadcza, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustali statut Ziemi Wileńskiej.

Artykuł czwarty: Akt niniejszy podlega zatwierdzeniu Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej, po czym wobec przedstawienia przez Delegatów Sejmu w Wilnie pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzone w należytej formie wejdzie w życie.

Rzeczpospolita Polska: Antoni Ponikowski, Stanisław Downarowicz, Konstanty Skirmunt, Kazimierz Sosnkowski, Jerzy Michalski, Bronisław Sobolewski, Józef Raczyński, Gabriel Narutowicz, dr Władysław Stesłowicz, Ludwik Darowski, dr Józef Wybicki, Chodźko, Henryk Strasburger, J. Eberhardt.

Sejm Wileński: Bronisław Krzyżanowski, Ludwik Chomiński, Antoni Mickiewicz, Aleksander Zasztowt, Antoni Zalewski, Józef Małowiecki, Witold Abramowicz, Adam Uziembło, Kazimierz Milewicz, Bronisław Kulesza.

Podpisujemy Akt powyższy w przekonaniu, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustali Statut Ziemi Wileńskiej zgodny z wolą ludności tej Ziemi, wyrażoną w uchwałach Sejmu Wileńskiego.

Dnia 22 marca 1922 roku

W. Bańkowski, ks. Ignacy Olszański, Stanisław Brzostowski, Feliks Raczkowski, Aleksander Zwierzyński i Wiktor Czarnowski.

Dnia 24 marca 1922 roku

Bolesław Lisowski, Antoni Szwabowicz, Antoni Kłyszajko, Józef Jachewicz.

Dz. U. RP, 1922 r., nr 20, poz. 162.

Tekst już publikowany: Powstanie II Rzeczypospolitej..., s. 659 - 660; W. A. Serczyk: Dzieje Polski, s. 173 - 174.

Nr 25

1922 kwiecień 20, Wilno. — Przemówienie Marszałka Józefa Piłsudskiego w trakcie przekazania władzy nad Wileńszczyzną Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowni panowie! Przemawiać będę do was, jako Naczelnik Państwa Polskiego i jako Wilnianin. Te dwie moje funkcje są tak dla mnie nierozdzielne, że w Wilnie inaczej przemawiać nie potrafię, a jeżeli śmiało powiedzieć mogę, że nie byłbym Naczelnikiem Państwa Polskiego, gdybym nie był Wilnianinem, to znów odwrotnie – rozwiązanie kwestii czy będąc dobrym Wilnianinem, zdołałem być dobrym Naczelnikiem Państwa Polskiego – pozostawiam historii.

Przede wszystkim mówić będę o przeszłości. Albowiem jestem wyznawcą zasady, że ten, kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku terażniejszości, ani ma prawa do przyszłości.

Moi panowie! Na całym świecie rozsiane i rozsypane są ślady wielkiego dziejowego pochodzenia ludzkości, wielkiej pracy, wielkich wysiłków ludzi i grup ludzkich, przed którymi to śladami człowiek uchylić musi czoła bez względu na to, z jakim uczuciem się odnosi do nich. Takimi śladami są nieznaczące i niewielkie punkty geograficzne, przy których zawiązywał się jakby węzeł historyczny i gdzie pokrywano pola stosami trupów i mnóstwem krwi dla zaznaczenia tych wielkich przewrotów historycznych, stanowiących nieraz o losie wielkich państw i organizacji ludzkich. Takimi śladami są również wszystkie zamarte czy też istniejące obecnie stolice.

Ogromne wysiłki woli, ogromne prace, nieraz z zapomnieniem praw boskich i ludzkich rzucone i ześrodkowane w jednym miejscu, wznosiły te pomniki ducha, siły ludzkiej, które zowiemy stolicami. Czy dla przykładu weźmiemy Petersburg, potężną wolą wielkiego imperatora, Piotra Wielkiego, i ogromnymi wysiłkami i kunsztem pracy nadludzkiej rzuconą w błoto i w pustynną północ stolicę carów, czy inną, mówiącą dotąd od tak dawna o wieczności stolicę – Rzym, czy jakąkolwiek inną stolicę – wszystkie symbolizują dla nas te wielkie i tajemnicze wysiłki dziejów, których cel dotąd stanowi zagadkę bytu, nierozwiązalną dla naszego umysłu.

nie mogę zapomnieć, że pomiędzy tymi stolicami było i drogie, kochane Wilno, wyniesione do rzędu stolic – otwarcie to powiedzieć możemy – nie ręką polską, lecz podczas wielkich wysiłków narodu litewskiego, gdy ten znajdował się w otwartej i wielkiej walce z całym otaczającym światem, nie wyłączając Polski. Niezwykła wola wielkich bohaterów Litwy pogańskiej, którzy wtedy budowali wielkie państwo od morza do morza, od murów osławionej Moskwy, aż hen po brzegi szarej Wisły, wola wielkich rycerzy, wielkich w rozczulającej zgodzie Kiejstutów i Olgierdów, wielkich również w historycznych sporach Witolda i Jagielly – wzniosła te mury, zbudowała fundamenty naszego miasta, jako swojej stolicy.

Dalej przyszła epoka Jagiellonów, epoka wielkich prac o dziejowym znaczeniu, gdy wspólnymi wysiłkami obojga, jak wówczas mówiono, narodów nie gdzie indziej, jak tutaj, w równorzędnej z Krakowem stolicy, zrobiono z naszego miasta symbol potęgi, siły, kultury i cywilizacji, zwycięsko kroczącej przeciwko barbarzyńskiemu wówczas Wschodowi.

Jestem od trzech lat Naczelnikiem Państwa, liczącego do trzydziestu milionów ludności. Stoję na stanowisku, gdzie danym mi jest mierzyć wysiłki tysięcy i milionów, więc wiem – jak w dziejach są one trudnymi. Gdy pomyślę, że wyłączenie myśli nowoczesnych Polaków w wieku pary i elektryczności wnieść nie potrafi zwyczajnej, kupiecko-dochodowej, rozsypującej się po dwudziestu latach w gruzy kamienicy w Warszawie czy w Wilnie – czoła uchylam przed potężną pracą, którą ongiś bez pary i elektryczności, rzucała w niebo

strzeliste wieżyce, trwające wieki, i wznosiła mury, na które patrząc, nie melancholijnie, a dumnie mówię: „Nie było nas – był las; nie będzie nas – będzie las”.

A i wtedy, gdy zakochani w swej stolicy – Wilnie, Jagiellonowie byli królami polskimi i prowadzili, jak to w kronikach czytamy, długoletnie nieraz waśnie, nie chcąc opuszczać drogiego Wilna dla Krakowa¹, a ostatni z tej dynastii tu nad brzegami uroczej Wilii oddając się figlikom miłosnym, uwiecznianym nieraz w poezji, umiał stanąć jako mąż przeciwko całej Polsce, gdy mu praw do miłości odmawiano, zakończył swe prace sławną w naszych dziejach wieczystą unią, unią obojgu narodów². Rad jestem podziękować przedstawicielowi Lublina, który znalazł się tu na tej uroczystości, za przypomnienie przez jego przybycie wielkiego historycznego aktu.

Później na Polskę i na oba narody przysły gromy. Po długich i ciężkich walkach w proch się rozsypały usiłowania i wysiłki tylu pokoleń. Symbole historyczne, pomniki doli i potęgi ludzkiej – stolice nasze – zamarły. Lecz i wtedy nie gdzie indziej, jak tutaj, w wielkim wysiłku woli i ducha ludzkiego, rozpalony został znicz narodowy, którego ciepło grzało i utrwalało w mocy trwania Polskę, jak szeroka i długa. A jednak spójrzcie! Trzy czwarte pracy naszego największego geniusza, którego imię powtarza każde dziecko polskie, gdy zaczyna mówić, trzy czwarte, mówię, tej pracy jest związane z dziejami walki, cierpieniami i klęskami dawnej Litwy. A geniusz wielkiego poety oswaja gdzieś w dalekich krańcach zachodnich Polski małe dziecko z imionami, brzmiącymi skądinąd obco, z imionami różnych Grażyn, Aldon, Wallenrodów i innych.

Pozwólcie panowie, poruszyć z tych ciężkich czasów jeszcze jedno wspomnienie, z którym osobiście najbardziej jestem związany. Gdy się urodziłem tu niedaleko Wilna i matka nad kolebką syna lży żałobne ronila, grało jeszcze echo od skrzypu szubienic, wystawionych nie tylko tu, na placu Łukiskim³, lecz hen, tam także – w Kownie⁴. Nie mogę zapomnieć, że walka w tamtych stronach była silniejsza, krwawsza i bardziej uporczywa. Gdy nie tylko tutaj, lecz nawet w Królestwie, w Warszawie, walka zamilkła – powstanie żmudzkie trwało w mocy swej, wciągając do nowych ofiar, do nowego boju setki ludzi, którzy mówić po polsku nie umieli.

Gdy mówię tutaj, oddając dank i cześć naszej wielkiej przeszłości, nie mogę obojętnie przejść do porządku dziennego nad tymi olbrzymimi wysiłkami, wspólnymi dla obojga narodów, które drogie Wilno stolic i pomnikiem

¹ Mowa o królu Kazimierzu Jagiellończyku.

² Mowa o królu Zygmuncie Auguście i o unii lubelskiej.

³ Na placu Łukiskim stracono między innymi Zygmunta Dołęgę-Sierakowskiego, wodza powstania litewskiego (27. VI 1863 r.) i Bolesława Kołyszkę, wodza powstania żmudzkiego (9 VI 1863 r.).

⁴ W Kownie stracono między innymi ks. Antoniego Mackiewicza, dowódcę oddziałów powstańczych na Żmudzi (28 XII 1863 r.).

przeszłości uczyniły. Nie mogę nie uchylić nisko czoła przed krwią wspólnie przelaną, krwią, z której się rodzę.

Moi panowie! Wilno wstępuje obecnie w nowe życie, w życie, które formuje się inaczej, niż to, jakie dawała historyczna jego przeszłość. Nie wiem i nie chcę badać, jak będą czuły i rozumowały nasze dzieci. Chcę wierzyć, że będą one lepsze, rozumniejsze i szczęśliwsze od nas, chociażby dlatego, że będą chowane w mniej okrutnych niż my warunkach. Lecz przez cześć dla przeszłości, przez szacunek dla krwi, wspólnie przelanej, dzisiaj, w dzień wielkiego tryumfu, tryumfu polskiego, który tak gorąco wszyscy tu zebrani odczuwają, nie mogę nie wyciągnąć przez kordon nas dzielący ręki, do tych tam w Kownie, którzy może dzień dzisiejszy, dzień naszego tryumfu, uważają za dzień klęski i żałoby. Nie mogę nie wyciągnąć ręki, nawołując do zgody i miłości. Nie mogę nie uważać ich za braci.

Być może, historia w swych wielkich niezbadanych decyzjach kopie na stałe między nami rów i przedział. Być może, dzieci nasze będą dla siebie nie braćmi, a obcymi. Lecz nam wolno i trzeba poczynić usiłowania, aby te wyroki, jeśli mają się urzeczywistnić, nie obeszły się bez naszej próby przynajmniej ich złagodzenia.

Pozwólcie, że zakończę moje przemówienie jako Wilnianin. Jestem, moi panowie, w tym wieku, że spokojnie patrzę w tę dał, skąd nikt nie wraca. Wiem, że po tylu wzruszeniach mojego burzliwego życia, wzruszeniach zarówno bogatych w oklaski, jak i gwizdanie, niewiele już wzruszeń los mi gotuje, niewiele wzruszeń tak wielkich i potężnych jak te, które przeżyłem. Lecz są wzruszenia tak czyste i niewinne, wzruszenia nieledwie dziecka, które niechybnie będą jeszcze moim udziałem. Do nich należy i dzień dzisiejszy.

Jestem jak dziecko, na imieninach swojej drogiej matki. Bezkrytyczne oko dziecka, zachwycone matką, nie patrzy i nie pyta, jakie są szatki na jej ciele. Czy jest brzydka, czy jest ładna dla kogo innego, jest i pozostaje dla dziecka czymś pięknym i cudownym, a w dzień jej imienin wzruszone serce bije radośnie. Więc jak to dziecko, wzruszone do głębi, wołam: „Niech żyje Wilno!”

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 236 - 240.

Nr 26

1923 marzec 15, Paryż. — Decyzja Konferencji Ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski

Imperium Wielkiej Brytanii, Francja, Włochy i Japonia, które podpisały wraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, jako Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, Traktat Pokoju Wersalski,

zważywszy, że według brzmienia artykułu 87, ustęp 3 tegoż Traktatu, do nich należy oznaczyć granice Polski, które nie były wyszczególnione przez ten Traktat;

zważywszy, że rząd polski przedstawił w dniu 15 lutego 1923 roku Konferencji Ambasadorów prośbę dążąc do tego, by mocarstwa mające w niej swych przedstawicieli zrobiły użytek z praw nadanych im przez pomieniony artykuł;

że, ze swej strony, rząd litewski już był, przez swą notę z dnia 18 listopada 1922 r., wykazał, iż troszczy się, by wzmiankowane mocarstwa zrobiły użytek z tych praw;

zważywszy, że według brzmienia artykułu 91 Traktatu Pokoju podpisanego w St. Germain-en-Laye, Austria zrzekła się na rzecz głównych Mocarstw Sprzymierzonych wszelkich praw i tytułów na terytoriach, które należały uprzednio do byłej Monarchii Austro-Węgierskiej i które położone poza nowymi granicami Austrii, takimi jakie są opisane w artykule 27 rzeczzonego Traktatu, nie są obecnie przedmiotem żadnego innego przyznania;

wobec tego, iż uznane zostało przez Polskę, że co się tyczy wschodniej części Galicji, warunki etnograficzne czynią konieczny ustrój autonomiczny;

zważywszy, iż Traktat zawarty pomiędzy Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską w dniu 28 czerwca 1919 roku, przewidział dla wszystkich terytoriów, znajdujących się pod zwierzchnictwem polskim, gwarancje specjalne na rzecz mniejszości rasy, języka lub religii,

zważywszy, iż co do granicy z Rosją, Polska weszła bezpośrednio w stosunki z tym państwem celem jej oznaczenia;

iż, co się tyczy granicy Polski z Litwą należy mieć na uwadze sytuację faktyczną, wynikłą mianowicie, z rezolucji rady Ligi Narodów z dnia 3 lutego 1923 r.,

poleciły Konferencji Ambasadorów rozstrzygnąć tę sprawę.

Na skutek czego Konferencja Ambasadorów::

I. Postanawia uznać jako granice Polski:

1° Z Rosją:^a

Linie oznaczoną i zasłupioną, za zgodą obu państw i na ich odpowiedzialność, w dniu 23 listopada 1922 r.

2° Z Litwą:

Linie poniżej opisaną (według mapy niemieckiej skala 1:100 000):

Od punktu zetknięcia się północnej granicy administracyjnej powiatu suwalskiego z granicą Prus Wschodnich (punkt wspólny dla Prus Wschodnich, Polski i Litwy) i aż do najbardziej południowego wgięcia utworzonego przez granice powiatu suwalskiego, mniej więcej o 7 kilometrów na północno-zachód od Puńska, północnej granicy administracyjnej powiatu suwalskiego;

stamtąd, od południo-wschodu aż do punktu drogi Berzniki¹ – Kopciowo, mniej więcej o 2 kilometry na południo-wschód od Berznik;

¹ Berzniki – Berżniki.

linię, która będzie oznaczona na miejscu i pozostawi Puńsk Polsce, przecinając jezioro Galadusya² od jego północno-zachodnich krańców do punktu położonego mniej więcej o 2 kilometry na północ od Zegar³, idąc dalej ku wschodowi, następnie równoległe z linią małych jezior położonych pomiędzy Berznikami a Zegarami mniej więcej o 2 kilometry na wschód od tych jezior;

stamtąd, aż do punktu mniej więcej o 2 kilometry 500 metrów na wschód od Zalwy na rzece Marycha, linię, która będzie oznaczona na miejscu;

stamtąd, w dół rzeki Marychy aż do miejsca gdzie do niej wpada mały dopływ położony na lewym jej brzegu i bezpośrednio w górę rzeki Studzianki;

stamtąd, linię, która będzie oznaczona na miejscu, aż do źródła rzeki Igorki, dalej bieg tej rzeki, która płynie do Warwiszek aż do miejsca gdzie rzeka ta wpada do Niemna;

stamtąd, w dół rzeki bieg Niemna, aż do miejsca gdzie do niego wpada rzeka Grawe⁴,

stamtąd, rzeką Grawę aż do punktu gdzie krzyżują się z szosą Merecz – Rudnica (Rotnica);

stamtąd, linia, która będzie oznaczona na miejscu, aż do punktu, gdzie rzeka Skroblis wpada do rzeki Mereczanki;

stamtąd, bieg Mereczanki, aż do punktu, który będzie obrany na miejscu, mniej więcej o 800 metrów na południo-wschód od Podkamienia;

stamtąd i aż do punktu granicznego 142, położonego mniej więcej o 2 kilometry na północo-wschód od Strzelciszek;

linię, która będzie oznaczona na miejscu, i pozostawi Litwie miejscowości: Podkamień, Karpiszki, Strzelciszki, a Polsce Bortele⁵, Kukle, przechodząc zaś przez skrzyżowanie się dróg idących z Bobrysek do Olkienik oraz z Oran do Wojtowa⁶ na drodze żelaznej z Grodna do Wilna;

stamtąd, i aż do punktu, który będzie oznaczony na biegu Wilii, mniej więcej o 800 metrów na zachód od Surmaniec;

linię, która będzie oznaczona na miejscu, pozostawiając Litwie następujące miejscowości: Kalance, Spengleniki, Gieceniszki, Uzuleje, Prybance, Greczowka, Wismance, Jagielany, Dergiance, Kopciszki, Zailgi, Chwoszna, Niedźwiedówka, Janczuny, Daniliszki, Jerzówka, Nowy-Dwór, Promysłówka, Walakiszki Kurkliszki, Kalejkiemie, Wiluniszki, Kiermanczyszki, Białolesie, Owsieciszki⁷,

² Jezioro Galadusya – jezioro Gaładuś.

³ Zegary – Żegary.

⁴ Rzeka Grawe – rzeka Strawa.

⁵ Bortele – Bartele.

⁶ Wojtowo – Wójtowo.

⁷ Kalance – Kalańce, Prybance – Prybańce, Greczowka – Greczówka, Wismance – Ismańce, Dergiance – Deriańce, Zailgi – Zailgi, Chwoszna – Chwoszczyna, Promysłówka – Promysłówka, Walakiszki – Wałakiszki, Kurkliszki – Kurkiliszki, Owsieciszki – Owsieniszki.

i pozostawiając Polsce miejscowości: Wojtowo, Yw-Puskarnia, Czarnokowale, Kol-Lejpuny, Wejksztalance, Eijielance, Markowszna, Skobska, Wizgirdy, Dombrowo, Dembniaki, Stanisławówka, Kotysz, Staskuniszki, Lebiedzie, Mejluszki, Podworance, Glity, Piektoniszki, Kiermeliszki, Kudrany, Poniewiezka, Majdany, Miciuny, Lojziszki, Meiryszki, Borcie, Jateluny, Puzanowo, Kazimirówka i Surmance⁸;

stamtąd, bieg Wilii, aż do punktu położonego mniej więcej o 1 kilometr na południe od Sejmieniszek;

stamtąd, i aż do punktu do oznaczenia na krańcach południowo-wschodnich jeziora Oswie⁹ na południe od Zoltyn;

linię, która będzie oznacza na miejscu i pozostawi na terytorium litewskim następujące miejscowości: Sejmieniszki, Kliszebloto, Podozierce, Pojodzie, Pospierze, Kjemince, Skietery, Olinowo, Pory, Kontromiszki, Kiele, Awizance, Nieczance, Borowy, Olany, Palki, Ollis, Okmiana, Towkiele, Alexandryzki, Gawejki, Zoltynie¹⁰, a na terytorium Polski miejscowości: Podworzance, Podgajem, Drawcze, Mejluny, Papiernia, Bortkuski, Uzyblindzie, Lipowo, Poblyndzie, Zyndule, Astyki, Szelkowszna, Romaszkanca, Pogiry, Borowka, Sontoki, Pulstylki, Rudejki, Stolewszna, Zemwiszki, Smilgi, Gawejki, Sidabary¹¹;

stamtąd, linię przecinającą jezioro Oświe, aż do punktu, który będzie oznaczony na jego północno-wschodnim brzegu, o mniej więcej 1500 metrów na południo-wschód od Olki;

stamtąd, i aż do punktu do ustalenia na południowym brzegu jeziora Prowa na wschód od Surganców¹²;

stamtąd, i aż do punktu, który będzie oznaczony na miejscu i pozostawi na terytorium litewskim następujące miejscowości: Olka, jezioro Bolsza, Labejszyki, Mlynek, Janiszki, Szerajkiszi¹³, Surgance, a na terytorium polskim

⁸ Yw-Puskarnia – folwark Puskarnia, Czarnokowale – Czarne Kowale, Wejksztalance – Wejksztalance, Eijielance – Eijielance, Markowszna – Markowszczyzna, Skobska – Skobsk, Dombrowo – Dąbrowo, Dembniaki – Dębniaki, Staskuniszki – Staszkuniszki, Mejluszki – Mejluszki, Podworance – Podworańce, Piektoniszki – Pietkieniszki, Kiermeliszki – Kiermieliszki, Poniewiezka – Poniewieżka, Lojziszki – Lojciszki, Meiryszki – Mejryszki, Kazimirowka – Kazimirówka, Surmance – Surmance.

⁹ Oswie – Oświe.

¹⁰ Kjemince – Klejmińce, Kontromiszki – Kontrymiszki, Awizance – Awizańce, Nieczance – Nieczańce, Borowy – Bojary, Palki – Pałki, Ollis – Olis, Alexandryzki – Aleksandryzki, Zoltynie – Żałktynie.

¹¹ Podworzance – Podworańce, Podgajem – Podgaj, Uzyblindzie – Żuźbłędzie, Lipowo – Lipówka, Poblyndzie – Pobłyńdzie, Zyndule – Żyndule, Szelkowszna – Szałkowszczyzna, Romaszkanca – Romaszkańce, Borowka – Borówka, Sontoki – Santoka, Pulstylki – Pustylki, Rudejki – Gudejki, Stolewszna – Stalewszczyzna, Zemwiszki – Żylwiszki, Smilgi – Śmilginie.

¹² Prowa – Prowal, Surgance – Surgańce.

¹³ Jezioro Bolsza – jezioro Bołosza, Mlynek – Mlynek, Szerajkiszi – Szerejkiszki.

miejsowości: Jankuniszki, Purwiniszki, Szarkiszki, Maciejewa, Ormiany, Skardze, Nowosiolka, Grybiance¹⁴;

stamtąd, i aż do punktu, który będzie obrany na południowym brzegu jeziora, nad którym położone są Antolkony¹⁵ i o 500 metrów na zachód od tej miejscowości;

linię, która będzie oznaczona na miejscu i pozostawi na terytorium litewskim następujące miejscowości: Madejki, Mazule, Szykaliszki, Andrulance, Szukowszczyzna, Szemeityszki, Prudziszki, Polukno, Poshenis, Szwirbliszki, Rgt-Sidoryszki, Mineiszany¹⁶, a na terytorium polskim: Maldziuny, Rutowszczyzna, Baranowo, Antaledse, Bernjuny, Lyngmjany, Antolkony¹⁷; stamtąd aż do granic Łotwy:

linię, która będzie oznaczona na miejscu i skieruje się na północo-wschód, potem ku północy, przecinając jezioro Bolosza i jezioro Dringis i pozostawiając na terytorium litewskim następujące miejscowości: Rgt-Ashusseniz, Achramjanzy, Reipe, Ashany, Sadsjuny, Bol-Derewnija, Suntupe, Kalnischki, Schablowisna, Mugliszki, Junkokalne, Gut-Nowo-Smolwy, Werugiszki¹⁸, a na terytorium polskim: Kozaczyzna, Mejluny, Wardiskeme, Aliejuny, Sakiszki, Poshemiszki, Karatschuny, Smolwy, Paukszte-Liszki, Gut-Smolwy (Północne), Dulziszki, Mateliszki¹⁹.

Oznaczenie tej linii na miejscu pozostawione jest zabiegom zainteresowanych rządów, którym przysługiwać będzie całkowita możliwość przystąpienia za wspólnym porozumieniem do sprostowania szczegółów, uznanych przez nie na miejscu za nieodzowne.

II. Postanawia przyznać Polsce, przyjmującej wszelkie prawa zwierzchnie nad terytoriami położonymi pomiędzy granicami powyżej określonymi a innymi granicami polskiego terytorium, z zastrzeżeniem postanowień Traktatu Pokoju w Saint-Germain-en-Laye, dotyczących ciężarów i zobowiązań przeniesionych na inne Państwa, którym przekazana jest część terytorium byłej monarchii austro-węgierskiej.

¹⁴ Maciejowa – Maciejowo, Skardze – Skardzie, Nowosiolka – Nowosiółki, Grybiance – Grzybiance.

¹⁵ Antolkony – Antolkiena.

¹⁶ Mazule – Mażule, Szykaliszki – Szakaliszki, Andrulance – Andralańce, Szukowszczyzna – Żukowszczyzna, Szemeityszki – Żemajtyszki, Polukno – Połuknis, Poshenis – Pożemis, Szwirbliszki – Żwirbliszki, Rgt-Sidoryszki – majątek Sidoryszki, Meneiszany – Malejszany.

¹⁷ Antaledse – Antoledzie, Bernjuny – Berniuny, Lyngmjany – Łyngmiany.

¹⁸ Rgt-Ashussenitz – majątek Aszkincie, Achramjanzy – Archemiańce, Reipe – Rejnie, Ashany – Ażany, Sadsjuny – Sadziuny, Bol-Derewnja – Kol. Derewnja, Suntupe – Suntupie, Kalnischki – Kalnischki, Szablowisna – Szablowszczyzna, Mugliszki – Mugliniszki, Junkokalne – Jurkokalnie, Gut-Nowo – Smolwy – majątek Nowo Smolwy.

¹⁹ Wardsikeme – Wardzikemie, Poshemiszki – Pożemiszki, Karatschuny – Karaczuny, Smolwy – Smolwy, Paukszte-Liszki – Paukszteliszki, Gut-Smolwy – majątek Smolwy (północne), Dulziszki – Dukliszki, Mateliszki – Matuliszki (polskie nazwy w przypisach 1-19 według L. Gelberga, t. II, s. 204 - 208).

Działo się w Paryżu, dnia piętnastego marca, tysiąc dziewięćset dwudziestego trzeciego roku.

Eric Phipps²⁰
Romano Avezzana²¹

R. Poincare
M. Matsuda²²

Niżej podpisany, należycie uppełnomocniony, oświadcza w imieniu Rządu Polskiego, iż przyjmuje powyższe postanowienia.

Działo się w Paryżu, dnia piętnastego marca, tysiąc dziewięćset dwudziestego trzeciego roku.

Maurycy Zamoyski

Minister Spraw Zagranicznych:
A. Skrzyński

^aLinia graniczna polsko-rosyjska, por. dok. 23.

Dz. U. RP, 1923 r., nr 49, poz. 333

Tekst już publikowany: Powstanie II Rzeczypospolitej..., s. 694 - 697.

Nr 27

1923 sierpień 23, Warszawa. — Z przemówienia Józefa Piłsudskiego dotyczącego obrony Lwowa w sali Rady Miejskiej

-----^aObrona Lwowa w życiu powstającego państwa polskiego w przełomowym okresie naszego istnienia odegrała zbyt znaczącą i wielką rolę, by jakkolwiek historyk tej właśnie części naszych działań i naszego życia nie musiał poświęcić specjalnej uwagi. W obronie Lwowa ześrodkowało się w swoim czasie „gros” wysiłków całej Polski. Jeżeli ją weźmiemy pod względem wojskowym, to cztery piąte sił, tworzonych z takim wysiłkiem, zebrało się nie gdzie indziej, jak na placach boju koło Lwowa, zostawiając zaledwie małą część gdzie indziej, a wysiłki wojskowe w owym czasie tworzenia siły ramienia zajmowały również „gros” wysiłków całego społeczeństwa. Jeżeli weźmiemy

²⁰ Eric Clare Edmund Phipps (1875-1945), brytyjski polityk, sekretarz na Konferencji Pokojowej w Paryżu, w l. 1919-1920, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w l. 1920-1922 radca ambasady brytyjskiej w Brukseli, w l. 1922-1928 minister pełnomocny w Paryżu.

²¹ Camilio Romano Avezzano, dyplomata włoski, w 1923 ambasador w Paryżu.

²² M. Matsuda, dyplomata japoński, w 1923 ambasador w Paryżu.

życie polityczne państwa świeżo tworzącego się ze wszystkimi próbami i niedo-
godnościami każdego życia politycznego, to również znajdziemy, że ono przez
dłuższy czas ześrodkowało się nie koło czego innego, jak koło wypadków,
działających się koło waszego miasta. Ja osobiście, ze wszystkimi swoimi wadami
i cnotami, całą swą mocą czy bezsilnością stałem w centrum zjawisk polskich,
„magna pars fui”¹ wszystkiego tego, co się w Polsce działo.

-----^bJestem człowiekiem, który przyzwyczajony był zawsze do pewnej
pogardy w stosunku do plotek, specjalnie do plotek wojskowych. Szczególną
zaś niechęć czułem zawsze do przedstawiania spraw wojskowych w sposób
demagogiczny, w sposób, który uniemożliwia najlepszemu żołnierzowi zorien-
tować się, ile w tym jest kłamstwa rozmyślnego lub bezwiednego, a ile w tym
prawdy. Dlatego też szukałem od razu za człowiekiem, któremu mógłbym
zaufać. Dowiedziałem się, że od pierwszej prawie chwili walk lwowskich szefem
sztabu obrony jest jeden z moich oficerów, mianowicie – zmarły obecnie
Łapiński². Staralem się z nim nawiązać stosunki, gdyż byłem przekonany, że on
wobec swego starego Komendanta ani demagogii, ani plotek uprawiać nie
będzie. Staralem się ściśle zbadać stan rzeczy. Niestety, dobrego wniosku z tych
wiadomości wysnuć nie mogłem. Około 20-go listopada (ściśle daty ustalić nie
mogę) przyleciał wreszcie lotnik Stec³, który mi w imieniu tegoż Łapińskiego
zdał sprawę z tego, jak jest we Lwowie. Powtarzam prawie dosłownie jego
raport: „Mniejsza część miasta jest w rękach polskich, a większa część w rękach
ruskich. Boje nie są ciężkie, ogromna część społeczeństwa polskiego (wymienił
mi różne nazwiska) pertraktują z Rusinami o coś w rodzaju condominium nad
Lwowem⁴, nie wierząc w możliwą obronę i posiadanie miasta w całości. Obrona
polega na niewielkiej garstce legionistów, na większej znacznie ilości młodzieży,
bardzo nieraz młodej, z trudem wytrzymującej ciężary. Obok niej jest prawie to
samo, co w Warszawie – tłum ludzi, chodzących i krzyczących, rozprawiających
i zmieniających co chwila zdanie, plotkujących o najrozmaitszych rzeczach, a co
niechybnie na siłę obronną nie wpływało korzystnie”. Wreszcie powiedział mi,
że teraz leci z powrotem do Lwowa, lecz osobiście jest tak mało przekonany
o możliwości obrony, że nie jest pewny, czy będzie mógł już wylądować we
Lwowie i nie wie, czy lotnisko, z którego wyleciał, będzie jeszcze w posiadaniu
polskim, czy też już w ruskim. Stan opisał mi dość rozpaczliwie. Rozpatrzyłem te
ane i razem z resztą z Łapińskim, który mi przez niego przesłał swoje dane,

¹ Brałem wielki udział.

² Stanisław Łapiński, pseudonim Nilski, oficer I Brygady, szef sztabu załogi Lwowa od 1 do 25
listopada 1918 r., późniejszy ppłk. Sztabu Generalnego, zmarły 16 lutego 1922 r.

³ Mowa o por. Stefanie Stecu, który według pracy Stan. Rutkowskiego „Odsiecz Lwowa”
(ogłoszonej pierwotnie w „Bellonie”) był przyjęty na audiencji przez Piłsudskiego dnia 12 listopada
1918 r.

⁴ Mowa o pertraktacjach prowadzony przez tzw. Polski Komitet Narodowy, ciało złożone
z reprezentantów stronnictw polskich we Lwowie.

przyszedłem do przekonania jedynie rozsądnego, że bez dania z zewnątrz pomocy sprawa dla Lwowa jest przegrana. Zastanowiwszy się nad moim własnym stanem, powiedziałem, że ja tej pomocy dać nie mogę, że gdybym nie wiem co robił, to ze siebie tej pomocy nie wydobędę i żadnego terminu postawić nie jestem w stanie, że jest zatem jako wynik jedyny – czas. Wytrzymacie dłużej – prawdopodobnie zdążę, nie wytrzymacie dłużej – nie będę w stanie tego zrobić.

-----^c Proszę panów, z wielką ulgą dowiedziałem się względnie prędko, że 5-ty pułk Legionów, stojący w Przemyślu, na wieść o tym, że Lwów jest bardzo zagrożony i że traci nadzieję utrzymania się, bez rozkazu gen. Roji pod dowództwem ppłk. Tokarzewskiego ruszył naprzód na ratunek.

Dziełem więc 5-go pułku było, że Lwów pozostał w rękach polskich.

-----^d Żołnierze, walczący pod Lwowem, złożeni byli z trzech elementów: 1) żołnierz ochotniczy, którego dał Lwów, a który był najmniejszy liczebnie, 2) większy liczebnie dlatego, że z większej części kraju ściągnięty, to chłopcy ochotnicy, którzy zgłosili się z zachodniej Galicji, i wreszcie – 3) olbrzymie „gros”, które tworzyły bataliony i kompanie w Królestwie z peowiaków.

-----^e Stało tu wojsko tak źle ubrane, wojsko tak lichy wyekwipowane, wojsko tak źle zaopatrzone, stojące na samej peryferii wielkiego miasta i broniące się na 60-kilometrowej przestrzeni, na froncie, gdzie się ludzie nieledwie plecami o siebie opierali. Było to takie sprzeczne z wszelką strategią, że zdawało się niemożliwe, by ludzie ci mogli długo się utrzymać. Jeżeli zdołali, to właśnie dzięki wartości moralnej. Żołnierz na tym przedmurzu naszej Polski, którym jest Lwów, gdzie wszystkie wiatry ze wszystkich kierunków dają sobie „rendez vous”, gdzie zatem jest względnie trudno wytrzymać nawet dobrze ubranemu człowiekowi, ów wytrzymał nieraz pół nago, nieraz boso, nieraz głodny, gdyż aprowizacji dostatecznej dać nie było można. Wszędzie, gdzie byłem, widziałem ducha i pewność, że się utrzyma. Kampania lwowska należała, zdaniem moim, do najcięższych rzeczy, które żołnierze wytrzymali. Nie dziwię się wcale wrażeniu cudzoziemców, którzy potem ze łzami w oczach opowiadali mi o bohaterstwie żołnierza naszego, który w takich warunkach pracować jest w stanie. Mówili mi, że jeżeli kiedykolwiek wątpili o prawach Polski do Lwowa, to widok żołnierza polskiego, który w tych warunkach w tym piekle życiowym, w którym żaden inny żołnierz dwa tygodnie przetrwałby nie potrafił, to widok tych żołnierzy, którzy z zapałem bronili tego miasta, był dostatecznym motywem, aby przyznać go Polsce.

Powtarzam, wojsko pod Lwowem składało się z trzech części: z ochotników lwowskich, liczebnie najmniejszej części, z liczniejszych od nich ochotników z zachodniej Galicji i z najbliższych okolic i peowiaków, ściągniętych przeze mnie w drodze mobilizacyjnej pod broń, a którzy stanowili najliczebniejszą część wojska, broniącego Lwowa.

Przechodzę, moi państwo, do strony moralnej obrony Lwowa. Jest faktem niezaprzeczoną, że zapał i chęć obrony zagrożonego miasta w całej Polsce była bardzo wielka. To dodawało zapału, dodawało wytrwania żołnierzowi w ich ciężkich materialnie warunkach. Moralne znaczenie miało i zachowanie się samego Lwowa. Jestem starym żołnierzem, który wiele rzeczy jako żołnierz widział. Dlatego też, przyglądając się Lwowowi w czasie swego pobytu, miałem, przyznam się, w pierwszej chwili niechęć do przeceniania znaczenia wojny pod Lwowem. Wojna tu oddechem swoim nie niszczyła. Nie płonęły tu pod gorącym oddechem wojny, tak, jak gdzie indziej, tysiącletnie wieże kościelne, jak źdźbła słomy, pod naciskiem wybuchów, nie waliły się wieże, kamienice i wasze mieszkania, pod gorącym i zatrutym oddechem wojny liście waszych parków nie opadły zatrute, tak, jak to było gdzie indziej. Pod gorącym oddechem wojny nie zamierało życie całe tak, jak to było gdzie indziej. Oddech wojny mnie, żołnierzowi, wydawał się łagodny. Działał on jednak na miasto, tylko inaczej. Miasto o stukilkudziesięciu tysiącach mieszkańców ma swoje konieczne potrzeby. Te potrzeby odcinała wam wojna. Woda, asenizacja, aprowizacja – te przekleństwa życia w wojnie, działały na miasto, robiąc powoli, lecz skutecznie zgubę miasta, zgubę jej mieszkańców. Siłę tego działania czuć było w mieście, czuć ją było przez zmysł powonienia, czuć ją było na bladych twarzach dzieci, na zmęczonych twarzach kobiet i mężczyzn, na żniwie śmierci, która chodziła po mieście, biorąc i chwytając drogie każdemu człowiekowi osoby. To zatrucie powolnym oddechem wojny, bez całej grozy wojny, bez tego całopalenia miasta w jednym wybuchu, było może dla mieszkańców silniejszą próbą, niż ten silny oddech wojny, który w jednej chwili niszczy tysiąc lat kultury i budowy i który człowiekowi żadnej nadziei w jednej chwili nie pozostawia. Tu codziennie trzeba było walczyć o nadzieję, codziennie walczyć o siłę wytrwania. Wojsko, rozrzucone na samym brzegu miasta, tramwajem jeździło do okopów, wracając tramwajem z placówki do kawiarni, mieszając się z ludnością. Ludność stawała się wojskiem, wojsko stawało się ludnością. Żaden wpływ dowódców nie mógł być tak silny, jak to codzienne przenikanie wojska do ludności i ludności do wojska. Istniała codzienna zależność żołnierza od ludności, codzienna zależność ludności od dobrego lub złego humoru swego obrońcy. A trwało to tak miesiącami. I kiedy ja, jako sędzia wojskowy, dający nagrody, odznaczający ludzi, myślał i przemyślał nad kampanią pod Lwowem, to wielkie zasługi waszego miasta ocenilem tak, jak gdybym miał jednego zbiorowego żołnierza, dobrego żołnierza i ozdobiłem Lwów krzyżem orderu „Virtuti Militari”⁵, tak że wy jesteście jedynym miastem w Polsce, które z mojej ręki, jako Naczelnego Wodza, za pracę wojenną, za wytrzymałość otrzymało ten order.

-----^fProszę państwa, kończę krótkim streszczeniem. Lwów w początkach naszego istnienia zajął bardzo wielkie i zaszczytne dla niego miejsce. Stał się on

⁵ Por. t. V, str. 178-179.

centrum myśli, życzeń, serc i uczuć polskich. Zaszczytna to rola i niejedno miasto wam tych chwil zazdrości, Lwów wytrzymał ciężką walkę. Przede wszystkim walkę z sobą, walkę z własną słabością, z własnym niedomaganiem i, zwyciężywszy własną słabość, dał moc i siłę obrońcom. Obrońców spośród siebie miał względnie niewielu – większość przybiegła skądinąd. Miasto zostało polskim, po akcie odwagi i czynu 5 pułku legionowego pod dowództwem ppłk. Tokarzewskiego. Im przypisać należy fakt, że Lwów od tej chwili, gdy pułk ten wszedł do Lwowa, stał się na zawsze polskim. Czyn ten tym bardziej jest znaczny, że zrobił to wbrew bojaźniom, wbrew naciskom bezpośrednim swoich władz przełożonych, zrobił to na własną rękę i na własne ryzyko.

-----⁸Oslabioną zaś pomoc została moralnie przez dziwoląg historyczny, nad którym biedzić będą sobie głowy historycy, że istniały wówczas w Polsce dwa rządy: jeden w Polsce, drugi nad Sekwaną, konkurujące i zwalczające się wzajemnie za pomocą najrozmaitszych środków. Do środków tych ze strony rządu nad Sekwaną należało zatruwanie życia rządu w Polsce, pomiędzy innymi jego głównego przedstawiciela, za pomocą trąb jerychońsko-narodowo-oszczerczych. Ten fakt przejdzie przez całą pracę czteroletnią, jako fakt nieodłączny od naszego życia publicznego, od naszego życia politycznego. W okresie walk o Lwów fakt ten szczególnie jasno występuje, gdyż Lwów oznacza wielki przełom i wielki kryzys naszego państwa. Występuje tu naga moralna wartość jednych i drugich. Moralna wartość istotnej pracy i moralna wartość trąb jerychońskich, do których zwracam jeszcze raz swoje pytanie: – „Cui bono” w owe czasy to robiono?

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. VI, Warszawa 1937, s. 83 - 98.

^aOpuszczono fragment dotyczący Papieża Piusa XI

^bOpuszczono fragment o pobycie Marszałka w Magdeburgu

^cOpuszczono fragment dotyczący relacji por. Stefana Steca

^dOpuszczono szczegóły dotyczące organizacji odsieczy w Przemyślu

^eOpuszczono fragment relacji dotyczący pobytu J. Piłsudskiego we Lwowie 22 XII 19

^fOpuszczono fragment o politycznych aspektach wydarzeń we Lwowie

^gOpuszczono powtórzenie o składzie oddziałów obrony Lwowa

INDEKS OSÓB*

- Abramowicz Witold 62
 Avezzana Camillo Romano 70

 Bańkowski W. 62
 Belina-Prażmowski Władysław 21
 Benesz Edward 26
 Bernatowicz Aleksander 7
 Bieliński 6, 7
 Bogacz Ewa 4
 Brzostowski Stanisław 62

 Cambon Jules 18, 82
 Chodźko 62
 Chomiński Ludwik 62
 Churchill Winston Spencer 33
 Clemenceau Georges 16, 33
 Curzon George 44, 75
 Czarnowski Witold 62
 Cziczerin Georgij 34

 Darowski Ludwik 62
 Daszyński Ignacy 40
 Dąbski Jan 30, 47, 60
 Denikin Anton 36
 Dmowski Roman 19
 Dobraszczyk 7
 Dołęga-Sierakowski Zygmunt – zob. Sierakowski-Dołęga Zygmunt
 Dowgiałło 6
 Downarowicz Stanisław 62
 Dzierżyński Feliks 39, 42

 Eberhardt J. 62
 Fabierkiewicz 40
 Franciszek Józef II 40

 Gelberg J. 34, 65
 Gologórski Emil 9
 Grzywnowicz Artur 4

 Halbersztat Jerzy 35, 37
 Haller Józef 29
 Haluch-Brzozowski Jan 21
 Hanecki Jakub 47, 60
 Hoover Herbert 28, 29

 Jachowicz Józef 62
 Jagiellonowie 63, 64
 Jagiełło Władysław 63
 Janicka Elżbieta 4
 Joffe Adolf 47, 60

 Kamiński Zbigniew 4
 Karaszewicz-Tokarzewski Michał 72, 74
 Katarzyna II 43
 Kauzik Stanisław 47, 60
 Kazimierz Jagiellończyk 64
 Kessler Edmund 18
 Kiejstut 63
 Kłyszejko Antoni 62
 Koberdo 6, 7
 Kociubiński Jur 47, 60
 Kolankowski Ludwik 20
 Kołyszko Bolesław 70
 Kon Feliks 39, 42
 Koniecz Andrzej 4
 Krejczman Bolesław 8
 Krzyżanowski Bronisław 62
 Kulesza Bronisław 62
 Kuleszyński 40
 Kumaniecki Kazimierz 38
 Kwiring Emanuel 47, 60

 Lansing 25
 Lechowicz Edward 47, 60
 Lenin (Ulianow) Włodzimierz 34, 36-37
 Linde 30
 Lisowski Bolesław 62
 Liszewski Jerzy 4

* Tekstem rozstrzelonym podano nazwiska autorów.

Łapiński Stanisław 71
 Łoś 30

Mackiewicz Antoni 64
 Malinowski 7
 Małowiecki Józef 62
 Marchlewski Julian 39, 42
 Masaryk Tomas Garrigue 26
 Matsuda M. 70
 Michalski Jerzy 62
 Mickiewicz Antoni 62
 Mikołaj II 40
 Milewicz Kazimierz 62
 Mohl 6
 Murawiew Mikołaj 6

Narutowicz Gabriel 62

Oboleński Leonid 47, 60
 Olgierd 63
 Olszański Ignacy 62
 O'Rourke 6
 Osmołowski Jerzy 20

Paderewski Ignacy Jan 23, 75
 Pałasz Elżbieta 4
 Parafianowicz 7
 Petlura Semen 36, 37, 76
 Phipps Eric Clare 70
 Piłsudski Józef 8, 10, 15, 17, 20-22, 27, 31,
 35-37, 40, 65-67, 66, 67, 75, 76
 Piotr I Wielki 43, 63
 Piskor Tadeusz 21
 Pius XI 74
 Podolak Małgorzata 4
 Poincare Raymond 70
 Polak Bogusław 4
 Polikowski 7
 Ponikowski Antoni 60, 62
 Próchniak Edward 39, 42

Raczkiewicz Władysław 7
 Raczkowski Feliks 62
 Raczyński Józef 62
 Rogalski Romuald 4
 Roja Bolesław 8-10, 72, 75
 Romer 6

Rudawski Ireneusz 4
 Rutkowski Stanisław 71
 Serczyk Władysław A. 16, 34, 39, 42, 46, 60, 62
 Sierakowski-Dolega Zygmunt 64
 Skirmunt Konstanty 62
 Skrzyński Aleksander 70
 Sołtan 6
 Sobolewski Bronisław 62
 Sosnkowski Kazimierz 62
 Stec Stefan 71, 74
 Steszłowicz Władysław 62
 Strasburger Henryk 47, 60, 62
 Szachno 6
 Szczepański Marek 4
 Szeptycki Stanisław 21
 Szkwarek Bogusław 4
 Szulakowski 7
 Szwabowicz Antoni 62

Śmigły-Rydz Edward 21

Trąpczyński Wojciech 60
 Trocki (Bronstein) Lew 34, 35, 75

Unszlicht Józef 39, 42
 Uziembło Adam 62

Walewska Jolanta 4
 Wallenrod Konrad 64
 Wasilewski Leon 47, 60
 Wejtko Władysław 7, 8, 18
 Wesołowski 40
 Wilhelm II 40
 Wilson Woodrow 27, 28, 29
 Wiszniewski 7
 Witold 69
 Wolska Maryia 30
 Wolski Wacław 30
 Wybicki Józef 62

Zalewski Antoni 62
 Zamoyski Maurycy 70
 Zasztowt Aleksander 62
 Zwierzyński Aleksander 62
 Zygmunt II August 64

Żeligowski Lucjan 61

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Achramjanzy zob. Archemiańce
Aleksandryjski 68
Alexandryjski zob. Aleksandryjski
Aliejuny 69
Ameryka zob. Stany Zjednoczone Ameryki
Andrałańce 69
Andrulańce zob. Andrałańce
Anglia 28, 29, 40, 42, 65
Antaledse zob. Antoledzie
Antokolony zob. Antołkiena
Antoleckie 69
Antolkony 69
Antołkiena 69
Archemiańce 69
Ashany zob. Ażany
Astyki 68
Aszkincie – majątek 69
Austro-Węgry 25, 32, 66, 72, 69
Awizańce 68
Ażany 69
- Bajmaki 50
Bałtyk zob. Morze Bałtyckie
Bar 34, 42
Baranowicze 21 - 22, 49
Baranów 32, 69
Barkowo k. Człuchowa 4
Bartele 64, 67
Bastuny 64
Baturyno 48
Bereźce 50
Berniuny 75
Berzniki 32, 33, 66 - 67
Berzniki zob. Berzniki
Beztrock 48
Białokorowicze 34, 42
Białolesie 73
Białoruś 6 - 8, 17, 47 - 50, 52, 53, 59
Białowiska 50
Białowisz 50
Białozórka 50
- Białystok 17, 39, 43, 46, 82
Bieliki 49
Bielsk Podlaski 32
Bobryjski 67
Bodówka 50
Bohdanówka 50
Bojary 68
Bol – Derewuja zob. Kol. Derewnia
Bolsza zob. Bołosza
Bołosza 68, 69
Bołożewka 50
Borcie 68
Borki 48
Borowe 48
Borowy zob. Bojary
Borówka 68
Bortele zob. Bartele
Bortuszki 68
Borysów 34, 42
Borysów – powiat 48
Borysław 10, 26, 29
Brody 29
Brześć Litewski 32
Buczne 49
Budki Snowidowickie 50
Budźki 49
Bug 32
Buczka 50
Bytów 4
- Cesarstwo Rosyjskie zob. Rosja
Chilczyce 50
Chimorydy 49
Chmieleszczyzna 48
Chodaki 50
Choropel 49
Chwoszczyna 67
Chwoszna zob. Chwoszczyna
Ciechanowice 49
Ciechowa 49
Cinkowicze 49

Cudnów 42
Cyganowo 48
Czarna Hańcza 32, 63
Czarne Kowale 68
Czarnorucze 48
Czechy 25
Czernica 48, 50
Czerwiaki 48
Czimkowicze 49
Czudów 34
Czyrewicze 48

Daleka 48
Daniliszki 67
Dąbrowo 68
Dembniaki zob. Dębniaki
Derażń 34, 42
Deré 50
Dereźnica 64
Dereźniak 64
Dergiance zob. Deriańce
Deriańce 67
Dębniaki 68
Didkowice 50
Dniepr 18, 59
Dniestr 51
Dołczenie 49
Dołhe 50
Dołhinów 48
Dołżki 50
Dombrowo zob. Dąbrowo
Doszki 48
Drawcze 68
Driagis 69
Dryssa 34, 42
Drohobycz 26, 29
Drohomicze 48
Drozdy 48
Dukliszki 69
Dulziszki zob. Dukliszki
Duszkowo 49
Dwinanopol 49
Dworzyszcze 48
Dziszka 34, 42
Dzisna — powiat 48
Dźwina 18, 48, 59
Dźwina — powiat 6

Eigielance 68
Ejszyszki 64

Estonia 34
Europa 26, 40, 45, 65

Filipowicze 49
Finlandia 38
Francja 28, 36, 40, 42, 65
Friederland 50

Galadusya zob. Gaładuś
Galicja Wschodnia 30, 38
Galicja Zachodnia 78
Gaładuś 67
Gawejki 68
Gdańsk 75
Gidle 19
Gieceniszki 67
Glity 68
Goładuszka 33
Grajewo 43, 46
Grawe 63, 67
Greczkowka zob. Greczówka
Greczówka 67
Grodno 17, 32, 67
Grodno — gubernia 18
Grzybiańce 75
Grzybowiec 50
Gudejki 68
Gut-Nowo-Smołwy zob. Nowo Smołwy — majątek
Gut Smołwy zob. Smołwy — majątek

Hajnówka 32
Hluboczany 48
Hornowo 48
Horodenka 64
Horodło 61
Husiatyn 29

Igorka 32, 67
Inflanty Litewskie 8
Inflanty Polskie 6
Ismańce 67

Jagielany 67
Jałówka 32
Jampol 50
Janczuny 67
Janiszki 68
Jankowce 49
Jankuniszki 69

Japonia 65
Jateluny 68
Jaźwin 49
Jaźwina 49
Jerzówka 67
Jezierzyce, woj. śląskie 4
Jodczyce 49
Junkokalne zob. Jurkokalnie
Jurkokalnie 69
Juszewicze 49

Kalance zob. Kałańce
Kalniszki 69
Kałańce 67
Karaczuny 75
Karatschuny – zob. Karaczuny
Karpiszki 67
Karwice 4
Kazimirówka 68
Kejunice zob. Klejmince
Kiele 68
Kielbasina 32
Kiermanczyszki 67
Kiermieliszki 68
Kijów 18
Kijów – gubernia 18, 19
Kilikijów 50
Klejmince 68
Kliszebloto 68
Kol. Derewnia 69
Kol. Lejpuny 68
Kontromiszki zob. Kontrymiszki
Kontrymiszki 68
Kotysz 68
Kozaczyzna 69
Klaczówek 48
Kleck 49
Kleszczele 32
Klimonty 49
Kołomyja 30
Kołosowo 49
Komajsk 48
Kopciowo 32, 66
Kopciszki 67
Korczyk 50
Korma 50
Korzec 50
Koszalin 3, 4
Kowno 64, 65
Kowno – gubernia 18, 19

Kozielszczyzna 49
Kraków 8, 9, 63, 67
Kresy Wschodnie 20
Królestwo Polskie zob. Polska
Kryłów 50
Krzywiny 50
Krzywczyki 50
Kucie 64
Kuczuny 49
Kudrany 68
Kukle 67
Kukowicze 49
Kul 49
Kurkiszki – zob. Kurkiliszki
Kurkiliszki 67
Kurlandia 18
Kusk 48
Kutiec 49
Kuźnica 32
Kwidzyn – powiat 24

Labejszyci 68
Laszanka 32
Lebiedzie 68
Leciszyn 49
Leple – powiat 48
Leśna Prawa 32
Lida 21, 22, 26, 64
Likówka 32
Lipienie 49
Lipowo 68
Liski 50
Lisuny 49
Litwa 6, 8, 17, 18-20, 27, 38, 52, 61, 63, 64, 66,
67, 81, 82
Lojciszki 68
Lojcziszki – zob. Lojcziszki
Londyn 38
Lublin 61, 64
Lubowicze 50
Lucyń – powiat 6
Lwów 5, 8-11, 14-16, 30, 70-76

Ławcowicze 48
Łąkowiec zob. Łukawiec
Łotwa 38, 48, 69
Łozowicze 49
Łukasze 49
Łunina 49
Łukawiec 48

Łutki 50
Lyngmiany 69
Łysohorka 50

Macewice 49
Maciejowice 48
Maciejowo 69
Madejki 69
Magdeburg 74
Majdan Hołyszewski 50
Majdany 68
Majków 50
Malawka 49
Malbork — powiat 24
Maldziuny 69
Malejszany 69
Małe Dubno 64
Małopolska Wschodnia 11, 31, 81
Marianówka 50
Markowszczyzna 68
Markowska — zob. Markowszczyzna
Marusin 49
Marycha 32, 67
Matuliszki 69
Mazowsze Pruskie — zob. Mazury
Mazury 24
Mażule 69
Mejluny 68, 69
Mejłuszki 68
Mejryszki 68
Meneiszany zob. Majelszany
Merecz 67
Merecz — Rotnica 63
Mereczanka 63, 64, 67
Miadzioł 48
Michacze 49
Michalówka 50
Miciuny 68
Mielnik 19, 32
Mietkowa 49
Miezinowska 49
Milatyn 50
Milcz 48
Mińsk 6-8, 18, 42, 49, 82
Mińsk — gubernia 18, 19
Mława 24
Młynek 50, 68
Mohylów — gubernia 18, 19
Mokrany 49
Mołodzków 50

Morocz 49
Mordasy Rubce 48
Morocz 50
Moskwa 33, 35, 36, 57, 63, 75-76
Moszczanica 50
Moszczanówka 50
Mugliniszki 69
Mugliszki — zob. Mugliniszki
Myszkówka 50

Narajówka 50
Narew 32
Narewka 32
Netrewa 50
Nieczańce 68
Niedźwiedówka 67
Niemcy 17, 24, 28, 34, 40, 42
Niemen 32, 63, 67
Nieśwież 49
Nowa Huta 50
Nowe Mokrane 49
Nowosiółka — zob. Nowosiółki
Nowosiółki 69
Nowo — Smołwy — majątek 69
Nowy Dwór 64, 67
Nowogródek 21, 22

Obory 50
Okmiana 68
Okopy 50
Olany 68
Olis 68
Olewska 50
Olinowo 68
Olita 64, 65
Olka 68
Olkieniki 67
Opatów 19
Orany 64, 65, 67
Ormiany 69
Orzechowo 48
Osinówka 49
Osowa 48
Osowiec 17
Ostaszki 49
Ostki 50
Ostróg 50
Ostrów-Komorowo 17, 18
Ostrów Mazowiecka 4
Oświe 68

Owsianiki 48
 Owsieciszki – zob. Owsieniszki
 Owsieniszki 67

Pałki 65
 Pańkowce 50
 Papiernia 68
 Papki 49
 Papysze 48
 Parycze 34
 Paryż 18, 22, 23, 28, 30, 31, 33, 65, 70, 75, 76
 Pauksteliszki 69
 Perelysianka 50
 Piątek 19
 Piektoniszki – zob. Pietkieniszki
 Pieszczatka 32
 Pietkieniszki 68
 Pilawa 34, 42
 Pleszewicze 49
 Poblądzie 68
 Podkamień 67
 Poddupce 50
 Podgaj 68
 Podole – gubernia 18, 19
 Podozierce 68
 Podwołoczyska 29
 Podworany 48
 Podworzańce 68
 Podzitwa 64
 Pogiry 68
 Pojodzie 68
 Polesie 63
 Polska 9, 11, 15, 17, 21 - 23, 25 - 28, 31 - 50,
 52 - 76
 Polukno – zob. Połuknis
 Połock 34, 42
 Płoniewiczze 49
 Połosy 48
 Połuknis 69
 Poniewiczka – zob. Poniewieżka
 Poniewieżka 68
 Poręba Kurawska 50
 Pory 68
 Porzecze 42
 Poshenis – zob. Pożemis
 Poshemiszki – zob. Pożemiszki
 Posieki 49
 Pospieszce 68
 Poturce 64
 Poznańskie 11, 24

Pożemis 69
 Pożemiszki 69
 Praga 25
 Prochody 49
 Promysłówka 67
 Prowal 68
 Prusy Wschodnie 33, 62 - 64, 66
 Prybańce 67
 Prycza 42
 Prypeć 50
 Przemyśl 9, 11, 72, 74
 Przytyk 19
 Ptycz 34
 Prudziszki 69
 Puńsk 33, 66, 67
 Purwiniszki 68
 Pustylki 68
 Puszkarnia 68
 Puzanowo 68
 Puzdowo 49

Raczków 50
 Radoszkowicze 48, 49
 Radziwiłowicze 50
 Rahozin 48
 Rajówka 49
 Raków 49
 Raszkówka 48
 Reipe – zob. Rejme
 Rejnie 69
 Rgt – Ashussenitz – zob. Aszkincie – majątek
 Rgt – Sidoryszki – zob. Sidoryszki
 Romaszkańce 69
 Rosja 6, 19, 28, 32 - 34, 37, 40, 41, 43, 44, 47, 48,
 52 - 59, 61, 66, 76
 Różanka 49
 Rubieżewicze 49
 Rudejki – zob. Gudejki
 Rudki 15
 Rudnica 67
 Ruszczyce 48
 Rusś 9
 Rutowszczyzna 69
 Ryga 47, 51, 76
 Rymasze 49
 Rzeczpospolita Polska – zob. Polska
 Rzeczyca – powiat 6
 Rzym 63

Sadki 50
 Sadsjuny – zob. Sadziny

Sadziuny 69
 Saint Germain – en – Laye 62, 69
 Sakiszki 69
 Sambor 15, 26, 29
 Sanok 29
 Santoka 68
 Sarny 50
 Sawicze 49
 Schablowisna – zob. Szablowszczyzna
 Sejmieniszki 68
 Sekwana 74
 Sidabary 68
 Sidoryszki – majątek 69
 Siedliszcze 48
 Skardzie 69
 Skietery 68
 Skobsk 68
 Skroblis 63, 67
 Skupowo 32
 Sławno 4
 Słucz 50
 Słupsk 4
 Smilagi – zob. Śmilginie
 Smolnice 49
 Smoły 69
 Smoły – majątek 69
 Snowidowicze 50
 Sobiczin 50
 Sokal 29
 Soloworce 64
 Sołone 48
 Sołowie 50
 Sontoki – zob. Santoka
 Sosnowiec 48
 Spa 38, 82
 Spengleniki 67
 Stalewszczyzna 68
 Stanisławów 29
 Stanisławówka 68
 Stankuniszki 68
 Stany Zjednoczone Ameryki 27, 28, 29, 65
 Stare Mokransy 49
 Starkowo woj. słupskie 4
 Starosiele 48
 Stary Raków 49
 Starkuniszki – zob. Stankuniszki
 Stelmachowo 48
 Stiepanówka 50
 Stolewszna – zob. Stalewszczyzna
 Stołpce 32
 St. Petersburg 63
 Strawa – zob. Grawe
 Stryj 26, 29
 Strzelciszki 67
 Studzianka 32, 37
 Sultanowszczyzna 49
 Suntupie 69
 Surgańce – zob. Surgiańce
 Surgiańce 68
 Surmańce 67, 68
 Susz – powiat 24
 Suwałki 63, 65, 76
 Suwałki – dystrykt 33
 Suwałki – gubernia 64
 Suwałki – powiat 66
 Swiernowo 49
 Syberia 35
 Szablowszczyzna 69
 Szakaliszki 69
 Szarkowszczyzna 68
 Szarkiszki 69
 Szczepki 49
 Szczęsna 50
 Szelkowszna – zob. Szalkowszczyzna
 Szemeityszki – zob. Żemajtyski
 Szerejkiszki 68
 Sziwki 50
 Szkrobotówka 50
 Sztum – powiat 24
 Żukowszczyzna – zob. Żukowszczyzna
 Szumówka 48
 Szwirbliszki – zob. Żwirbliszki
 Szykaliszki – zob. Szakaliszki
 Szypowały 49
 Śląsk 25
 Śląsk Cieszyński 25
 Śmilginie 68
 Święciany 26
 Świsłocz 16, 32
 Tokary 48
 Towkiele 68
 Trusowicze 48
 Turowszczyzna 48
 Uhły 48
 Ukraina 22, 27, 35, 36, 47, 50, 52-59, 65, 76
 Ułaszanówka 50
 Ural 35

Uzuleje 67
 Uzyblindzie – zob. Żuźbłędzie

 Vile Fraineuse 38

 Walkiszki – zob. Wałakiszki
 Wałakiszki 67
 Wardanicze 48
 Wardzikeme 69
 Warmia 19, 24
 Warszawa 7, 8, 10, 17, 23, 24, 60, 65, 63,
 64, 70, 76, 77
 Warwiszki 16, 32, 66
 Wejksztalance 68
 Werngiszki 69
 Wiązowie 50
 Wiązówka 49
 Wiekszyce 49
 Wielbowno 50
 Wielka Borowica 50
 Wielka Borozdynka 49
 Wielka Czernica 48
 Wielkie Bakszty 49
 Wielkie Księstwo Litewskie – zob. Litwa
 Wielkie Księstwo Poznańskie – zob. Poznań-
 skie
 Wielkie Sioło 49
 Wierpole 32
 Wileńszczyzna 60 - 66, 82
 Wilia 48, 50, 64, 67, 68, 74
 Wilno 8, 17, 20 - 22, 26, 38, 60 - 67, 76, 77
 Wilno – gubernia 18, 19, 48
 Wisła 25, 59, 63
 Wismance – zob. Ismańce
 Witebsk – gubernia 18, 19, 48
 Wizgiridy 74
 Włochy 28, 65
 Wojtkowicze 50
 Wolanowo 19
 Wolbarowicze 48
 Wolne Miasto Gdańsk – zob. Gdańsk
 Wołkowysk 17, 43, 46

 Wołma 49
 Wołoski 50
 Wołyń 63
 Wołyń – gubernia 18, 19
 Woniacze 50
 Wójtowo 67, 68
 Wólka 32
 Wysokie Litewskie 32

 Yw – Puskarnia – zob. Puskarnia

 Zaciemień 48
 Zaderewie 50
 Zadworze 49
 Zahacie 48
 Zailgi 67
 Zakrzewie 19
 Zarakowce 49
 Zarzeczyck 48
 Zazantów 48
 Zbrucz 31, 50, 51
 Zegary 33, 67
 Zelwa 16, 32, 67
 Zenwiszki – zob. Żylwiszki
 Ziemia Mińska 7
 Ziemia Wileńska – zob. Wileńszczyzna
 Ziemia Witebska 7
 Złoczów 26, 30
 Zoltynie – zob. Żałktynie
 Zyndule – zob. Żyndule

 Żałktynie 68
 Żegary – zob. Zegary
 Żemajtyszki 85
 Żmudź 64
 Żółkiew 26, 29
 Żukowszczyzna 69
 Żurawa 48, 49
 Żuźbłędzie 68
 Żwirbliszki 69
 Żyndule 68
 Żywica 49

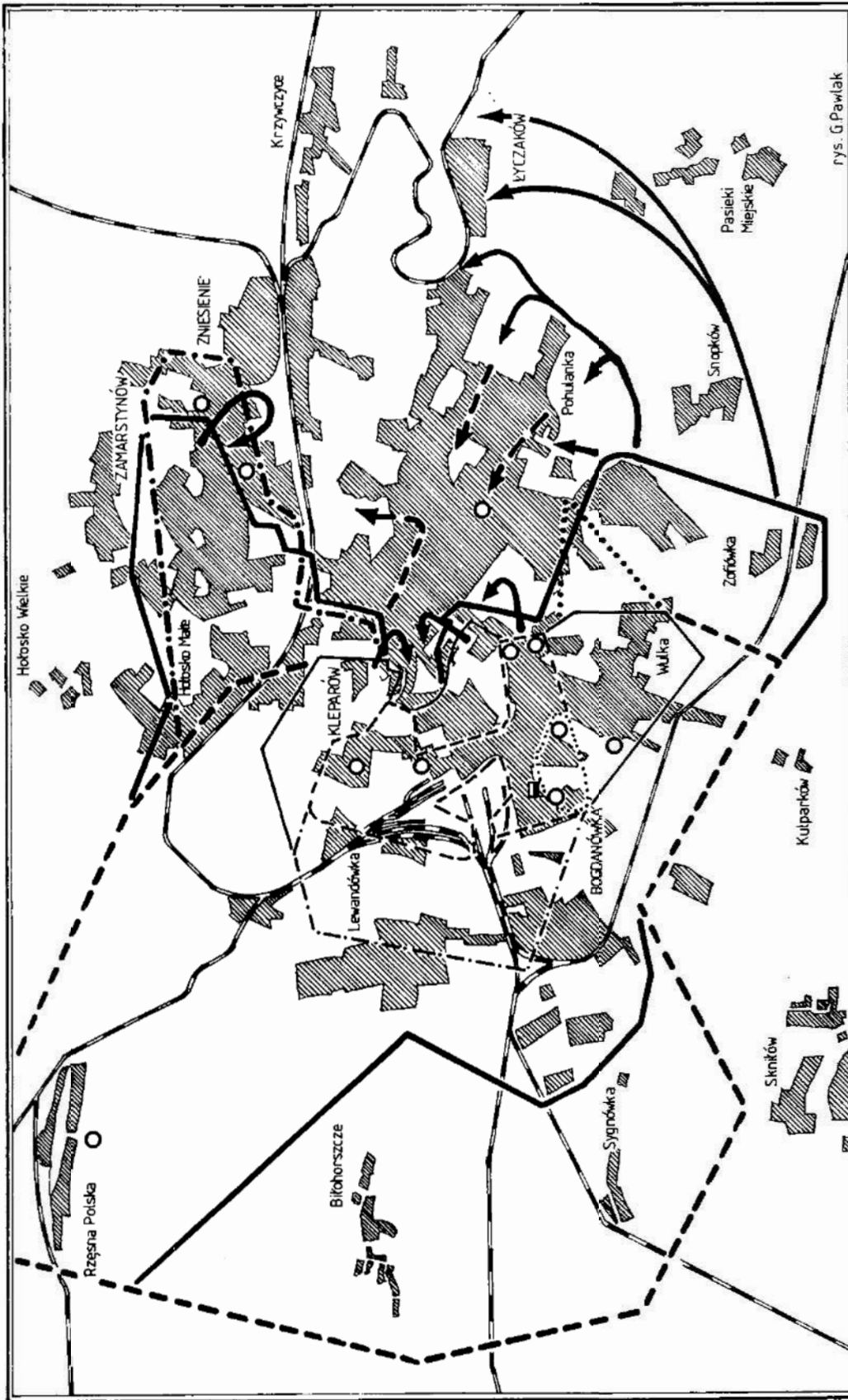
SPIS MATERIAŁÓW ŹRÓDŁOWYCH

		strona
Od wydawcy		3
Nr 1	1918 listopad 18, Wilno. – List dowódcy Samoobrony Litwy i Białorusi gen. Władysława Wejtki do gen. Tadeusza Rozwadowskiego w sprawie organizacji oddziałów wojskowych	6
Nr 2	1918 listopad 16, Warszawa. – List Józefa Piłsudskiego do generała Bolesława Roji w sprawie organizacji odsieczy dla Lwowa	8
Nr 3	1918 listopad 20, Warszawa. – Wywiad udzielony przez Józefa Piłsudskiego przedstawicielom prasy w sprawie obrony Lwowa	10
Nr 4	1918 listopad 23, Lwów. – Komunikat Naczelnej Komendy WP o zakończeniu walk na terenie miasta	15
Nr 5	1918 grudzień 18, Warszawa. – Odpowiedź dana przez Józefa Piłsudskiego delegacji Litwinów zamieszkałych w Polsce	17
Nr 6	1919 luty 9, Ostrów – Komorowo. Raport gen. Władysława Wejtki do gen. Stanisława Szeptyckiego w sprawie dalszych losów żołnierzy Samoobrony	17
Nr 7	1919 marzec 3, Paryż. – Nota Delegacji Polskiej na Konferencji Pokojowej do J. Cambona w sprawie wschodnich granic Polski	18
Nr 8	1919 kwiecień 22, Wilno. – Odezwa Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego	20
Nr 9	1919 kwiecień 28, Wilno. – Rozkaz Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego po zdobyciu Wilna	21
Nr 10	1919 maj 19, Paryż. – Depesza przewodniczącego Konferencji Pokojowej do Naczelnika Państwa Polskiego gen. Piłsudskiego w sprawie wojny polsko-ukraińskiej	22
Nr 11	1919 maj 22, Warszawa. – Przemówienie premiera I. Paderewskiego w sejmie w sprawie międzynarodowego położenia Polski	23
Nr 12	1919 lipiec 26, Rozkaz Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego po zakończeniu walk w Małopolsce Wschodniej	31
Nr 13	1919 grudzień 8, Paryż. – Deklaracja Rady Najwyższej w sprawie wschodnich granic Polski	31
Nr 14	1920 styczeń 28, Moskwa. – Odezwa Rady Komisarzy Ludowych RSFRR do rządu polskiego	33

Nr 15	1920 luty 27, Moskwa. – Telegram przewodniczącego Rady Obrony RSFRR Włodzimierza Lenina do Lwa Trockiego, przewodniczącego Rady Wojennej republiki (fragmenty)	35
Nr 16	1920 kwiecień 26, miejsce postoju. – Odezwa Józefa Piłsudskiego do mieszkańców Ukrainy	35
Nr 17	1920 marzec 1, Moskwa. – Referat wygłoszony przez Włodzimierza Lenina na I ogólnorosyjskim zjeździe pracujących Kozaków	36
Nr 18	1920 maj 6, miejsce postoju. – Telegram Marszałka Józefa Piłsudskiego do Atamana Semena Petlury	37
Nr 19	1920 lipiec 10, Spa. – Układ Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszeń z Polską w sprawie rozejmu z FSFRR	38
Nr 20	1920 lipiec 30, Białystok. – Komunikat o powstaniu tzw. Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski i o objęciu władzy na obszarach Polski opanowanych przez Armię Czerwoną	39
Nr 21	1920 lipiec 30, Białystok. – Manifest tzw. Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski do ludności	39
Nr 22	1920 sierpień 23, Mińsk. – Oświadczenie delegacji polskiej złożone na plenarnym posiedzeniu Konferencji w Mińsku	42
Nr 23	1921 marzec 18, Ryga. – Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą	47
Nr 24	1922 marzec 24, Warszawa. – Uchwała Sejmu Ustawodawczego o objęciu władzy nad Wileńszczyzną wraz z aktem złączenia tej ziemi z Rzeczpospolitą Polską	60
Nr 25	1922 kwiecień 20, Wilno. – Przemówienie Marszałka Józefa Piłsudskiego w trakcie przekazania władzy nad Wileńszczyzną Rzeczypospolitej Polskiej	62
Nr 26	1923 marzec 15, Paryż. – Decyzja Konferencji Ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski	65
Nr 27	1923 sierpień 23, Warszawa. – Z przemówienia Józefa Piłsudskiego dotyczącego obrony Lwowa w sali Rady Miejskiej	70
Indeks osób		75
Indeks nazw geograficznych		77
Mapy		86
Wykaz skrótów		86

WYKAZ SKRÓTÓW

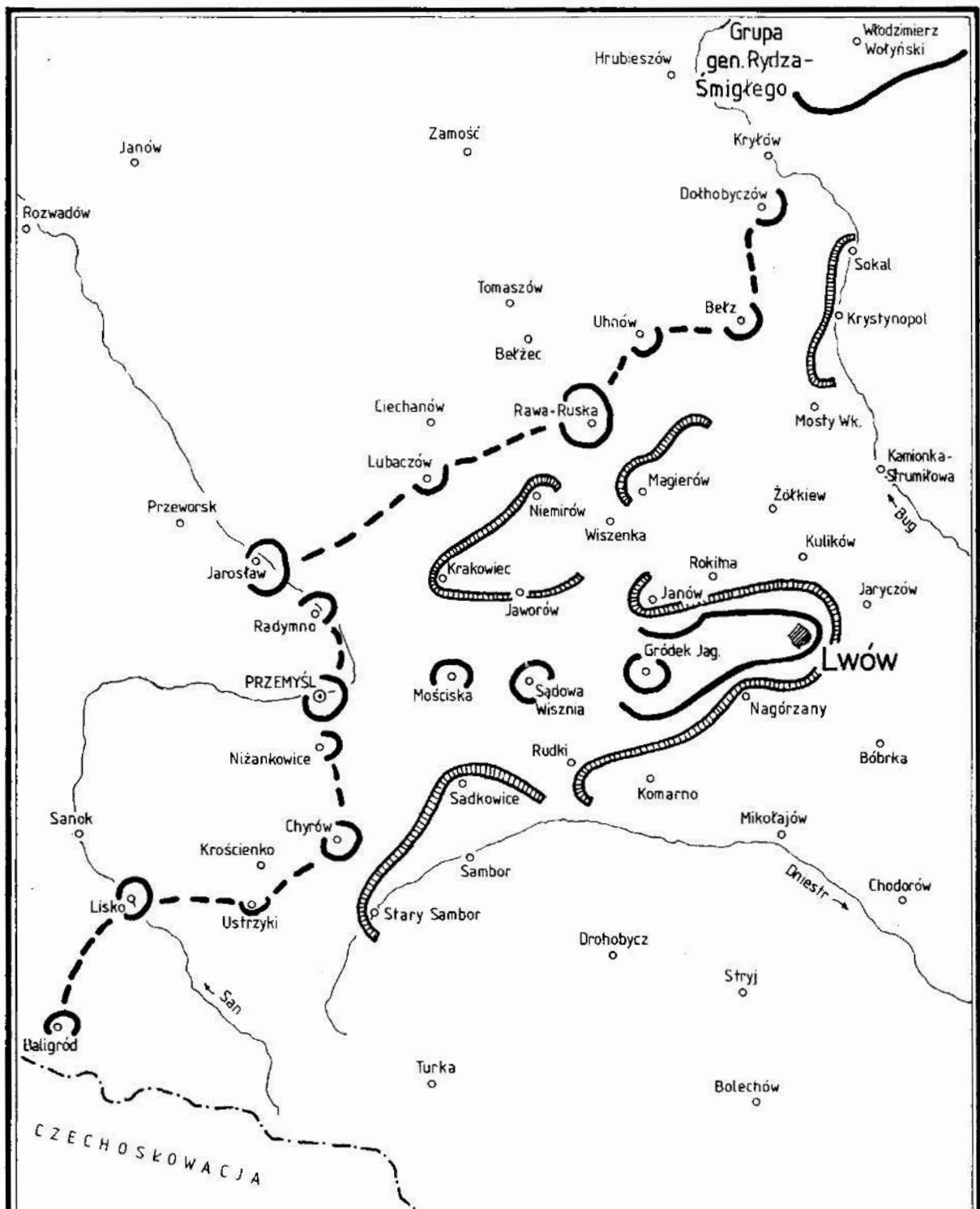
b.	– były
chr. (chor.)	– chorąży
DM	– J. Dowbor-Muśnicki: Moje wspomnienia, W-wa 1935
Gen.	– Generalny
gen.	– generał
g.p.	– generał porucznik
j.	– jezioro
km	– kilometrów
KNP	– Komitet Narodowy Polski
Kol.	– Kolonia
K. Kumaniecki	– K. Kumaniecki: Odbudowa państwowości polskiej; W-wa 1924
l.	– latach
m.	– miejscowość
Maz.	– Mazowiecka
Mo	– „Monitor Polski”
N.	– Niżnyj (Dolny)
nr	– numer
płk	– pułkownik
podkpt.	– podkapitan
Por.	– porównaj
pplk	– podpułkownik
r.	– rok
Rgt	– Rittersgut (majątek ziemski)
RSFRR	– Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Republika Rad
RZM	– Rada Ziemi Mińskiej
rz.	– rzeka
s.	– strona
ss	– Sprawozdanie stenograficzne Sejmu
st.	– stacja
stoł.	– stołeczny
t.	– tom
TSWP	– Towarzystwo Samopomocy Wojskowych b. polskich korpusów
tt.	– towarzysze
T-wa	– Towarzystwa
tys.	– tysięcy
w.	– wieś
WP	– Wojska Polskie
zał.	– załącznik
Zap.	– Zapadnaja (Zachodnia)



rys. G Pawlak

OBRONA LWOWA 1-22 XI 1918 r.

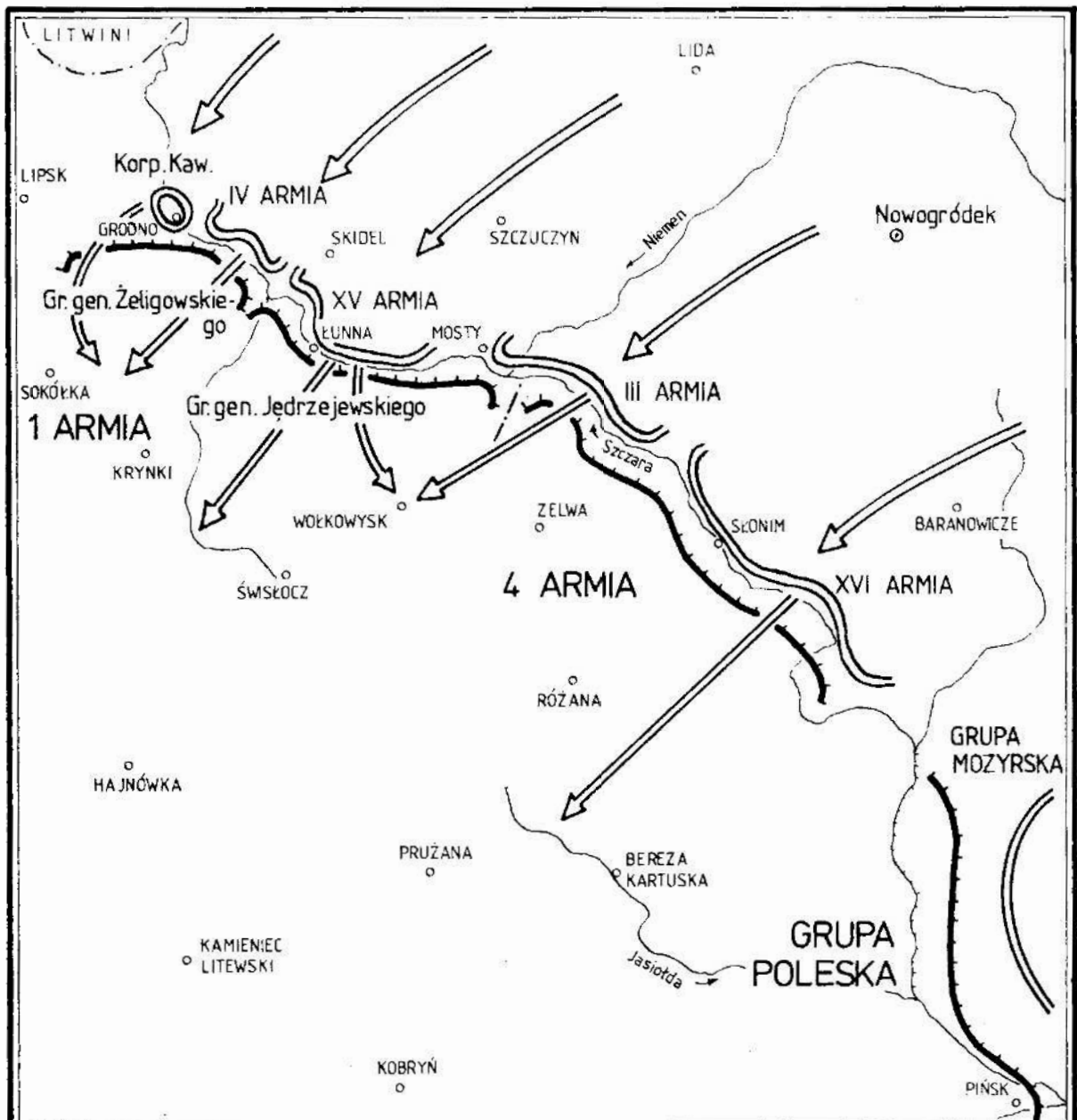
linia frontu w dniu : 1 XI, - - - - - 2 XI, - - - - - 3 XI, - · - · - 4 XI, · · · · · 5 XI, - - - - - 6 XI, ——— 7 XI, ——— 20 XI,
 natarcie polskie w dniu : ———> 21 XI, ———> 22 XI, ○ reduty polskie, ⊕ szkoła im. Sienkiewicza,





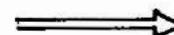
POŁOŻENIE WOJSK W MAŁOPOLSCE ZIMĄ
1918 / 1919 R.

— oddziały polskie, - - - - - oddziały ukraińskie,

rys. G. Pawlak

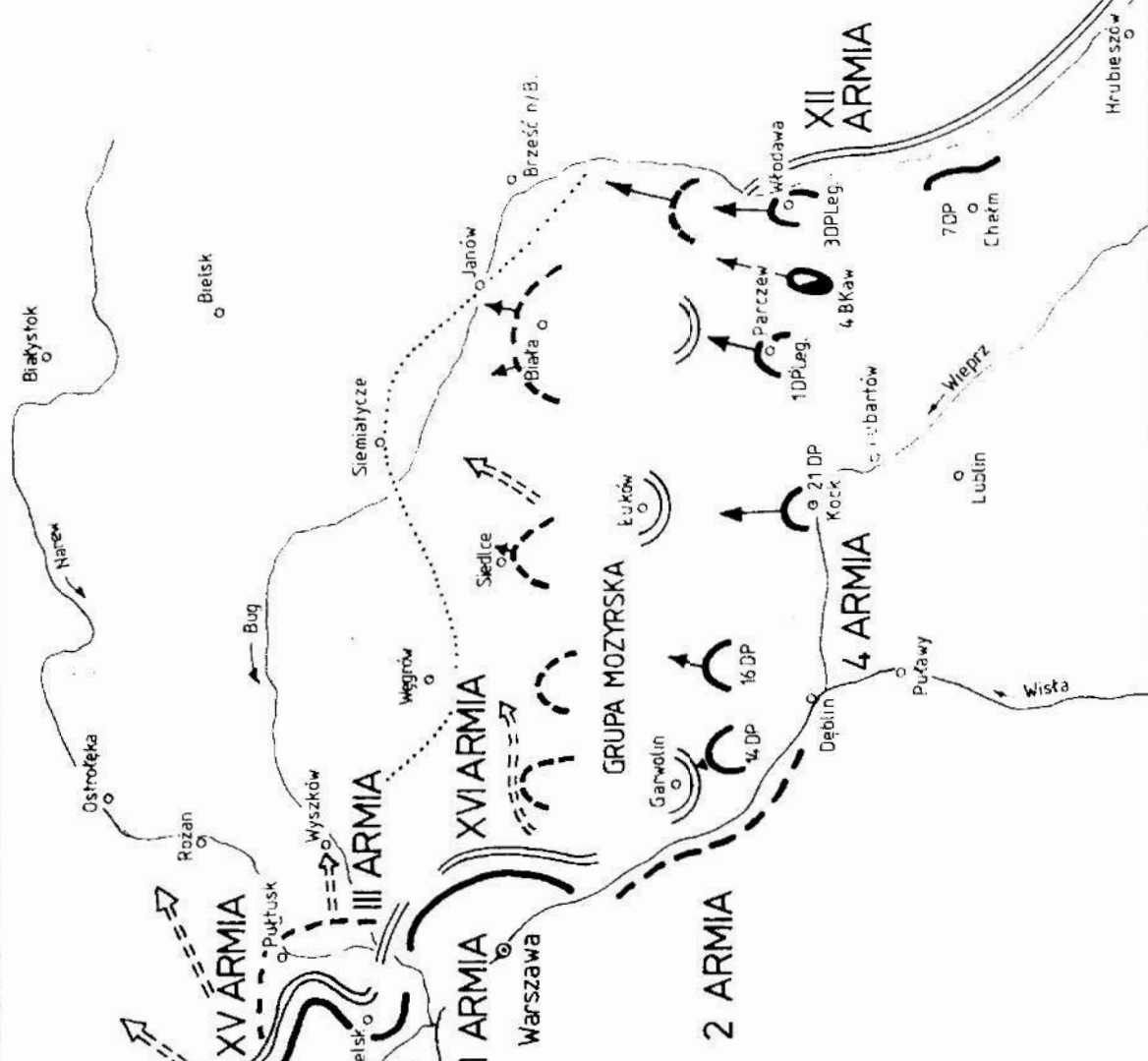
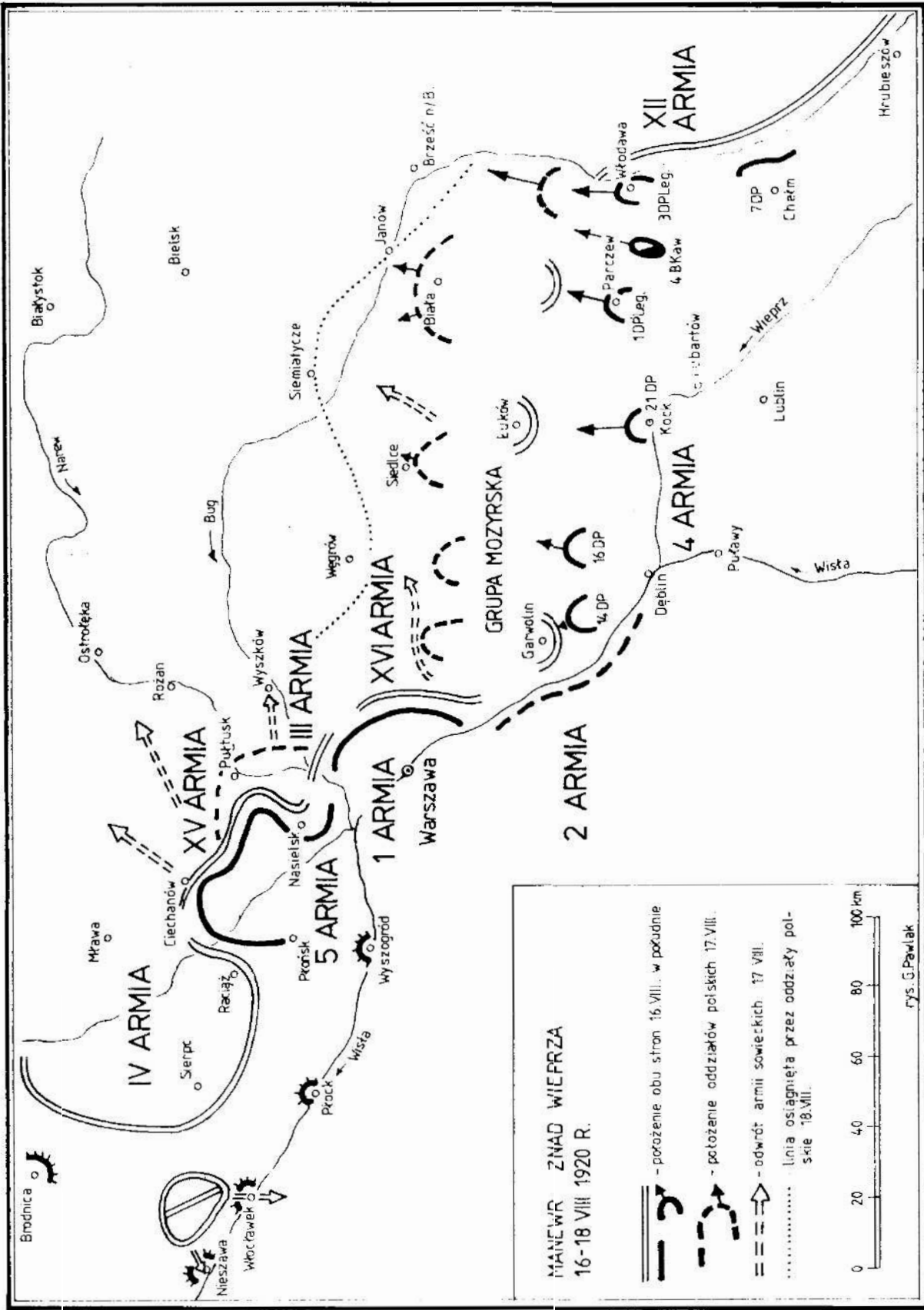


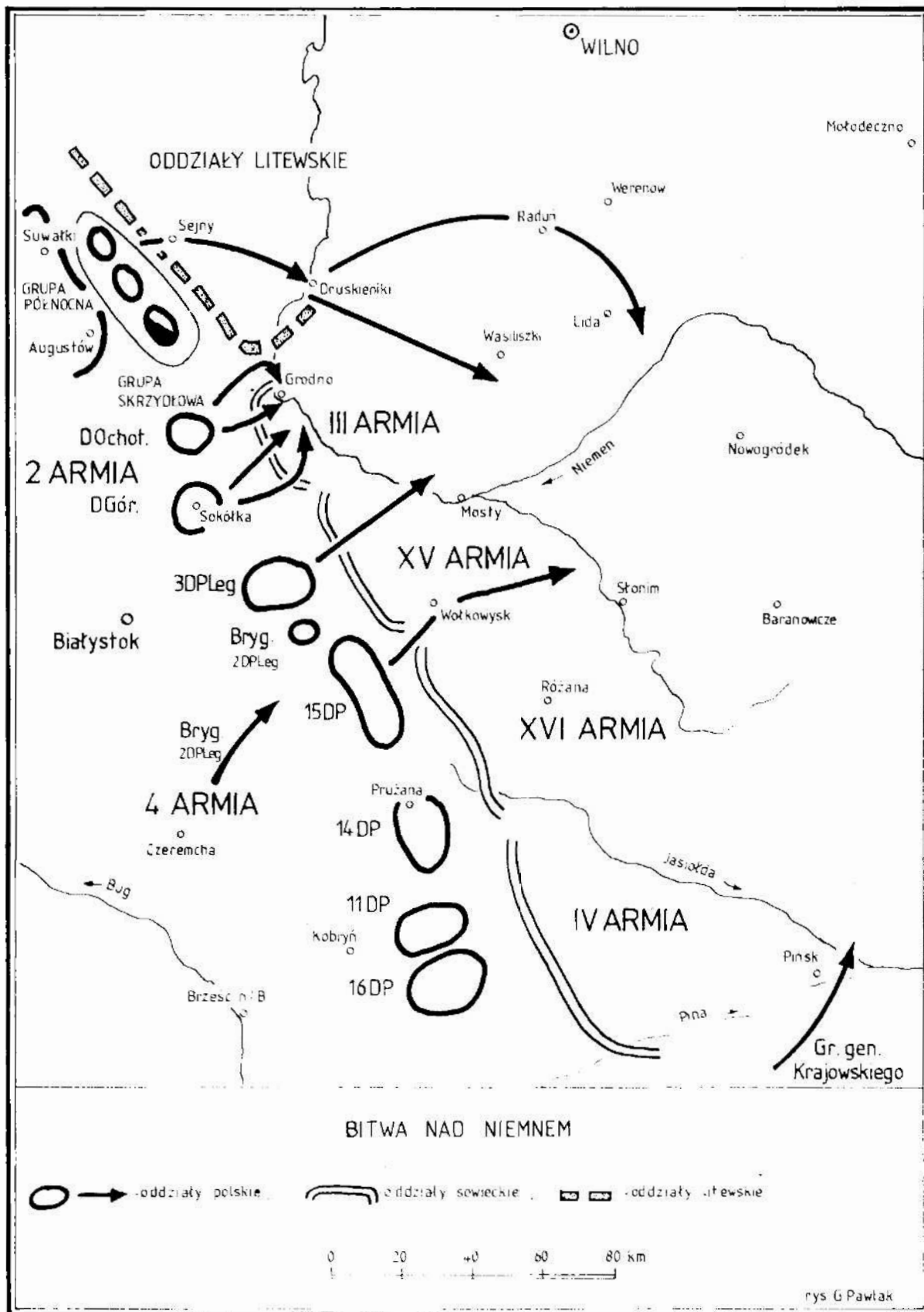
BITWA NAD NIEMNEM I SZCZARĄ, 1920 R.

-  oddziały polskie
-  oddziały sowieckie,
-  główne kierunki ataku wojsk sowieckich,

0 10 20 30 40 km

rys. G. Pawlak





WILNO

Mołodeczno

ODDZIAŁY LITEWSKIE

Suwałki
GRUPA PÓŁNOCNA
Augustów

GRUPA SKRZYDŁOWA

00chof.
2 ARMIA
0Gór.
Sokółka

Białystok

4 ARMIA
Czeremcha

Bug

Brześć n/B

Grodno

III ARMIA

XV ARMIA

15DP

14DP

11DP
Kobryń

16DP

Prużana

XVI ARMIA

IV ARMIA

Pina

Gr. gen. Krajowskiego

Werenow

Wasyliszki

Radun

Lida

Nowogródek

Mosty

Wotkowysk

Stonim

Baranowcze

Różana

Jasiołda

Pinsk

BITWA NAD NIEMNEM

○ → oddziały polskie ▭ → oddziały sowieckie ▨ → oddziały litewskie

0 20 40 60 80 km

rys G Pawlak